PL ISSN 0208-6840

Zaprenumerujesz „Kontakty"? Otrzymasz telefon komórkowy za złocisza!

str. 3

KONTAKTY

11 (1010) 12 MARCA 2000 CENA 2 zł

Fot. Gabriela Szczęsna, Wiesław Wiśniewski

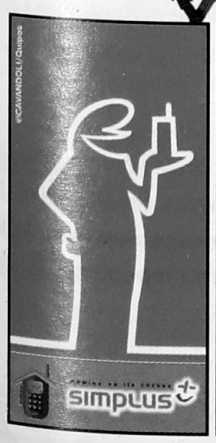

TELEFON od 49,-* ZŁOTYCH BEZ VAT

W nowej promocji Plus GSM markowe telefony już od 49 złotych netto!
www.futura.plusgsm.pl

*Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

O tym się trąbi

Nowy Salon w Łomży !

Łomża, Al. Legionów 2C, tel. (086) 216-57-57
Dla pierwszych 100 Klientów - prezenty.

Białystok, ul. Legionowa 9/1 lok. 33, tel. 85/745-55-77
C.H. MARKO (przed kasami) tel. 85/653-94-45

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL Plus GSM

Akcesoria GSM za 1 zł

W sprzedaży także zestawy Simplus

Wybór należy do Ciebie!

3 lata gwarancji

Nieograniczone możliwości

Nissan ostrzega:
Zakup Almery grozi absolutnym komfortem i czystą rozkoszą jazdy

W dniach 1.03–31.03.2000 Nissan Almera po korzystnej cenie plus do wyboru GRATIS:
komplet felg aluminiowych
albo dwa z elementów wyposażenia dodatkowego:
alarm, radio, światła przeciwmgielne, bagażnik dachowy.

NISSAN Salon-Serwis
M. Wasilewski
Ełk, ul. Sikorskiego 19b, tel. (0-87) 621-41-31

Nissan Primera
rocznik 1999
Tańszy o 8.000 zł

ZARZĄD GMINY TUROŚL

18-525 Turośl woj. podlaskie, tel. (086) 278-63-48

Ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1) nieruchomości zabudowanej położonej na terenie wsi Popiołki gm. Turośl na działce gruntu nr ewid. 149/4 o pow. 2300 m² stanowiącej własność Gminy Turośl.

Działka zabudowana jest budynkiem z bali drewnianych, w których mieści (filia szkoły podstawowej w Ptakach) — uprzednio budynek mieszkalny.
Na terenie działki znajduje się studnia kopana z kręgów betonowych (obecnie użytkowana). Działka częściowo ogrodzona, ogrodzeniem z siatki stalowej.
Teren nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego wsi Popiołki ujęty jest jako istniejący teren zabudowy budynkiem szkolnym. Bliskość rzeki Pisy i kompleksów leśnych stanowi, że teren ww. nieruchomości może być wykorzystany jako teren rekreacyjny (zabudowy letniskowej), co stanowi o jego atrakcyjności.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi — 16.392,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
— wpłacenie wadium w kwocie 1.500,00 złotych na konto Urzędu Gminy w BS Kolno 0/Turośl Nr 87541027-765-36011-1 lub w kasie Urzędu w przetargu do godz. 10.00. Przetarg odbędzie się w dniu 21.03.2000 roku o 10.30 w sali Konferencyjnej Urzędu Gminy. Wszelkie koszty zawarcia umowy ponosi kupujący.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

ZARZĄD GMINY RADZIŁÓW

informuje
że w siedzibie Urzędu Gminy Radziłów, ul. Plac 500-lecia 14
wywieszone zostały wykazy nieruchomości
przeznaczonych do wydzierżawienia na okres trzech lat — działki 54 i 142/3 położone w Sośni oraz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży — Lokal mieszkalny w Domu Nauczyciela w Słuczu.

k.z.

Likwidator „DREGRO" Sp. z o.o. w Śniadowie
ogłasza wyprzedaż majątku firmy
m.in. okna i drzwi (nietypowe), gwoździe, okucia, buty drewniane, paski kl
Niskie ceny!
Szczegółowe informacje dotyczące zakresu sprzedaży można uzyskać pod nr. tel.: **(0-86) 218-36-33**

najlepiej zarobione 3500 zł* w 2000 roku

* wartość netto
Specjalna premia milenijna na zakup samochodu Lublin3 (rocznik 2000), uzyskiwana po zezłomowaniu starego samochodu produkcji Daewoo Motor Polska.

UWAGA!
Pytaj autoryzowanych dealerów Daewoo Motor Polska o inne sposoby uzyskania rabatu! Dla samochododów Lublin 3 rocznik 1999 obowiązuje premia milenijna w wysokości 5 000 zł

Ilość samochodów ograniczona
czas trwania promocji do 31 marca 2000

Autoryzowany Dealer Daewoo Motor Polska:
AUTO-FORUM Łomża; Al. J. Piłsudskiego 115; tel. (086) 219 04 41

LUBLIN 3

DAEWOO MOTOR POLSKA

24 godziny assistance · 24 miesiące gwarancji · OC GRATIS · AC NW 2,4%

bezpłatna infolinia: 0800 137 017, 0800 137 018

Specjalistyczne Centrum Medyczno-Rehabilitacyjne

ESKULAP

Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 219-80-19
czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00-

oferuje Państwu szeroki zakres usług medyczny
- badania profilaktyczne pracowników — wstępne, okresowe, kontrolne
- kontraktowe usługi stomatologiczne i protetyczne
- diagnostyka i leczenie — lekarze specjaliści z zakresu reumatologii, chorób wewnętrznych, chirurgii, ortopedii, laryngologii, okulistyki, neurologii, ginekologii, urologii, pediatrii, medycyny pracy

wystawiamy recepty refundowane, zwolnienia lekarskie
- badania do Książeczek Zdrowia
- badania kwalifikacyjne do prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz posiadania broni palnej
- badania audiometryczne słuchu w kabinie ciszy, spirometryczne, RR
- badania laboratoryjne w pełnym zakresie (pobranie materiału także w domu chorego)
- wykonywanie iniekcji, również w domu chorego
- punkcje stawów, iniekcje dostawowe i okołostawowe
- szczepienia ochronne — grypa, WZW typu B, r
- solarium

Zapewniamy komfortowe warunki, wygodę, obsługę, możliwość rejestracji telefonicznej
Nasz budynek jest przystosowany do świadczeń osobom niepełnosprawnym

Zapraszamy serde

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44, (0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:
Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:
ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz, Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:
ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski, Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:
Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:
Spółka Dziennikarska „Gratis" Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów":
Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:
Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:
Agencja „INFORMEDIA"
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:
„BORAM" Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka" Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:
„LOCUM" S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:
Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG"
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:
Agencja „Globtour"
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:
RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter", Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:
STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:
SPPP „Pogoń", Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

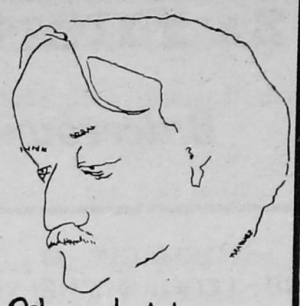

Od redaktora

Trwa proces „Dziada", szefa wołomińskiej mafii. Za to, jak zachowuje się na sali sądowej drobny rzezimieszek lub, nie daj Boże malutki człowieczek, przypadkowo wciągnięty w tryby sprawiedliwości, natychmiast zostałby przez sąd dotkliwie ukarany. Jak bohater głośnego reportażu, który po pięciu latach procesu przeciwko złodziejowi jego samochodu, unikającemu skutecznie kary, odważył się półgębkiem powiedzieć, że to nie rozprawa, ale horror. Otrzymał grzywnę i zapowiedź bezwzględnej kary aresztu, gdy powie jeszcze jedno słowo. Złodziejem na wolności sąd, oczywiście, zupełnie się nie przejmował.

Wyrozumiałość sądów wobec wielkich gangsterów i surowość wobec maluczkich obywateli powoduje, że w ludziach utrwaliło się przekonanie, iż sprawiedliwość w Polsce szybko i sprawnie dotyka jedynie porządnych ludzi (mniejsza o to, że „sprawiedliwi" zaraz zarzucą mi: kto porządny staje przed sądem). Takiego, co po nadepnięciu paragrafu z pokorą biegnie na każde wezwanie policji, prokuratury i sądu. Ze wstydu, by jak najszybciej zakończyć sprawę, nie skarży się na naruszenie swoich praw, nie szuka wykrętów, nie odwołuje się od wyroków. Dzięki niemu wskaźniki zakończonych spraw wyraźnie poprawiają statystykę. Wobec takich litości nie będzie. Co innego z „Dziadem", „Generałem" lub inną „Kiełbasą". O tym, że łatwym łupem „statystycznym" nie będą, wie nawet woźny sądowy.

Państwo, które tak egzekwuje prawo, nie jest państwem prawa.

WŁADYSŁAW TOCKI

Zaprenumeruj „Kontakty" otrzymasz telefon komórkowy za złociaka!

(REGULAMIN DLA PRENUMERATORÓW)

1) Pierwszych 750 czytelników, którzy po 2 marca zaprenumerują tygodnik „Kontakty" do końca 2000 roku, otrzyma talon uprawniający do zakupu telefonu GSM z aktywacją na warunkach promocyjnych za 1 zł netto w Salonie Futura GSM w Łomży, al. Legionów 2c.

2) Podstawą do wydania talonu będą bieżące wykazy prenumeratorów, przekazany wydawcy przez kolporterów uprawnionych do prenumeraty: Pocztę Polską oraz „RUCH" SA O/Mazowsze. Dane osobowe prenumeratorów nie będą przekazywane innym podmiotom.

3) Przekazanie talonu nastąpi przesyłką pocztową natychmiast po otrzymaniu od kolporterów bieżących wykazów prenumeratorów. Istnieje możliwość osobistego odbioru talonów w siedzibie redakcji: Łomża, al. Legionów 7, I piętro, po okazaniu dowodu opłaty prenumeraty.

4) Po wyczerpaniu 750 talonów poinformujemy Czytelników o zakończeniu prenumeraty „Kontaktów" na powyższych zasadach.

5) Przy realizacji talonu obowiązują warunki zawarte na talonie.

ZA TYDZIEŃ:

Balcerowicz odpuszcza draniom

INFORMACJE O OBNIŻENIU TEGOROCZNEJ SUBWENCJI OŚWIATOWEJ otrzymało wiele gmin województwa. Cięcia wynoszą od kilku do kilkunastu tysięcy złotych i pogarszają jeszcze trudną sytuację samorządów. Dla większości jedynym wyjściem stało się likwidowanie szkół podstawowych.

1200 WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE STUDIÓW złożyli w Kuratorium Oświaty nauczyciele z województwa podlaskiego. Kuratorium ma pieniądze dla 200.

POLSKO-ROSYJSKA GRUPA PARLAMENTARNA, której przewodniczy łomżyński poseł Mieczysław Czerniawski (SLD), wystosowała posłanie do przewodniczącego Dumy (sejmu) Federacji Rosyjskiej z wyrazami ubolewania z powodu zajść pod konsulatem Rosji w Poznaniu i propozycją utworzenia w Dumie grupy parlamentarnej rosyjsko-polskiej, która służyłaby dialogowi między obu państwami.

POROZUMIENIE O KOORDYNACJI DZIAŁAŃ NA PRZEJŚCIACH GRANICZNYCH podpisali w Białymstoku szefowie Straży Granicznej Marek Bieńkowski i Głównego Urzędu Ceł Zbigniew Bujak. Porozumienie przewiduje różne formy współpracy: zwalczanie przestępczości, dostosowanie organizacji pracy na przejściach do warunków lokalnych, współpracę służb łączności i informatyki oraz wspólne szkolenia.

ZANIEPOKOJENIE ŚRODOWISK GOSPODARCZYCH ŁOMŻY wywołała informacja o planowanej reformie systemów sądów gospodarczych, która miałaby oznaczać, że sprawy związane z rejestrowaniem firm skupione zostaną w kilku większych ośrodkach. Oznaczałoby to likwidację rejestrów w Sądzie Gospodarczym w Łomży. W piśmie skierowanym przez Łomżyńską Izbę Przemysłowo-Handlową m.in. do ministerstwa sprawiedliwości i parlamentu przedsiębiorcy podkreślają, że bardzo utrudni to działalność firm i stanie się wręcz hamulcem rozwoju przedsiębiorczości.

CORAZ CZĘSTSZYM SPOSOBEM ZAŁATWIANIA SPRAW SPORNYCH między konsumentami a handlowcami staje się mediacja przy udziale pracowników Państwowej Inspekcji Handlowej. Łomżyńska delegatura PIH pomogła rozstrzygnąć polubownie 62 sprawy w ubiegłym roku, w 9 przypadkach konieczna była jednak rozprawa przed Polubownym Sądem Konsumenckim. Trafiają do niego sprawy, w których wartość sporu jest niższa niż 10 tysięcy złotych. Najczęściej kwestionowana jest przez klientów jakość obuwia, odzieży i sprzętu gospodarstwa domowego.

W REFERENDUM O ODWOŁANIE RADY GMINY Sejny wzięło udział 301 mieszkańców gminy na 3240 uprawnionych do głosowania. Tym samym referendum jest nieważne. Inicjatorzy, radni z Berźnik, zarzucali Zarządowi i wójtowi, że ich miejscowość jest dyskryminowana.

NOWY MOST W ŁOMŻY, MIMO WZMOCNIENIA NA JESIENI, NADAL OSIADA jeden milimetr na miesiąc. Wzmocnienie podpór, które mogłoby zapobiec przechylaniu się mostu, będzie kosztowało 500 tys. zł.

ZDECYDOWANIE SPRZECIWIA SIĘ planom budowy marketu w Grajewie Stowarzyszenie Kupców, Producentów i Usługodawców.

OSIEM RAZY INTERWENIOWAŁA Z POWODU WYPALANIA TRAWY tylko w dwa ostatnie dni lutego straż pożarna w powiecie łomżyńskim. „W tych pożarach giną nie tylko zwierzęta, ptaki, majątek, ale także ludzie", mówi Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży bryg. Lucjan Porowski i apeluje: bądźmy rozsądni, nie wypalajmy traw!

TRZY PRZYPADKI OBRZUCENIA AUTOBUSÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ KAMIENIAMI wydarzyły się w ubiegłym tygodniu w Łomży. Nikt poważniej nie ucierpiał, ale straty materialne są znaczne. Pracownicy MPK mówią o narastającym wandaliźmie, zwłaszcza w wykonaniu dzieci i młodzieży. Cięte są siedzenia, brudzone ściany. Chuligani poniszczyli nawet testowane niedawno autobusy znanych firm. Ataki kamieniami zdarzyły się jednak po raz pierwszy i, według opinii pracowników MPK, przeprowadziła je z rozmysłem zorganizowana grupa nastolatków.

KLASA O PROFILU WOJSKOWYM zostanie wprowadzona w XI LO w Białymstoku. Oprócz zwykłego programu liceum uczniowie będą mieli po sześć godzin tygodniowo szkolenia ogólnowojskowego na poziomie podoficera. Absolwenci klasy wojskowej uzyskają pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie na studia wojskowe.

„NATURALNIE Z ŁOMŻY": to wygrało w konkursie na slogan reklamy Łomżyńskiego, zorganizowany przez Agencję Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Konkurs na logo regionu zostanie powtórzone.

KOLNEŃSKA PROKURATURA NIE DOPATRZYŁA się niegospodarności w działaniach odwołanego niedawno dyrektora Szpitala Ogólnego Andrzeja Gromadzkiego i odmówiła wszczęcia postępowania. Nowym dyrektorem został dotychczasowy zastępca, Jarosław Kubrak.

UTWORZENIE OKOŁO 200 NOWYCH MIEJSC pracy w pierwszym półroczu będzie mógł wspomóc finansowo Powiatowy Urząd Pracy w Łomży, jeżeli nie zwiększy się pula pieniędzy z Krajowego Urzędu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Zainteresowanie pracodawców jest znacznie większe. Już teraz PUP ma wnioski na 300 stanowisk (30 ślusarzy potrzebuje firma Shibas).

POROZUMIENIA NA TEMAT WSPÓŁPRACY Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży i tego rodzaju placówek w powiecie ziemskim negocjują oba samorządy. Miejska biblioteka oferuje obsługę mieszkańców powiatu oraz merytoryczną pomoc małym wypożyczalniom, starostwo będzie miało finansowy udział w utrzymaniu placówki.

PODINSPEKTOR STANISŁAW PAWLIK ZOSTAŁ NOWYM KOMENDANTEM miejskim policji w Białymstoku. Dotychczas Pawlik był szefem policji w powiecie hajnowskim. Ma 40 lat, jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie i wydziału administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

TYTUŁY ANIMATORA KULTURY `99 otrzymali od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego etnograf Zygmunt Ciesielski z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku i Mirosław Nalaskowski z Regionalnego Ośrodka Kultury w Suwałkach.

O WSPARCIE FINANSOWE ZAKUPU WINDY PROSI Hospicjum pw Św. Ducha w Łomży (ul. Rybaki 3). Liczy się każda złotówka, gdyż winda jest niezbędna dla chorych Domu Opieki Hospicjum. Ofiary wpłacać można na konto: PKO BP 10203283-63050--270-1.

Znaki czasu

• Kolędę przyjęło 83 proc. polskich rodzin. W co dziesiątym domu ksiądz nie otrzymał żadnej ofiary, kwoty mniejsze niż 10 zł dało 12 proc. rodzin, a sumę przekraczającą 50 zł zawierała co dwudziesta koperta, wynika z badań przeprowadzonych przez Pracownię Badań Społecznych.

• W Polsce uzależnionych od narkotyków jest od 40 do 60 tysięcy osób, informuje raport o rynku narkotykowym. Wartość skonfiskowanych narkotyków w ubiegłym roku wynosi 47 mln zł.

• Ponad stu bezrobotnych po czterdziestce, bez prawa do zasiłków i świadczeń przedemerytalnych, zwróciło się z prośbą do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej o pieniądze na kremację. Ministerstwo odpowiedziało, że nie ma funduszy na takie inwestycje.

• Szkolenie dla dwudziestu osób na Cyprze na temat odsalania wody morskiej sfinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

• Polacy najchętniej robią zakupy w przydomowych sklepikach, tylko co piąty klient korzysta z supermarketów, wynika z badań firmy doradczej Healey-Baker.

• „Wykorzystywanie struktur życia publicznego, a zwłaszcza instytucji Państwa, dla indywidualnych czy grupowych korzyści jest zaprzeczeniem właściwie rozumianej polityki", napisali biskupi w komunikacie z Konferencji Episkopatu Polski.

CHŁOPSKIE DEMONSTRACJE

W dwóch demonstracjach, w Kołakach Kościelnych (przy drodze Warszawa–Białystok) i w Mieczach (przy trasie 61 między Grajewem i Rajgrodem), manifestowali w Podlaskiem rolnicy. Przewodniczący podlaskiej „Samoobrony" Sławomir Kuczyński zapewnił, że rolnicy chcieli blokować drogi, podjęli jednak decyzję, żeby nie wstrzymywać ruchu. Obu demonstracjom towarzyszyły siły policyjne, co denerwowało rolników. „Do łapania złodziei to ich nie ma, tu, gdzie nie mają czego szukać, są", komentowali. Manifestacja w Mieczach była największa w Podlaskiem: zgromadziła ponad 100 rolników. Po godzinie rozeszli się do domów.

WALKA O PROTEZĘ

Dezorientację i wręcz walkę oczekujących w kolejce po protezy zębowe wzbudziły zmiany zasad pracy niektórych gabinetów stomatologicznych w Łomży, które przeszły na indywidualne kontrakty z Kasą Chorych. Zdaniem szefostwa oddziału Kasy w Łomży nie ma powodów do paniki, czy sporządzania społecznych list do protezowni, ponieważ każdy z 35 gabinetów stomatologicznych w mieście ma obowiązek przeznaczenia 20 procent zakontraktowanej kwoty na usługi protetyczne.

CZAS POSTU I REFLEKSJI

Środa Popielcowa rozpoczęła 40-dniowy Wielki Post chrześcijan. To liczba symboliczna: 40 dni Jezus pościł na pustyni, 40 dni Mojżesz spędził na Górze Synaj, 40 dni i nocy trwała ulewa, której skutkiem był potop.

Wielki Post jest przygotowaniem do największego święta w Kościele Katolickim: Zmartwychwstania Jezusa. To okres uzdrawiania własnej duszy, pokuta i nawrócenie, wiara w codzienne zwycięstwo dobra nad złem. To także świadomość, że życie ludzkie, choć tak kruche jak proch, jest dla wierzących wielkim darem Boga.

PO PIENIĄDZE DO STRASBURGA

Jak ciepłe bułeczki rozeszły się deklaracje członkowskie stowarzyszenia poszkodowanych przez spółkę Łomżyńska Bawełna „Narew" na kolejnym spotkaniu byłych pracowników zakładu. Inicjator Bronisław Baran poinformował, że nikłe są szanse na uzyskanie należnych wynagrodzeń za pracę (około 3 milionów złotych dla 400 osób) na drodze sądowej. Białostocki sąd uznał bowiem, że nie ma podstaw do wypłacenia pieniędzy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Członkowie stowarzyszenia gotowi są dochodzić swoich praw nawet w Trybunale Europejskim w Strasburgu.

TOBACCO OSŁANIA

Zwolnieni z augustowskiego zakładu British American Tobacco Polska pracownicy otrzymają, poza należnymi z mocy prawa zwykłymi odprawami, także odprawy osłonowe w wysokości miesięcznego wynagrodzenia za każdy rok przepracowany w firmie. Suma wypłat nie będzie niższa niż 17 tysięcy i nie wyższa niż 50 tysięcy złotych. Z augustowskiej firmy odejdzie wkrótce co najmniej 341 osób.

ŁACIATE TROJACZKI

W Nowym Dworze koło Bakałarzewa na świat przyszły krowie trojaczki. Ich matką jest czteroletnia Kama należąca do państwa Czarnieckich, właścicieli 50-hektarowego hodowlanego gospodarstwa, sprzedających blisko 100 tys. litrów mleka rocznie. Cielęta są zdrowe i z dnia na dzień przybierają na wadze.

ZAPROSILI NAS:

- **Specjalistyczne Biuro Podróży Proeko w Warszawie** — do zwiedzenia międzynarodowych targów druku i mediów w Düsseldorfie.
- **Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Autorka** — na promocję książki Donaty Godlewskiej pt. „Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej" (XI w. – 1795 r.) oraz inaugurację obchodów jubileuszu roku 2000.
- **Dyrektor Oddziału Regionalnego Powszechnej Kasy Oszczędności w Białymstoku** — na konferencję prasową „Oferta PKO BP dla małych firm".
- **Starosta wysokomazowiecki** — na spotkanie z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia Anną Knysok, pełnomocnikiem rządu do spraw wprowadzania powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.
- **Poseł Mieczysław Czerniawski** — na konferencję prasową.
- **Dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku** — na otwarcie wystawy „Pamięć nie dała się zgładzić. Kozielsk – Ostaszków – Starobielsk".
- **Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży** — na spotkanie z przedstawicielami niemieckiego rolnictwa w ramach programu integracyjnego z Unią Europejską.

Dziękujemy.

OBRONA SZPITALA

Suwalczanie protestują przeciwko próbom zdegradowania szpitala wojewódzkiego do rangi rejonowego, peryferyjnego. Kontrakt z Podlaską Kasą Chorych zmusza dyrekcję do ograniczenia liczby łóżek z 700 do 400 i zwolnień 400 pracowników. Rada ordynatorów wezwała mieszkańców miasta do obrony szpitala. Na apel ten odpowiedziało Stowarzyszenie „Samorządna Suwalszczyzna", które rozpoczęło zbieranie podpisów pod dwiema listami. Składając podpis pod jedną z nich, Suwalczanie wypowiadają się przeciwko zmianie statusu szpitala, podpisując drugą, deklarują opodatkowanie się na jego rzecz po 1–2 złote miesięcznie.

GDZIE ZE SKARGĄ?

Przedstawiciel Komisji Skarg i Wniosków Rady Mazowieckiej Regionalnej Kasy Chorych, Jan Antonowicz, będzie dyżurował w Ostrołęce 13 i 27 marca, w godz. 12.00–14.00 w Oddziale MRKCH ul. Kościuszki 45, pokój nr 1. Szczegółowe informacje: tel. (0-29) 764-62-02 do 05, wew.104. Dyżur z pewnością jest ważny dla mieszkańców gmin byłego Łomżyńskiego, które przyłączone zostały do województwa mazowieckiego: Bogut, Nura, Perlejewa, Andrzejewa, Szulborza.

ZA PTASIE POWROTY

Wszystkim Czytelnikom, którzy informowali nas o pierwszych ptasich i roślinnych zwiastunach wiosny, dziękujemy. To najlepszy dowód na to, że nie brakuje bacznych obserwatorów natury, na których ciekawe spostrzeżenia zawsze możemy liczyć.

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCZNE

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

18-400 Łomża ul. Makowa 28 tel. 216 65 55 tel./fax 216 66 64

- czynne całą dobę we wszystkie dni tygodnia
- pogotowie lekarskie i pielęgniarskie
- lekarze specjaliści
- badania pracownicze (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- badania laboratoryjne
- leczenie bólu, blokady
- akupunktura
- opieka hospicyjna w domu pacjenta
- opieka pielęgniarska w domu pacjenta
- odtrucia alkoholowe
- szczepienia ochronne
- zwolnienia lekarskie
- recepty zniżkowe

POSIADAMY KONTRAKT Z BRANŻOWĄ KASĄ CHORYCH

Bezrobocie zostało spuszczone z łańcucha

Bez pracy

W styczniu na stu tzw. zawodowo czynnych w województwie podlaskim 13 nie miało pracy. A wygląda na to, że najgorsze jeszcze przed nami. Przewodniczący regionalnej „Solidarności", poseł Józef Mozolewski, podczas publicznego wystąpienia powiedział, iż w dwutysięcznym roku pracę mogą stracić tysiące mieszkańców regionu podlaskiego.

Groźne tendencje pojawiły się już na początku ubiegłego roku. Na Podlasiu, tak jak i w całej Polsce, masowo rejestrowali się nowi bezrobotni: w marcu było ich o przeszło 11 tysięcy więcej niż w grudniu 1998 (prawie 74 tys). Tłumaczono to sobie wprowadzeniem nowych zasad ubezpieczeń zdrowotnych, które zmuszały do ujawnienia się wszystkich pozostających bez pracy. I rzeczywiście: od maja liczba bezrobotnych zaczęła się zmniejszać, a w lecie i wczesną jesienią ustabilizowała się na około 67 tysiącach.

Przyspieszenie nastąpiło w listopadzie. Rok ubiegły „na bezrobociu" zakończyły 72752 osoby, a pod koniec stycznia 2000 było ich już niemal 76500. Pogorszenie nastąpiło we wszystkich możliwych klasyfikacjach. W błyskawicznym tempie przybywa pozostających bez pracy powyżej dwunastu miesięcy. Fachowcy od zatrudnienia wiedzą, że tak długie bezrobocie powoduje trudne do usunięcia skutki psychiczne. Ludzie tracą nadzieję, godzą się z losem, przestają szukać pracy. Uczą się bezradności.

Bezrobotnych przybywa we wszystkich kategoriach wieku i wykształcenia. Wciąż jeszcze najlepszą gwarancją znalezienia zatrudnienia jest wyższe wykształcenie. Ale właśnie w tej grupie przyrost bezrobotnych był w ubiegłym roku największy.

Rokowania na kolejne miesiące są jeszcze gorsze. W końcu ubiegłego roku 41 firm publicznych i prywatnych zapowiedziało zwolnienie około 1100 osób. W styczniu doszło 11 przedsiębiorstw (ponad 400 miejsc pracy). W Białymstoku 200 osób zwalnia MG Stal, ponad setkę Fasty, 60 mleczarnia Miteksu, grubo ponad setkę likwidowany Obwód Lecznictwa Kolejowego, 136 pracowników Pasmanta. W Augustowie 349 osób redukują zakłady tytoniowe BAT, a kolejne sto osób służba zdrowia. W Suwałkach 400 osób straci pracę w największym szpitalu; w Łapach — prawie 200 w Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego. W Łomży zwalnia ludzi Pepees, a wcale nie tak dawno ostatecznie zbankrutowała Narew.

Te liczby są płynne: co tydzień pojawiają się informacje o kolejnych zwolnieniach. O niektórych nie mówi się jeszcze głośno, ale wiadomo, że wiszą w powietrzu. Chodzi o regionalną kolej, która zamyka trasy, likwiduje przedsiębiorstwa naprawcze i obsługujące. Z pewnością nie da się uniknąć dużych zwolnień wśród samych kolejarzy.

Sprawa wygląda jeszcze bardziej dramatycznie, gdy na bezrobocie spojrzymy przez pryzmat zróżnicowania regionalnego.

W końcu ubiegłego roku największy wskaźnik miał powiat Grajewo: niemal co piąty zdolny do pracy mieszkaniec nie miał stałego zatrudnienia. Nie tak znów wiele lepiej było w Augustowie i w Łomży. Po zapowiedzianych zwolnieniach te dwa powiaty mają realne szanse, aby „doścignąć" Grajewo.

Nie lepiej jest w gminach. Taka, na przykład, Czeremcha istniała tylko dzięki kolei. Większość jej mieszkańców pracowała albo na samym węźle kolejowym, albo w którymś z podległych kolei zakładów. Dziś wiele z nich już nie istnieje, a na maj dyrekcja PKP zapowiada likwidację połączenia z Czeremchą.

— Kolej nie informuje mnie o zamiarach zwalniania ludzi — mówi wójt gminy Michał Wróblewski. — Dowiaduję się o tym, gdy przychodzą do mnie ludzie i proszą: wójcie, ratuj. Daję im po 200 złotych zapomogi. Ale to jest wszystko, na co stać gminę.

Dlaczego tak się dzieje? To pytanie zadają sobie politycy i ekonomiści w całym kraju. Złożyło się na to kilka ważnych powodów.

Na przykład: reforma systemu edukacji i służby zdrowia. Gminy likwidują wiejskie szkoły, lada chwila zabiorą się za gimnazja. Trudno, aby przy tej okazji nie straciło pracy kilkuset nauczycieli.

Co chwila słychać o likwidacji wiejskich ośrodków zdrowia oraz powiatowych szpitali. Tu w grę wchodzi dobrze ponad tysiąc osób. Reforma ochrony zdrowia ma fatalną opinię. W dużej części zasłużoną. Ale pewne zjawiska są nieuniknione. Jeśli w powiecie sokólskim, liczącym około 80 tys. mieszkańców, istnieją cztery szpitale, to wcześniej czy później do zwolnień musiało dojść. Jeden duży szpital wystarczy aż nadto. Jeśli w Hajnówce, Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach oddalonych od siebie nie dalej niż 80 kilometrów funkcjonują trzy duże, pełnoprofilowe szpitale, to wcześniej czy później odczują one spadek zainteresowania swoimi usługami i popadną w tarapaty finansowe. Na to po prostu nie ma rady, tym bardziej że Kasa Chorych jeszcze im w tym pomoże.

Aby zrozumieć, dlaczego przedsiębiorstwa na tak masową skalę zaczęły zmniejszać zatrudnienie pod koniec ubiegłego roku, wystarczy przyjrzeć się ich wynikom finansowym, przedstawionym w biuletynie Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego.

W 1999 r. firmy zaczęły przynosić swoim właścicielom straty. O ile jeszcze rok wcześniej dodane do siebie zyski dochodowych przedsiębiorstw wojewódzdtwa przewyższały straty tych firm, które znalazły się na „minusie", o tyle w następnym roku było dokładnie odwrotnie. Przedsiębiorcy przetrwali jakoś pierwsze dziesięć miesięcy, ale gdy przekonali się, że cały rok zakończą stratą, a rokowania na następny są jeszcze gorsze, rozpoczęli zwolnienia.

Pogorszenie się kondycji naszych przedsiębiorstw jest skutkiem kryzysu rosyjskiego, a także małej konkurencyjności z firmami z innych części kraju. W takim stanie rzeczy nasi przedsiębiorcy będą zwalniać nadal. Na tak powstające bezrobocie nic nie pomogą szkolenia ani prace interwencyjne. Biznesmeni nie zarabiają, więc nie zatrudniają.

Nietrudno zgadnąć, czym to grozi. Przede wszystkim powiększaniem się strefy ubóstwa i tak już na Podlasiu dużej. Do tego nasze ubóstwo ma tendencje do utrwalania się i dziedziczenia przez następne pokolenia. Dotyczy to głównie wsi, gdzie mamy do czynienia z bezrobociem ukrytym, nie rejestrowanym przez urzędy pracy. W Polsce oficjalną granicą tzw. relatywnego ubóstwa jest dochód poniżej 351 zł na osobę. W 1998 r. żyło poniżej tej granicy prawie 1[illegible] proc. społeczeństwa. Nie ma dokładnych danych, jak to się ma w województwie podlaskim, nie ulega jednak wątpliwości, że ten wskaźnik jest u nas wyraźnie większy.

W tym roku samorząd terytorialny stał się dysponentem wszystkich instytucji powołanych do walki z bezrobociem: Wojewódzkiego Urzędu Pracy i urzędów powiatowych. Owszem, samorządy dostały instytucje, ale bez pieniędzy. A na pewno bez takich pieniędzy, jakimi dysponowały te instytucje w ubiegłym roku, kiedy podlegały administracji państwowej. Doszło do tego, że starostą powiatu łomżyńskiego zapowiedział zwolnienia grupowe w świeżo przejętym Powiatowym Urzędzie Pracy.

Starostowie obiecują też przyjrzeć się wreszcie podległym im szkołom średnim, aby dostosować je do potrzeb rynku pracy. Dotychczas bowiem wiele z nich zajmuje się produkowaniem bezrobotnych. Ale to musi potrwać.

Dziś mamy kryzys, który po kilku miesiącach pracy dotarł na rynek pracy. Wszystko się przeciw nam sprzysięgło: nie dość, że firmy przynoszą straty, reformy systemowe robią bezrobotnych z nauczycieli, lekarzy i pielęgniarek, to jeszcze szkoły średnie opuszczają kolejne roczniki wyżu demograficznego. I nie wygląda na to, że ktoś ma na to jakąś radę.

JAN ONISZCZUK

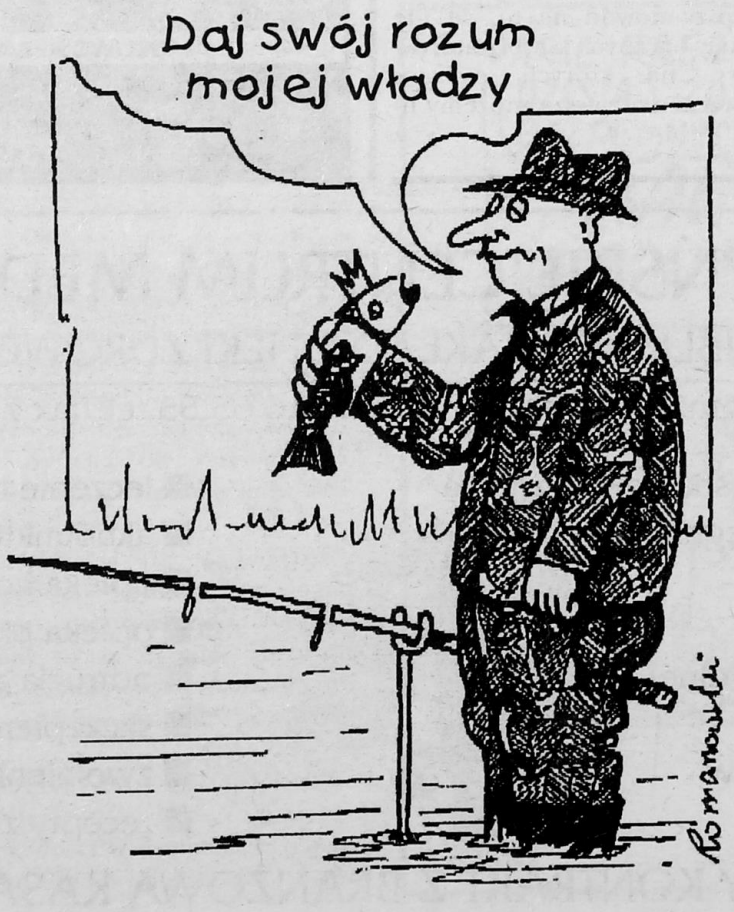

Rządzący dokonują masowej eutanazji biednych!

Zgoda na śmierć

1 „Życie jest najcenniejszym darem od Boga. Pan Bóg je nam podarował, Bóg tylko może je odebrać". Stanowisko Kościoła przypomina ksiądz kanonik Witold Wróblewski, kapelan Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Każdego dnia pochyla się nad cierpieniem, spotyka z jego tajemnicą, dotyka wielkiego bólu i odprowadza na ostatnią drogę...

Służąc chorym na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej wiele razy uczestniczył w rozważaniach, dotyczących decyzji skrócenia cierpienia.

— Nikt nie ma prawa decydować o czyjejś śmierci. Cierpienie jest tajemnicą Boga. Życie człowieka trzeba ratować za wszelką cenę. Ale dziś życie chorego zależy od pieniędzy. Ta reforma jest nieludzka — mówi kapelan.

Kościół, a także wszyscy politycy, którzy twierdzą, że swoje programy opierają na nauce Kościoła, nie godzą się na eutanazję.

Eutanazja to śmierć na życzenie nieuleczalnie chorego, aby skrócić jego nieziemskie cierpienia.

2 Na wiele, jeszcze niedawno niewyjaśnionych, zagadnień medycznych nauka już przyniosła odpowiedź w postaci leku na utrzymanie chorego przy życiu lub przedłużenie jego życia zabiegiem medycznym, który zapobiegnie niechybnej śmierci.

Jest medyczna szansa na zatrzymanie dalszego rozwoju stwardnienia rozsianego. W kraju na stwardnienie rozsiane choruje ponad czterdzieści tysięcy osób. Wszyscy, w tym rządzący, wiedzą, że choroba jest nieuleczalna. Mimo tej świadomości ciągle nie jest wpisana na listę chorób przewlekłych. Taki wpis pozwoliłby na korzystanie z refundacji przy zakupie specjalistycznych leków. Najnowszy specyfik (beta interferon) znacząco spowalnia rozwój SM. Niestety, ministerstwo już zapowiedziało, że nawet jeśli choroba zostanie wpisana na listę przewlekłych, ten lek nie będzie podlegał refundacji, bo... nie ma pieniędzy. Państwo, choć ma konstytucyjny obowiązek ratowania życia swych obywateli, nie spełnia go. I niezwykle drogie lekarstwo pozostanie niedostępne dla większości chorych. Oznacza to dla nich szybkie kalectwo i śmierć.

„Życie trzeba ratować za wszelką cenę", mówi ksiądz kanonik Wróblewski. Okazuje się, że w cywilizowanym państwie pod koniec XX w. są ceny na powolną śmierć. Ustalone przez urzędników. Aprobowane przez polityków, głoszących idee oparte rzekomo na nauce Kościoła.

3 Roksana Szabłowska ze Śniadowa cierpi na zanik mięśni od trzydziestu lat.

— Moje dzieciństwo było rozpaczliwym chwytaniem się wszelkiej pomocy. Jeździłam do lekarzy, do Harisa, różnych specjalistów medycyny naturalnej. Każdy nowy adres, każdy sygnał był dla mnie nową nadzieją i wiarą. Myślę, że ta wiara dodawała mi otuchy, iż choroba się zatrzyma — mówi.

Czy się zatrzymała, nie potrafi stwierdzić. Może tak, bo jej brat, który także chorował na zanik mięśni, już od dwóch lat nie żyje.

— Słyszałam, że są jakieś nowe leki i metody, które mogłyby mnie uratować. Ale nie jestem pod żadną stałą specjalistyczną opieką, a lekarz pierwszego kontaktu nigdzie mnie nie kieruje, nic nie podpowiada — mówi Roksana Szabłowska.

Na własnym przykładzie doszła do wniosku, że leczą się tylko ci, którzy potrafią rozpychać się łokciami, mają znajomości, a przede wszystkim pieniądze. Ona w pokorze marzy o tym, aby przynajmniej raz w roku skorzystać z turnusu rehabilitacyjnego, by nie zatracać i tak bardzo ograniczonej sprawności. Wydawałoby się, że pragnie tak niewiele. Dla niej to bardzo dużo. Niepełnosprawność przykuła ją do wózka, na turnus musi jechać z opiekunką. Znów wszystko rozbija się o pieniądze...

4 Bogusława Wińska ze wsi Winna Chroły (gm. Ciechanowiec) skończyła właśnie 22 lata. Od urodzenia choruje na postępujący zanik mięśni. W kraju szukała ratunku wszędzie. Na zagraniczne leczenie nigdy nie starczyło pieniędzy.

— Tracę resztki swoich fizycznych i psychicznych sił, a jednocześnie minimum swojej samodzielności i sprawności, którą tak desperacko chciałam ocalić. Za każdym razem kładąc się spać zastanawiam się, czy następnego dnia uda mi się jeszcze unieść szklankę herbaty — mówi Bogusława.

Jest pod opieką lekarza z warszawskiego szpitala im. Dzieciątka Jezus. W czasie ostatniej wizyty dowiedziała się, że w jej przypadku nic nie można zrobić, bo... nie ma pieniędzy. Lekarz robił nikłą nadzieję, że może zmienią się przepisy. Bo dla Bogusławy byłby ratunek, gdyby miała pieniądze.

— Czasu mam niewiele. Na początku lekarze dawali mi tylko dziesięć lat życia. Żyję już dwanaście lat dłużej od wyznaczonej granicy. To jakiś szczególny podarunek. Wiem, że istnieje dla mnie możliwość leczenia operacyjnego w Ameryce. Kosztuje to niewyobrażalnie drogo, prawie sto tysięcy dolarów. Zebranie tej kwoty graniczy z cudem. Ale od niej zależy moje życie, moja przyszłość. Znajomi i przyjaciele zadeklarowali pomoc. Zaczęłam zbierać pieniądze. Czy zdążę? — pyta Bogusława.

5 Ta reforma jest okrutna, jest nieludzka. Pieniądze nie powinny decydować o zdrowiu i życiu człowieka — podkreśla ks. kanonik Witold Wróblewski.

(Pragnącym wesprzeć finansowo Bogusławę Wińską podajemy numer konta:

B.S. Ciechanowiec Caritas C-s. 87490006-4330-27016-11-4/01 z dopiskiem „Na operację Bogusi").

MARIA TOCKA

Miał rację książę redaktor Jerzy Giedroyć z odległego Paryża, kiedy w jednej ze swoich analiz obecnej sytuacji Polski grabiących ku sobie urzędników RP porównał do okupantów, którzy pustoszą opanowany przez siebie kraj. Na zdrowy rozum nie można dojść, dlaczego AWS uparł się reformować służbę zdrowia kasami chorych, skoro ten system wali się w krajach dużo bogatszych od naszego. Jedynym wytłumaczeniem jest chęć zapewnienia znakomitych finansowo posad w kasach. Mianowanie przecież dyrektorów, a potem przez nich urzędników i „kosmetyków wnętrz" było działaniem tak politycznym, że nawet przyzwyczajonym do urządzania szwagrów działaczom PSL szczęki z wrażenia poopadały.

Policzmy przez ile lat, w ilu szkołach mogliby pracować, usuwani z nich obecnie, lekarze, gdyby dać im grubo ponad 100 mld starych złotych, wpakowanych w pałac Podlaskiej Kasy Chorych? Statystyki o stanie zdrowia dzieci w szkołach są tragiczniejsze niż w niejednym państwie Afryki. Jeżeli, w przypadku dzieci, połączymy brak profilaktycznych badań stomatologicznych z bezpłatną wprawdzie, ale niezwykle prymitywną usługą (za lepszą trzeba płacić), kosztami wizyty w prywatnym gabinecie, z kulturową niechęcią do mycia zębów i mało racjonalnym żywieniem, przyszłe pokolenie Polaków rysuje nam się jako bezzębne albo kłapiące sztucznymi szczękami. Jeżeli kogoś będzie na nie stać.

RYSZARD KAPECKI

CO SŁYCHAĆ?

ZAPROSZENIE NA MOTORIADĘ

EDWARD ZAREMBA, wójt gminy Siemiatycze (trzecia kadencja): — Na najbliższej sesji rady będziemy zatwierdzać budżet. Ponieważ w gminie było wiele zapóźnień, już w czasie pierwszej kadencji zdecydowaliśmy, że przynajmniej trzecią część budżetu przeznaczymy na inwestycje. Narzuciliśmy sobie dość duże tempo i do dziś z niego nie schodzimy. W tym roku przed nami jedna z najważniejszych spraw: projekt i rozpoczęcie budowy pełnowymiarowej sali sportowej przy gimnazjum. Nie ukrywam, że liczymy na wsparcie finansowe z Totalizatora Sportowego. Byłaby to druga sala, bo wcześniej otrzymała ją szkoła w Tołwinie. Systematycznie nadrabiamy różne zaniedbania. Szkoła w Czartajewie zostanie podłączona do ogrzewania gazowego oraz będzie miała z prawdziwego zdarzenia boisko. Już w ubiegłym roku przymierzaliśmy się do likwidacji szkoły w Klekotowie. Od września, kiedy będzie jeszcze mniej dzieci niż teraz, jej zamknięcie staje się koniecznością. Myślę, że rozumieją to rodzice. Pozostałe szkoły (w Czartajewie, Szerszeniach, Tołwinie, Bujnach i w gimnazjum) mają po dziesięć komputerów i wiele pomocy naukowych. Takich warunków nie jesteśmy w stanie stworzyć w małej szkółce.

Wielką studnią potrzeb są drogi. Będziemy asfaltować kolejne odcinki w Skiwach Małych i Dużych, Bujnach, Patrach, a na trasie od Czartajewa w kierunku Białegostoku modernizujemy oświetlenie.

Gmina ma charakter rolniczy, a w tej dziedzinie nie wiedzie się zbyt bogato. Wcześniej powstało u nas kilka ferm kurzych i choć nie przynoszą takiego dochodu jak na początku, to nadal funkcjonują i są stałym źródłem utrzymania.

Jesteśmy znani nie tylko z imponującej ilości inwestycji, ale także z wykorzystywania niezwykłych walorów przyrodniczych. We wsi Wólka nad Bugiem, gdzie mieści się ładny ośrodek wypoczynkowy, od lat w czerwcu odbywa się wielkie wędkowanie „Solidarności". U nas wędkował nawet przewodniczący Marian Krzaklewski. Wspólnie z warszawskim Pałacem Młodzieży organizujemy ogólnopolską Motoriadę. Są to zawody w różnych klasach i kategoriach, które uzupełniają atrakcyjne imprezy, a w tym zawsze oglądana parada motorów w mieście. Ja już nie startuję, ale wcześniej „zajeździłem" dwie wueski. Motoriadzie kibicuję i już dziś serdecznie zapraszam.

TAJEMNICZY GŁAZ

Natknął się na ten duży kamień już dawno, wędrując po całej okolicy. Zarośnięty mchem, w kręgu drobniejszych otoczaków, nie zwrócił jego uwagi. Po lewej stronie, w zacementowanym wgłębieniu, kiedyś tkwił jeszcze metalowy krzyż. Aż latem, w jakimś nagłym impulsie, zeskrobał mech i pojawiły się... dłonie. Potem wziął ze sobą szczotkę, oczyścił, zmył całą powierzchnię i ujrzał ten dziwny rysunek, opowiada dr inż. Włodzimierz Wilczyński, Grajewianin z Warszawy, prezes Fundacji Pomocy Ludziom Przewlekle Chorym.

Rok, może dwa lata temu podobny, ale mniejszy widział na zdjęciu gdzieś spod Hajnówki w lokalnym dodatku „Gazety Wyborczej". Kończył się apelem, „Ktokolwiek coś wie na ten temat..." Widać nikt nic nie wiedział, bo więcej o tym nie pisano.

Co mogą oznaczać wyryte dłonie? W jaki sposób i kiedy powstały? Czy to miejsce może mieć związek z jakimś słowiańskim miejscem mocy? A może dokładniejsze oględziny odkryją dodatkowe, wyjaśniające symbole?

Na zaproszenie zastępcy dyrektora Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Wiesławy Szymańskiej z Warszawy przyjechali archeolodzy, a także Lech Eufazy Stefański, autor „Magii ruin" oraz „Wyroczni Słowiańskiej".

Na głowie, niczym ekranie od strony północnej, równiutkie wgłębienie. Widać wyraźnie wyryte dłonie i symetryczną figurę, powstałą na bazie koła. W środku także wrysowane dwa koła. Linia krawędzi, a także równo ciągnięte wgłębienia wskazują na użycie metalowego narzędzia. Boki głazu są z trzech stron ociosane ręką ludzką.

Archeolodzy Antoni Smoliński i Cezary Ślaziński odkrywają pod rysunkiem pęknięcie, chyba wcześniejsze od rytów. Od południa ślady postępującej erozji.

— Nigdzie nie spotkałem się z takim rysunkiem — mówi Lech Eufazy Stefański.

Cezary Ślaziński przesuwa palce po mokrej, granitowej powierzchni. I nagle stwierdza: „Tu jest coś jeszcze! Trzecia ręka!"

Są tylko trzy palce i czwarty na kształt kciuka. Łapa zwierzęcia? Jakiego? Zważywszy, iż jest to granit, ryty musiały być wykonane diamentowym lub widiowym wiertłem. A wgłębienie wycięte piłą diamentową. W średniowieczu nie było takich możliwości. Konkluzja: wszystko wskazuje na to, że rysunek powstał w czasach nam współczesnych, w ostatnich stu latach.

— Muszę zastrzec, że to wstępna diagnoza — mówi Cezary Ślaziński. — Widziałem podobny rysunek w mitologii Wikingów. Rzecz wymaga sprawdzenia.

Lech Eufazy Stefański postanawia dotrzeć do „Słownika symboli i ideogramów" w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie i spróbować znaleźć jakąś analogię. (an)

Na zdjęciu: tajemniczy głaz.

PARAGRAFEM W CHŁOPA

Nowelizacja ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczpospolitej Polskiej wyeliminowała podpunkt mówiący o odroczeniach służby wojskowej młodych rolników, właścicieli gospodarstw rolnych.

Usunięty zapis stwierdzał, iż „osobiste prowadzenie gospodarstwa przez poborowego, jeśli poborowy posiada to gospodarstwo na podstawie tytułu prawnego, a zarazem jego prowadzenie jest uzależnione od osobistej pracy poborowego" było wystarczające WKU do odroczeń z tego tytułu.

Ustawa obecnie obowiązująca nie daje możliwości, wręcz wymierzona jest w rolnika. Bo jak potraktować sytuację, w której młody 22-letni rolnik ma obłożnie chorego ojca w wieku 70 lat, żonę w ciąży, zaciągnięte kredyty na rozwój gospodarstwa, od kilkunastu do kilkudziesięciu ha ziemi, produkcję zwierzęcą i w tej sytuacji „ten obrońca ojczyzny" na rok maszeruje do wojska. Czy ktoś zastanowił się nad tragedią tego gospodarstwa i rodziny?

W dobie poważnych zmian w polskim rolnictwie, których dokonać mogą tylko młodzi właściciele, nowelizacją blokujemy rozwój gospodarstw, obniżamy ich konkurencyjność. Rok stagnacji w takim gospodarstwie spowoduje straty nie do odrobienia.

W jakim celu przyjęto więc powyższe rozwiązania?

Jako prezes Samorządu Rolniczego i rolnik, znając dobrze realia polskiego rolnictwa, uważam, że tym wszystkim młodym ludziom, którzy podjęli trud pracy w ciężkich warunkach, należy się uznanie i szacunek.

Obserwując ten problem z pozycji wójta gminy uważam, że popadliśmy w skrajność. Przepisy wynikające z ustawy przed nowelizacją były zbyt liberalne i dawały możliwość nadużyć w stosowaniu odroczeń służby wojskowej. Nowelizacja ustawy powinna dawać możliwość weryfikowania rzeczywistych uwarunkowań poborowych. Może to odbywać się poprzez komisyjne stwierdzenie przedstawicieli Gminy, Starostwa i Izby Rolniczej.

W związku z tym Podlaska Izba Rolnicza zwróciła się do burmistrzów, wójtów województwa podlaskiego o zebranie materiałów z terenu gmin, które obrazowałyby problemy natury społecznej, wynikające z nowych przepisów. Zebrane materiały przekażemy parlamentarzystom. Posłużą im do interpelacji poselskich i prac nad nowelizacją tej ustawy, która powinna zmierzać do możliwości odraczania służby wojskowej poborowych, rzeczywiście prowadzących gospodarstwa rolne.

Wyrażam nadzieję, że o nowelizacji ustawy zadecyduje zdrowy rozsądek, a młodzi rolnicy będą mogli służyć ojczyźnie swoją pracą na roli, kształtowaniem wizerunku polskiego rolnictwa, zwiększeniem konkurencyjności gospodarstw rolnych.

Krzysztof Tołwiński
Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej

Woźna

Z
LESZKIEM MILLEREM
przewodniczącym SLD
rozmawia Władysław Tocki

poza nomenklaturą

WŁADYSŁAW TOCKI: — Przyjechał Pan do Łomży bez obstawy. Nie obawiał się Pan, że w regionie, w którym ludzie od lat głosują na prawicę, może Pan zostać „zdekomunizowany"?

LESZEK MILLER: — Nie.

— Skoro nie obawia się Pan zwykłych ludzi, to kto chce Pana „zdekomunizować"?

— Nie wiem.

— Przecież słyszy to Pan od wielu głośnych polityków.

— Żyjemy w wolnym kraju i każdy może mówić co chce.

— Jak Pan ocenia realizację czterech reform?

— Fatalnie.

— Wszystkie?

— Poza reformą służby zdrowia. To katastrofa!

— Dlaczego?

— Ponieważ Polski nie było stać na cztery reformy na raz. Mówił i pisał o tym przed ich wprowadzeniem wicepremier Leszek Balcerowicz. Poza tym zabrali się za nie niezbyt kompetentni ludzie.

— Czy te reformy nie były Polsce potrzebne?

— Były potrzebne. Ale nie wszystkie od razu i nie takie. Co z reformy administracyjnej, która zmienia tylko granice? Powinna być powiązana z głęboką reformą decentralizującą państwo, a stać się to tylko może wówczas, gdy samorządy dostaną więcej pieniędzy i kompetencji.

W oświacie powinno się zacząć od reformy programowej, także na uczelniach, przygotowujących ludzi do jej przeprowadzenia. Stanęło na kosztownej reformie strukturalnej, budzącej konflikty społeczne. W takiej atmosferze i sytuacji na zmiany najważniejsze, czyli programowe, nie starczyło już ani impetu, ani pieniędzy.

Do reformy ubezpieczeń społecznych można by mieć najmniej zastrzeżeń: była konieczna, żeby ci, którzy dzisiaj o emeryturach nawet nie myślą, mogli je kiedyś otrzymać. Była najpilniejsza i opierała się na sensownych założeniach. Niestety, zaczęli ją realizować nieudolni ludzie.

W nowym funkcjonowaniu służby zdrowia zupełnie niezrozumiałe było powoływanie potężnej struktury biurokratycznej, w dodatku bardzo kosztownej, jakią są kasy chorych. Może tylko dziwić zgoda na takie rozwiązanie Unii Wolności, która miała dobrą koncepcję przekazania zarządzania służbą zdrowia samorządom.

— Czy w przypadku dojścia SLD do władzy któraś z reform może zostać wycofana?

— Nie, gdyż, powtarzam, reformy były Polsce potrzebne. Trzeba będzie jednak naprawić to wszystko, co zostało zepsute lub opierało się na błędnej koncepcji.

— Jak naprawić reformę administracyjną?

— Sprawić, aby była samorządowa, czyli zostawić gminom, powiatom, sejmikom wojewódzkim więcej pieniędzy kosztem dotacji, subwencji i podobnego ich rozdzielnictwa przez urzędników z centrali.

— Czy SLD ma też receptę na ubezpieczenia i oświatę?

— Same założenia reformy ubezpieczeń społecznych nie są złe. Należy je tylko sprawnie i poprawnie wprowadzić. W oświacie nie można wszystkiego przeliczać na złotówki, bo się nie da. Mieszkańcy wielu małych miejscowości uważają szkołę za czynnik integracyjny, kulturotwórczy. Nie można się z tym nie liczyć. Poza tym nikt rozsądny nie zbilansuje zysku z likwidacji szkoły z trudno przewidywalnymi stratami społecznymi wynikłymi z jej likwidacji. Forsowane zmiany, wbrew zapowiedziom, nie ułatwiają, lecz utrudniają lub w najbliższej przyszłości mogą utrudnić dostęp do wiedzy młodzieży wiejskiej, dzieciom bezrobotnych, rodzin gorzej sytuowanych. Zaoszczędzona dziś na nich złotówka może za kilka lat spowodować trudne do przewidzenia straty. Oprócz społecznych, także przeliczalne na złotówki.

— Jeżeli to, co dzieje się w służbie zdrowia, ocenia Pan jako katastrofę, naprawa chyba nie wystarczy. Czy należy się spodziewać wycofania z tej reformy?

— Z wielu rozwiązań na pewno tak. Dotyczy to, na przykład, kas chorych.

— Czy nie będzie tak, że żal się zrobi tysięcy dobrze płatnych stanowisk, które będą mogli objąć „swoi", i nie tylko kasy, ale i inne twory powołane dla stołków, zostaną?

— My nie idziemy do władzy tylko dla stołków. To oczywiste, że nasz program mogą realizować ludzie, którzy się z nim identyfikują, ale nie musi to sięgać sprzątaczki czy woźnej.

Niepełnosprawni są balastem niektórych stowarzyszeń od niepełnosprawnych

Gra kaleką

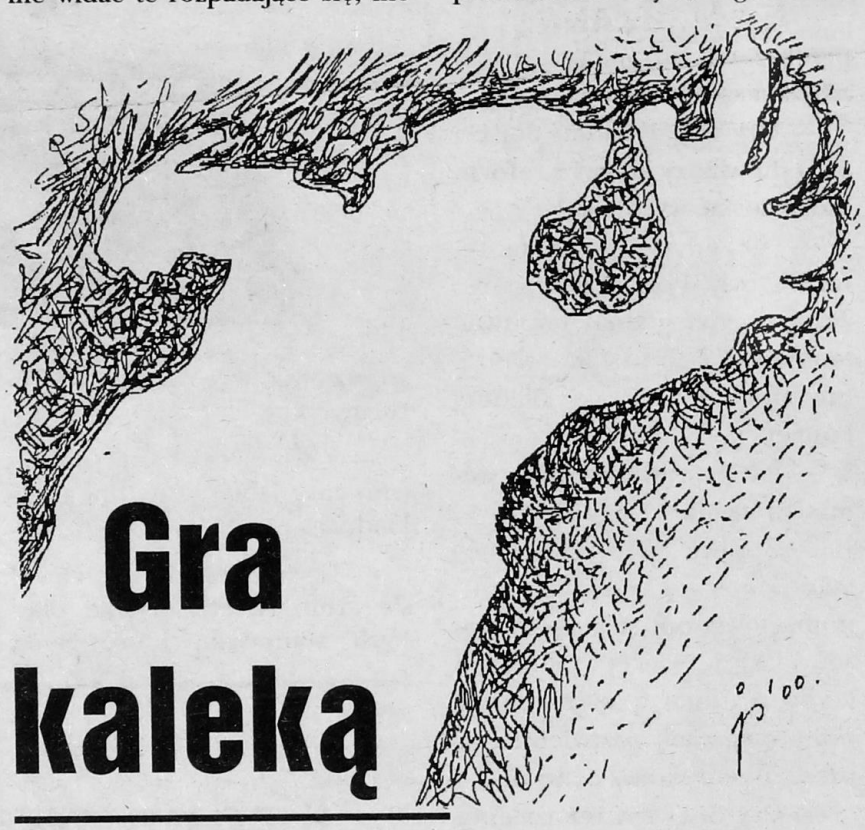

Romuald Mreła, były kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej, nie może dojść wszystkich swoich praw przed sądem pracy, bo nie potrafi ustalić adresu byłego pracodawcy, czyli Fundacji CITON. Sądowe pozwy odsyłane są z różnych miejsc z dopiskiem „adresat nieznany". Tymczasem pełniącym obowiązki kierownika Warsztatów po nim jest wiceprezes Fundacji CITON, lekarz Stanisław Karwowski.

Mikrobus przystosowany do przewożenia chorych na wózkach, ze specjalną windą, został przekazany przez byłą prezes Fundacji CITON innemu stowarzyszeniu. I stoi bezużyteczny na strzeżonym parkingu.

To tylko dwa przykłady skomplikowanej sytuacji w kręgu kilkunastu osób, zajmujących się od lat niepełnosprawnymi w Łomży.

Zamiast współpracy — procesy sądowe. Zamiast zgody — plotki i oszczerstwa.

— Placówki zajmujące się niepełnosprawnymi są tak porozrzucane w mieście, że trudno to ogarnąć — mówi Piotr Grabani, członek Zarządu Miasta.

Od lat wiadomo było, że nikt nie panuje nad stowarzyszeniami i organizacjami, które licząc na przepchnięcie swoich pomysłów oczekiwały na pieniądze z różnych funduszy pomocowych. Potentatami w zdobywaniu gotówki okazały się w Łomży Fundacja CITON i Stowarzyszenie Aktywnej Rehabilitacji SKAR. Obie prowadzone przez osoby niepełnosprawne, które miały okazać się szczególnie wrażliwe na problemy chorych ludzi. Po kilku latach oba stowarzyszenia kończą działalność w atmosferze skandalu.

— Wnieśliśmy do Sądu Okręgowego w Łomży wniosek o rozwiązanie stowarzyszenia, zawieszenie Zarządu SKAR-u i ustalenie przedstawiciela ustawowego do załatwiania bieżących spraw — mówi Jacek Cholewicki, Prokurator Rejonowy w Łomży.

Wniosek Prokuratury poprzedziło długie postępowanie w sprawie niszczejącej budowy centrum rehabilitacji, którą od lat prowadził SKAR. W budowie utonęło ponad 20 milionów złotych (14 milionów z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i ponad 6 milionów z Totalizatora Sportowego). Od trzech lat budowa jest nie pilnowana, niszczeją budynki, które nie są do końca przykryte. Z okien wyleciały szyby, teraz giną nawet ramy okienne, wszędzie grzyb, rozpadające się ściany. Prezes SKAR-u tłumaczył stan budowy niechęcią PFRON-u do dalszego finansowania inwestycji i kłopotami ze znalezieniem dodatkowych sponsorów (jednym z nich miała być klinika ze Stanów Zjednoczonych, specjalizująca się w leczeniu urazów kręgosłupa).

— Kilkakrotnie władze miasta próbowały spotkać się i porozumieć z przedstawicielami PFRON-u w sprawie zabezpieczenia budowy i dalszego finansowania. Niestety, za każdym razem z winy PFRON-u nie dochodziło do umówionego spotkania. W PFRON-ie często zmieniały się władze, koncepcje działania — mówi Piotr Grabani, który podkreśla, że miasto nie ma nic wspólnego z budową.

— Występowaliśmy oficjalnie jako gospodarze miasta, którzy nie mogą patrzeć na niszczejące mienie społeczne. Przecież nawet na ostatnim plakacie Łomży, w panoramie miasta na pierwszym planie widać te rozpadające się, nie przykryte dachem budynki. Jaka to jest wizytówka miasta?

Podobne problemy ze skontaktowaniem się z PFRON-em mieli prokuratorzy. Po kilkakrotnych umorzeniach zdecydowali się na radykalny krok: wystąpienie do Sądu Okręgowego w Łomży, w którym był zarejestrowany SKAR, z wnioskiem o jego rozwiązanie.

Na początku marca odbyła się rozprawa, podczas której Sąd wydał orzeczenie o konieczności przeprowadzenia walnego zebrania i wyłonienia nowych władz do końca miesiąca. Obecni w sali sądowej przedstawiciele Zarządu SKAR (nie było prezesa Andrzeja Trochimowicza) przekonywali, że stowarzyszenie nadal działa i ma się dobrze, a jako argument podali właśnie odbywające się notarialne przekazywanie budowy „Caritas".

— Jeżeli rzeczywiście zacznie się coś dziać na budowie, to nie będziemy powtórnie wnosić o rozwiązanie stowarzyszenia. Najważniejsze, że budowa będzie miała gospodarza. Ale i tak SKAR musi odbyć walne zgromadzenie — mówi Jacek Cholewicki.

O przejęciu budowy przez „Caritas" nie wie oficjalnie Piotr Grabani. Twierdzi, że jeżeli będzie utrzymany cel działalności, czyli rehabilitacja niepełnosprawnych, to dobrze się stało. Inwestycją interesowało się wcześniej kilku prywatnych przedsiębiorców. Jednak ogrom pieniędzy, które trzeba jeszcze włożyć, może przestraszyć największego optymistę.

Zawiłe jest także przekazywanie Warsztatów Terapii Zajęciowej, mieszczących się w budynku przy ul. Bernatowicza, zarządzanym przez Szpital Wojewódzki w Łomży. Jesienią zeszłego roku prezes Hanna Czajkowska zawiadomiła władze miasta, że w związku z likwidacją Fundacji CITON zdecydowano o zaprzestaniu prowadzenia Warsztatów. Na „płynne" rozstanie się CITON z Warsztatami przeznaczone było, zgodnie z podpisanymi umowami, trzy miesiące. Tymczasem prezes Czajkowska zaskoczyła wielu podjętymi krokami. W październiku zarejestrowała w Sądzie Okręgowym w Białymstoku... Stowarzyszenie CITON, do którego wniosła majątek łomżyńskiej Fundacji CITON. Rejestracja odbyła się w Białymstoku, bo tam zameldowana jest Hanna Czajkowska. Ale już po kilku tygodniach Stowarzyszenie CITON znalazło nową siedzibę....w budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Bernatowicza w Łomży. Przeprowadzka jest tym bardziej zaskakująca, że w umowie z właścicielem budynku nie ma zgody na wprowadzanie nowych instytucji czy podnajmowanie pomieszczeń innym użytkownikom. Jest więc to działanie wbrew przepisom.

— My czekamy na zgodę marszałka województwa podlaskiego. Dopiero wtedy będziemy pewni, że mamy pełne prawo prowadzić w tym budynku Warsztaty. Pani Czajkowska ma klucze na drugie piętro i tam się przeniosła — mówi Leszek Krzyszkowiak, współwłaściciel „Bony".

Bo właśnie Zakład Pracy Chronionej „Bona" przejął od CITON-u prowadzenie Warsztatów. Władze miasta po zapowiedzi rezygnacji Hanny Czajkowskiej szukały najłagodniejszego rozwiązania kłopotliwej kwestii. Na początku wiele starań o przejęcie przejawiali przedstawiciele Stowarzyszenia Rodzice Dzieciom, w którym działają rodzice uczestników Warsztatów. Po dwóch miesiącach zabiegów uznali, że lepszym rozwiązaniem będzie usamodzielnienie się. Rozpoczęli współpracę ze starostą ziemskim Wojciechem Kubrakiem i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Po kilku tygodniach otworzyli warsztaty w Piątnicy, wyposażone w nowy sprzęt rehabilitacyjny. Dostali też dofinansowanie z PFRON-u na zakup mikrobusu do przewozu dzieci. Do Piątnicy przeszła grupa pracowników, z Romualdem Mrełą, który kieruje warsztatem.

— Przyjęliśmy 25 uczestników. Osoby z Łomży kierujemy na Bernatowicza. Myślę, że wspólnie z nowym kierownictwem ułoży nam się współpraca, bo chętnych na warsztaty jest sporo i z pewnością nie starczy dla wszystkich miejsca — mówi Romuald Mreła.

Szansa na współpracę jest, choć Warsztatami na Bernatowicza kieruje teraz dr Karwowski, zatrudniony w „Bonie", który jednocześnie jest wiceprezesem Fundacji CITON. Pod koniec grudnia okazało się, że zapowiedzi prezes Hanny Czajkowskiej o likwidacji Fundacji nijak się mają do rzeczywistości: wybrano nowy zarząd, w którym, co prawda, nie ma Hanny Czajkowskiej. Nadal jednak Fundacja ma obowiązki wobec swoich byłych pracowników (część z nich dochodzi sądownie swoich roszczeń). „Bona", która przejęła Warsztaty, nie czuje się odpowiedzialna za te roszczenia, choć komornik sądowy zajął część pieniędzy przeznaczonych przez PFRON na ich funkcjonowanie. Podobno Zarząd Fundacji może jeszcze przekazać odpłatnie sprzęt, który teraz stoi zamknięty w budynku przychodni przy Szosie Zambrowskiej. Dalej jest więc sporo znaków zapytania.

Mam wrażenie, że trudno wszystkim porozumieć się i wypracować wspólne formy działania. Nie może tak być, żebyśmy my, rodzice, stale byli jedynie petentami urzędów, czekali tygodniami na odpowiedzi. Jako rodzice dzieci niepełnosprawnych mamy doświadczenia w codziennej pracy z nimi, znamy potrzeby, kłopoty. Tymczasem stale zmieniają się właściciele warsztatów, ośrodków, a my, jak piąte koło u wozu, dobijamy się o godziwe warunki dla dzieci — mówi dr Lilliana Lechowicz, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu.

Po batalii o opiekę nad dziećmi, które ukończyły specjalne przedszkole, Stowarzyszenie stara się o ustalenie pewnych i wiarygodnych zasad działania ośrodka dla dzieci od 10 do 16 lat. Niestety, nie może od kilku miesięcy doprowadzić do spotkania, w którym wzięliby udział przedstawiciele samorządu, instytucji zajmujących się niepełnosprawnymi, lekarze, psychologowie, rehabilitanci i rodzice.

Niektórzy zajmują się głównie sprawami sądowymi, przepychankami i ustawianiem się na najbardziej korzystnej pozycji.

PAULINA KORYBUT

Wśród bazi, stokrotek i mchu, czyli wiosny, wyczarowanej przez Irenę i Edwarda Przybylaków, w auli Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży odbyła się uroczystość wręczenia statuetek ludziom, którzy w Plebiscycie „Kontaktów" oraz WSA otrzymali tytuł Człowiek Sukcesu 1999.

Swoimi osiągnięciami rozsławili nie tylko Podlaskie: dr Maria Wilińska, ordynator Oddziału Noworodkowego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, która wraz z zespołem uratowała dwa najmniejsze w kraju wcześniaki; Sokrat Janowicz, pisarz z Krynek, twórca periodyku „Annus Albaruthenicus", jedynego na świecie pisanego w kilkunastu językach; Jolanta Matejczuk z Białegostoku, pilot balonowy, wicemistrzyni Europy, zdobywczyni Pucharu Świata Kobiet oraz Pucharu Zdobywców Pucharu.

Kapituła Plebiscytu przyznała także trzy wyróżnienia za wprowadzenie na podlaski rynek zagranicznego kapitału: Otto Christensenowi z Danii, właścicielowi firmy prowadzącej zakład przetwórstwa spożywczego w Chojnach Starych; Alexowi Grossowi, właścicielowi firmy Shibas w Łomży, oraz braciom Bolesławowi i Janowi Zawadzkim, właścicielom Fabryki Mebli w Łomży.

Po oficjalnej części Laureaci i inni goście bawili się na ostatkowym balu do białego rana. Przygrywały Big Band Waldemara Borusiewicza i zespół „Firma" Waldemara Samordaka. Niespodzianką wieczoru był występ „trzech tenorów", w których wcielili się: rektor WSA Roman Engler, dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej Tadeusz Chachaj i redaktor naczelny „Kontaktów" Władysław Tocki.

Na zdjęciu u góry: wspaniałe solo na trąbce Waldemara Borusiewicza

Fot. Wiesław Wiśniewski

DR MARIA WILIŃSKA:

— Ani mnie, ani mojemu zespołowi w codziennej pracy nawet przez ułamek sekundy nie świta myśl o zaszczytach. Wystarcza satysfakcja, że to, co się robi, robi się dobrze. Jednak chyba każdy człowiek, co pomyślałam sobie na wieść o wyróżnieniu, potrzebuje odrobiny uznania. A z takim publicznym uznaniem spotkałam się po raz pierwszy w życiu. I nie kryję: cieszy mnie.

SOKRAT JANOWICZ:

— Przyzwyczaiłem się, że nie jest się „prorokiem między swymi" i nie ma co oczekiwać ich uznania. A jednak! W dodatku tu, w Łomży, wśród często pierwszy raz widzianych ludzi, czuję się swobodnie. Nie muszę ciągle myśleć, że jestem Białorusinem. Wyjaśniać, kto to jest pisarz polski białoruski. A poza tym dano mi okazję zobaczyć tyle pięknych pań...

JOLANTA MATEJCZUK:

W przestworzach jest wspaniale, ale czasem człowiek czuje się samotny. Dlatego, gdy zobaczycie balon, pokiwajcie przyjaźnie ręką. I życzcie tyle samo lądowań, co startów. To daje radość. Taką jak teraz, gdy widzę, że z moich sukcesów cieszy się tylu ludzi. Do dzisiaj nie wiedziałam o tym.

JAN ZAWADZKI:

— Cieszymy się, że zostaliśmy zauważeni. Od razu dodam, że nasz sukces jest sukcesem młodego zespołu dyrektorów Fabryki. Bez nich nie udałoby się na tak trudnym rynku. I coś jeszcze: po raz pierwszy od trzydziestu lat, czyli od chwili, gdy wyjechałem do Anglii, jestem w Polsce na karnawałowym balu. A wokół przyjaźni ludzie...

Do sauny w Sokołach chodzą rolnicy z całej
„Nasza gmina to nie gmina, to Sokoły!", chwa

Nasza gmina to nie gmina; to Sokoły! — chwali się wójt Józef Zajkowski.

Fakt: wodociągi, kanalizacja, telefony, dobre drogi, krowy z jakościowym mlekiem, a na dodatek rolnicy odnawiający się biologicznie w saunie!

Sauna mieści się w nowoczesnej hali sportowej, oddanej do użytku z początkiem 2000 roku. Z przyjemności parowej kąpieli jednocześnie może korzystać 12 osób. Odpłatność od grupy: 20 złotych za godzinę.

— Zainteresowanie rolników sauną jest dla mnie wielką niespodzianką — przyznaje Janusz Grabowski, gimnazjalny nauczyciel wychowania fizycznego, przewodniczący Rady Gminy. — Spodziewałem się przede wszystkim młodzieży. A tu proszę! Jak widać, nasze argumenty okazały się przekonujące.

O możliwości korzystania z sauny (i dobrodziejstwach z niej wynikających) oraz całej hali (gry zespołowe i tenis ziemny) mieszkańcy gminy dowiedzieli się za pośrednictwem swoich dzieci oraz radnych i obecnych na sesji samorządu sołtysów.

I tak to się zaczęło. Chociaż, co tu dużo mówić, z pewną nieśmiałością. Ale warto było!

Włodzimierz Młynarski z Truskolas Starych ma 30 hektarów ziemi, gospodarstwo mleczne, uprawę buraków cukrowych i pszenicy. Robota od rana do wieczora. „Mało ci tej gimnastyki? Jeszcze ci się zachciewa po saunach chodzić i za piłką latać?", dziwią się niektórzy we wsi.

— A ja odpowiadam: gimnastyka przy obrządku albo na polu to nie gimnastyka. Bo prawdziwa gimnastyka to przyjemność, a nie harówka — mówi gospodarz. — No to niech tam gimnastykują się po swojemu. Ja ani z sauny, ani z piłki nie zrezygnuję.

Argumentem są też liczby: 48 lat życia, 93 kilogramy wagi. Jeszcze nie tak dawno było o 10 więcej. Czuł się bardzo źle, ciągle ogarniała go senność. Jeździł do lekarza. Kiedy w Sokołach oddali halę sportową do użytku i poszła po gminie wieść o saunie i możliwości korzystania z boisk, nie wahał się ani chwili.

— Przede wszystkim byłem bardzo ciekawy, jak sauna działa i czy rzeczywiście odchudza — opowiada Włodzimierz Młynarski. — No i wszystko prawda: już po kilku razach wytopiło się ze mnie prawie 5 kilo! Pomogłem też sobie grą w nogę i siatkówkę. Jednym słowem: czuję się o wiele lepiej. Ba, młodo! Nie chcę nosić paska pod brzuchem albo spodni na szelkach jak moi koledzy. Kiedy uruchomią siłownię, też będę ćwiczył. Muszę zejść do 85 kilo! Tak postanowiłem i tak będzie! Kto raz złapie trochę sportu, to już przepadł! Ja miałem to szczęście.

W młodości był piłkarzem LZS-u. Drużyna zawsze zajmowała czołowe miejsca w różnych rozgrywkach. Więc teraz miło przypomnieć sobie tamte lata.

Kondycja fizyczna, rzecz ważna na całe życie, szczególnie na wsi. Tu nikt nie patrzy na przepisy jak w fabryce, że wolno podnieść worek do tylu i tylu kilogramów; podnosisz tyle, ile udźwigniesz.

— I dlatego chłop musi mieć zasadę: nie rdzewieć! Na starość jak znalazł — dodaje żartobliwie Młynarski.

Ale mężczyzn na wsi trudno namówić i na saunę, i na siatkówkę. Namówić kobiety jeszcze trudniej.

— Każda wymawia się robotą albo mówi wprost, że się wstydzi, bo za stara — opowiada żona gospodarza Małgorzata. — A przecież godzina w saunie albo na sali to przede wszystkim kontakt z ludźmi inny niż na co dzień. Ja też mam dzieci i obowiązki. Czy kobieta na wsi musi dzielić życie tylko na garnki i oborę? Chyba że sama się na to godzi.

Małgorzata Młynarska ma sentyment do sportu lub rekreacji nie bez powodu: jako uczennica łomżyńskiej szkoły medycznej była biegaczką. To nie to samo, co „bieganie" między domem a zagrodą. Więc będzie znowu namawiać kobiety na wspólny wyjazd do sauny albo na ćwiczenia w hali. Tymczasem spotykają się na próbach kościelnego chóru.

— To sprawia nam wielką radość; to najlepszy dowód na to, że człowiek potrzebuje czegoś tylko dla siebie — dodaje gospodyni.

Bożena Żukowicz, sołtys Kruszewa Brodowa, była w saunie już kilka razy.

— Zaczęłam tyć. Nie
usprawiedliwiać się skłon
do odkładania się tłuszczu z
ną z wiekiem. Za dużo jadł
przyznaje szczerze.

— A teraz sprawdziłam
pomaga! Skóra staje się b
nawilżona, elastyczna i cor
niejsze ubrania. To także z
gry w siatkówkę. Wciągnęła
już sobie nie popuszczę!

BOŻENA ŻUKOWICZ: na wsi tworzy się nowy styl życia.

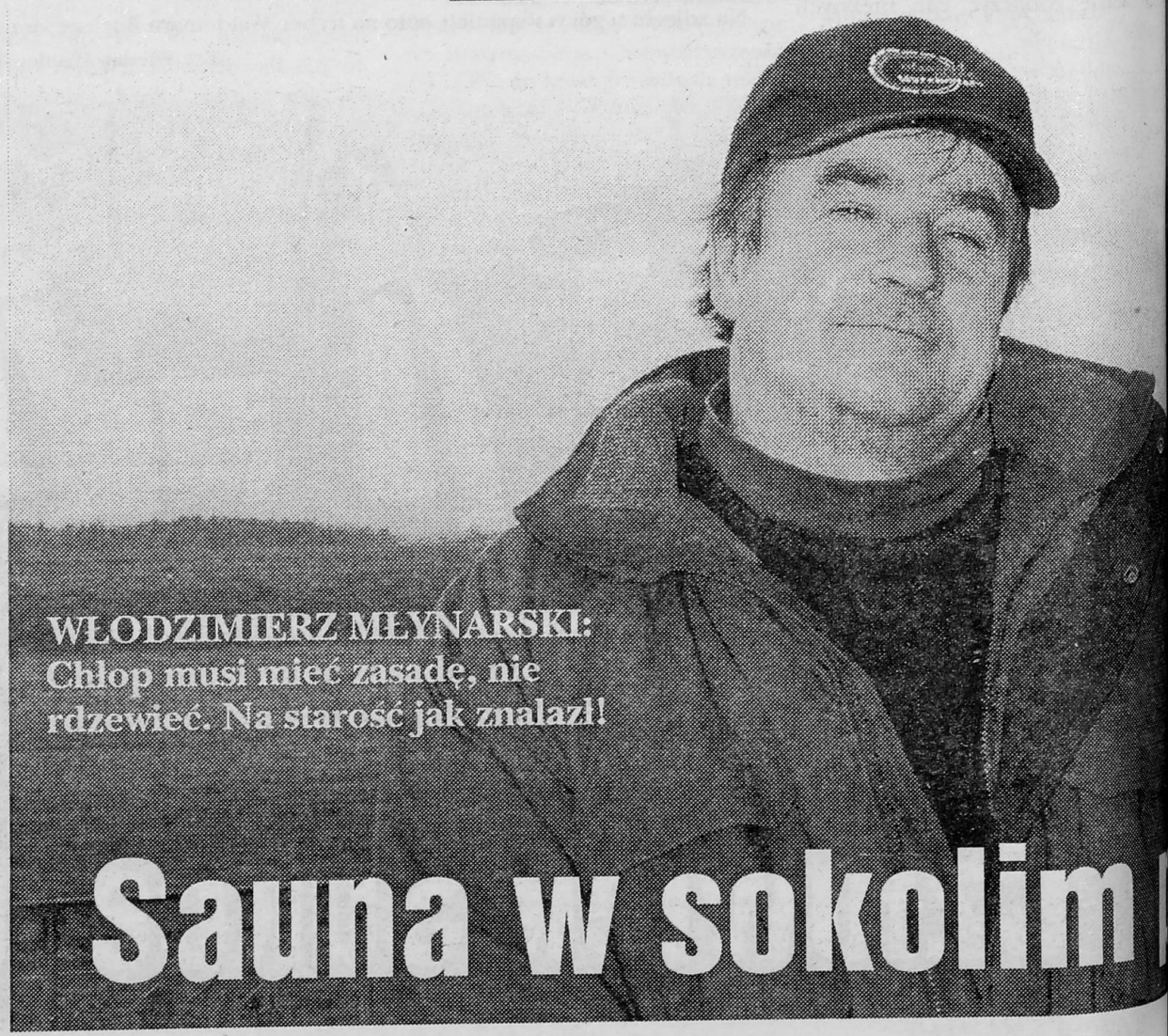
WŁODZIMIERZ MŁYNARSKI: Chłop musi mieć zasadę, nie rdzewieć. Na starość jak znalazł!

Sauna w sokolim

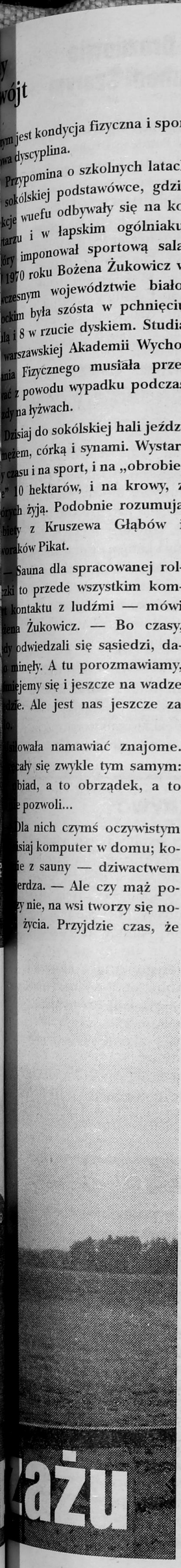

ym jest kondycja fizyczna i spor-
wa dyscyplina.

Przypomina o szkolnych latach sokólskiej podstawówce, gdzie kcje wuefu odbywały się na korzu i w łapskim ogólniaku, óry imponował sportową salą. 1970 roku Bożena Żukowicz w czesnym województwie białockim była szósta w pchnięciu la i 8 w rzucie dyskiem. Studia warszawskiej Akademii Wychania Fizycznego musiała przerać z powodu wypadku podczas dy na łyżwach.

Dzisiaj do sokólskiej hali jeździ mężem, córką i synami. Wystarczasu i na sport, i na „obrobie-" 10 hektarów, i na krowy, z órych żyją. Podobnie rozumują biety z Kruszewa Głąbów i woraków Pikat.

— Sauna dla spracowanej rolzki to przede wszystkim kom-t kontaktu z ludźmi — mówi żena Żukowicz. — Bo czasy, dy odwiedzali się sąsiedzi, da-o minęły. A tu porozmawiamy, miejemy się i jeszcze na wadze dzie. Ale jest nas jeszcze za o.

siłowała namawiać znajome. cały się zwykle tym samym: biad, a to obrządek, a to e pozwoli...

Dla nich czymś oczywistym isiaj komputer w domu; ko-ie z sauny — dziwactwem erdza. — Ale czy mąż po-y nie, na wsi tworzy się no-życia. Przyjdzie czas, że sauna, siłownia, tenis będą czymś normalnym, a określenie „odnowa biologiczna" dla wszystkich zrozumiałe. To przekonanie w naturalny sposób przyniosą ze szkoły do domu dzieci.

Tymczasem jeszcze „po staremu" czas odmierzany jest w Kruszewie według rozkładu jazdy pociągów na linii kolejowej Łapy-Ostrołęka.

Perki Bujenki mają 10 domów, co oznacza 4 gospodarstwa.

— Można powiedzieć, że do hali w Sokołach jeździ od nas 25 procent rolników, czyli ja! — żartuje Marek Roszkowski.

Gra w nogę lub siatkę, jak kiedyś w drużynie LZS-u. Przymierza się do sauny. Dla chłopa to konieczność: brzuch rośnie, kręgosłup się łamie, czyli zawodowa choroba rolnika. Rok temu rzucił palenie, przytył, bo „lubi zjeść". Więc teraz trzeba odnowić się biologicznie; trzeba zdążyć przed wiosenną harówką w polu.

W Jamiołkach Kowalach Aleksander Kłoskowski, czytając we „Wprost" i „Polityce" o problemach kraju i świata, nieustannie ma świadomość własnego: „nosi na sobie" co najmniej o 30 kilogramów za dużo. Wykupił miesięczny karnet na zajęcia w sokólskiej hali. Czeka na uruchomienie siłowni i przymierza się do sauny.

— Rozmawiałem już o tym z sąsiadami. Będziemy jeździć razem — mówi. — Zawziąłem się! Nie ma innego wyjścia!

Sportowa hala w Sokołach dla wielu mieszkańców gminy okazała się czymś niezwykłym.

— Z początku ludzie byli oszołomieni jej rozmiarami i wyposażeniem — mówi Jadwiga Sieniawska, dyrektor gimnazjum, do którego należy hala. — Oprowadzaliśmy po niej kolejne grupy rodziców uczniów przy okazji wywiadówek, inni zobaczyli ją po raz pierwszy na karnawałowym balu. A potem nadszedł czas na nowe w naszej gminie zjawisko: korzystania z hali dla własnej przyjemności.

Początkowo dla starszych była to przyjemność wątpliwa. Kiedy w tym samym czasie odbywały się rozgrywki drużyn młodzieżowych, pierwsi czuli się skrępowani swą kondycją i ciałem (szczególnie w saunie). I tak natychmiast potworzyły się grupy rówieśnicze, a nawet mieszkańców tej samej wsi, wykupujących karnet w jednym terminie.

— Ale wciąż jeszcze dla wielu hala i sauna są miejscem, do którego z różnych powodów nie mają odwagi przyjść. Myślę, że to w naturalny sposób się zmieni — mówi Jadwiga Sieniawska. — Tymczasem widzimy taką scenę: żony, po wyjściu z sauny, siadają na widowni i kibicują mężom grającym w piłkę.

GABRIELA SZCZĘSNA

Ambasador Biznesu: Podlasie 2000

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego oraz „Gazeta Wyborcza" w Białymstoku organizują konkurs dla małych i średnich firm. W konkursie, w którym główna nagroda wynosi tysiąc dolarów, udział mogą wziąć firmy z siedzibą w województwie podlaskim, powinny zatrudniać nie mniej niż 5 i nie więcej niż 100 pracowników (w przeliczeniu na pełne etaty), a kapitał powinien być przynajmniej w 51 procentach prywatny i w 51 procentach polski. Firmy nie mogą prowadzić działalności związanej z wyrobami alkoholowymi, tytoniowymi i militarnymi.

Pierwszy etap konkursu trwa do 17 marca 2000 roku. Do tego terminu należy wypełnić ankietę zgłoszeniową i wysłać do Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, 15-073 Białystok, ul. Starobojarska 15, tel. (0-85) 732-80-77, fax (0-85) 732-38-21. Fundacja wybierze na podstawie ankiet 15–20 firm, które w dalszym etapie będą poddane ocenie ekspertów (m.in. na podstawie dynamiki sprzedaży, zysku, nowoczesności technologii, pozycji na rynku, średniej płacy brutto). Fundacja wymaga w II etapie opłaty akredytacyjnej w wysokości 274,50 złotych.

Ogłoszenie wyników nastąpi 25 maja 2000 roku.

Szczegółowe informacje oraz ankietę zgłoszeniową można uzyskać w siedzibie Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego.

Gdzie są pieniądze?

Wsparcie lokalnych stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, a także innych instytucji, które przygotowują różnego rodzaju seminaria, materiały audiowizualne, wydania specjalne, oferuje Program Małych Grantów, prowadzony przez warszawskie Biuro Banku Światowego. Program wspiera grantami (z reguły w wysokości 5 tysięcy dolarów) różne przedsięwzięcia, związane z rozwiązywaniem problemów rozwoju społeczno-ekonomicznego, ochroną środowiska naturalnego lub rozwojem sektora prywatnego. Kierujący Programem zakładają, że udzielona pomoc będzie dofinansowaniem (nie więcej niż połowy zakładanego budżetu przedsięwzięcia) i wspomoże w poszukiwaniu dodatkowych źródeł finansowych. Chociaż wszystkie wnioski będą rozpatrywane, Polski Komitet Małych Grantów zakłada, że w tym roku szczególnie będą potraktowane wnioski dotyczące działań odnoszących się do korupcji i ubóstwa.

Dokładne i szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Banku Światowego, kontaktując się z Karoliną Ordon lub Jackiem Wojciechowiczem: Warszawskie Centrum Finansowe, 9 piętro, ul. Emilii Plater 53, 00-113 Warszawa, tel. (0-22) 520-80-00, fax (0-22) 520-80-01,
e-mail: jwojciechowicz@worldbank.org lub e-mail: kordon@worldbank.org

OKNA, DRZWI-PCV, ALUMINIUM
• pomiar, doradztwo
• montaż
• gwarancja 5 lat
• ceny?
Sprawdź sam! Zapraszamy!
Producent
„ZROBUD-OKNO" Sp. z o.o.
Łomża
ul. Poznańska 90 b (przy Fabryce Mebli)
tel./fax (0-86) 218-86-96
POSZUKUJEMY PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

„BARBÓRKA" s.c.
MATERIAŁY BUDOWLANE • WĘGIEL • KOKS
Zapewniamy transport
Prowadzimy sprzedaż ratalną
Najniższe ceny w regionie!!!
PUNKTY SPRZEDAŻY:
Łomża, 216-06-76
Zambrów, 271-22-75
Wys. Mazowieckie, 275-44-56

KAROLINA MAZUREK
klasa IV
XI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
średnia ocen : 4,8

Karolina jako pierwsza w historii szkoły będzie zdawała ustny egzamin maturalny z łaciny. Chciała zdawać także pisemny, ale nikt w regionie północno-wschodniej Polski nie przygotował pytań na pisemną maturę z łaciny, bo nie spodziewano się chętnego ucznia.

— W łacinie fascynuje mnie logika i sens języka. Dzięki jego znajomości mam dobre przygotowanie do nauki innych języków. Do łaciny przekonała mnie pani Anna Kapała, która prowadzi dla studentów lektoraty na prawie i medycynie. Nasze liceum jest jedyną szkołą średnią, w której uczy, i są to naprawdę ciekawe i fascynujące lekcje — mówi Karolina.

Doskonała znajomość łaciny przydała się Karolinie w Olimpiadzie Wiedzy Religijnej (w etapie regionalnym zajęła XI miejsce). Uczestnicy Olimpiady musieli wykazać się wiedzą z pism Jana Pawła II, dokumentów II Soboru Watykańskiego oraz Ewangelii św. Jana.

Oprócz łaciny, Karolina dzięki wrodzonemu talentowi do języków, zna angielski i niemiecki. Uczy się w klasie o profilu humanistycznym, jest jedną z 22 uczennic zgranej paczki.

Po maturze chce studiować pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą.

— Od dzieciństwa doznałam tyle miłości, ciepła, serdeczności, że chciałabym się teraz odwdzięczyć. Myślę o pracy z chorymi, może w domu opieki społecznej — mówi najlepsza uczennica XI LO, stypendystka premiera.

Przyznaje, że jej rówieśnicy myślą o robieniu pieniędzy i karierach.

— Wydaje mi się, że często jest to wpływ dorosłych. Kiedy mówię, że chcę studiować pedagogikę, słyszę w głosie zdziwienie, a potem pytanie, czy zdaję sobie sprawę, ile będę zarabiała? A przecież pieniądze nie są najważniejsze w życiu — twierdzi Karolina.

Wiele wolnego czasu poświęca pracy w parafii pod wezwaniem św. Karola Boromeusza. Działa w Ruchu „Światło — Życie", jest animatorką, wokół której skupiona jest grupa młodszych dzieci.

— Parafia jest nowa, właściwie dopiero teraz się organizujemy. Wspólnie z kolegą prowadzę scholę, gram na gitarze. Jest z nami coraz więcej osób, ponad 70. Jeździmy na oazy, organizujemy wycieczki, ogniska, dyskoteki — opowiada Karolina.

Razem z nią jest trójka jej młodszego rodzeństwa. Karolina mówi o cieple i miłości swojego rodzinnego domu, o ogromnej życzliwości i sercu rodziców. W szkole podstawowej nauczyli ją systematyczności i odpowiedzialności.

— Pamiętam, jak cierpiałam przy biurku, kiedy rodzice uczyli mnie,że najpierw trzeba odrobić lekcje, a potem będą przyjemności. Moje koleżanki biegały, skakały, ja dopiero po lekcjach. Teraz wiem, że bardzo mi się to przydało. Już nie potrzebują mnie pilnować — mówi Karolina.

W Drozdowie z Druhem Szarym

Drozdowo gościło uczestników VII Zlotu Pamięci Druha Szarego, czyli księdza Kazimierza Lutosławskiego ze sławnego rodu, twórcy projektu Krzyża Harcerskiego. Marcowe spotkanie, organizowane tradycyjnie przez 36 Łomżyńską Harcerską Drużynę Pożarniczą, przyciągnęło około 250 druhen i druhów z różnych stron kraju: Wrocławia, Krakowa, Radomska, Piotrkowa Trybunalskiego, Otwocka, Łochowa, Golubia Dobrzynia, Ostrołęki oraz Długoborza, Andrzejewa, Kozik, Kolna i Łomży. Gościem honorowym Zlotu była harcmistrz Teresa Hernik, zastępca naczelnika ZHP.

W programie spotkania znalazły się między innymi wieczornica w kościele parafialnym, bieg patrolowy, konkursy literacki, fotograficzny i kulinarny oraz zlotowy festiwal piosenki. Imprezie jak zwykle przyświecały cele: uczczenia pamięci patrona Zlotu, integracji środowisk harcerskich, poznawania piękna i historii Ziemi Łomżyńskiej.

Organizatorzy Zlotu za naszym pośrednictwem dziękują wszystkim, dzięki którym to wartościowe spotkanie mogło się odbyć.

W dniu 15.03.2000 r.
ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH
im. Marii Skłodowskiej-Curie
i
IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
w Łomży

organizują

DZIEŃ OTWARTY

na który zapraszają
uczniów i nauczycieli
szkół podstawowych
oraz rodziców

Zainteresowanych zapraszamy
do siedziby Szkoły przy ul. Zielonej 21
w środę 15 marca w godz. 8.30–17.00

KOMPUTER DLA ODKRYWCY

„Odkrywca" to jedna z najciekawszych gazet szkolnych, która już od kilku lat utrzymuje ten sam wysoki poziom. Kilkustronicowa gazetka, przygotowywana przez uczniów Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach (gmina Boguty Pianki), przynosi wiadomości z życia szkoły, wywiady z ciekawymi ludźmi, konkursy, zabawy. Powstaje przy pomocy opiekuna redakcji, Radosława Sienickiego. Niestety, nadal teksty wystukiwane są na maszynie do pisania. W szkole nie ma ani jednego komputera. Dlatego redakcja „Odkrywcy", którego wartość dostrzegli także organizatorzy konkursów na gazetki szkolne poza rejonem gminy, prosi ofiarodawcę o sprezentowanie lub sprzedanie za niewielką kwotę używanego komputera. Komputer przyda się nie tylko w szkolnej redakcji do pisania i składania numerów, ale także dla innych uczniów.

Życzliwe firmy lub osoby prywatne proszone są o kontakt z Radosławem Sienickim, tel. (0-86) 277-50-10, Szkoła Podstawowa w Białych Szczepanowicach, 07-325 Boguty-Pianki.

O darczyńcy z przyjemnością napiszemy.

MATURA 2002

Za dwa lata uczniowie będą zdawać maturę według nowych zasad: w całym kraju głowić się będą nad takimi samymi zadaniami. Pracuje nad nimi osiem Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych w Polsce, w tym jedna w Łomży, kierowana przez dyrektor Helenę Sutyniec. Przygotowane przez OKE propozycje ostatecznie zatwierdzi Centralna Komisja Egzaminacyjna.

Do przeprowadzenia egzaminów w szkołach podstawowych (Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży obejmuje województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie) potrzeba będzie sześciuset nauczycieli, tyle samo do gimnazjów, a do egzaminu maturalnego, który zdawać będzie około trzydziestu tysięcy uczniów, aż trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt (3260) egzaminatorów.

— Planujemy przeszkolić aż sto dwadzieścia grup. Szkolenia będą bezpłatne. Kryteria doboru przyszłych egzaminatorów są tak ustalone, że będą mogli nimi zostać także nauczyciele emeryci. Będzie to dla niektórych sposób na dodatkowy zarobek — poinformowała dyrektor H. Sutyniec.

(Kto może zostać egzaminatorem — za tydzień).

Alicja w krainie teatru

„Alicja w krainie czarów" to najsłynniejsza baśń naszych czasów, to dramat świadomości. Kraina Czarów to ta druga strona nas, gdzie pozbawieni realiów i zasad świata zewnętrznego, tracimy tożsamość. Zagubiona Alicja, gdy już sprawdziła wszystkie konwencjonalne sposoby działania, musi wreszcie spytać: „Co się ze mną dzieje? Kim ja właściwie jestem?" Przemierza krainę nieświadomości tak długo, aż znajdzie odpowiedzi na pytania. Wtedy dopiero będzie mogła się obudzić.

„Alicja w krainie czarów" to spektakl tajemniczy i niezwykle piękny. Fantastyczna muzyka Ennio Morricone i Enigmy oraz niesamowita scenografia i kostiumy tworzą widowisko, które warto zobaczyć.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki, Lewis Caroll: Alicja w krainie czarów.

Reżyseria: Magdalena Siemieńczuk.

Spektakle: 9, 10, 11. 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 28, 29, 30 marca. **Szczegółowe informacje**, tel. (085) 74-15-740.

WIELKIE OBCHODY

W decydującą fazę weszły przygotowania do obchodów 575-lecia nadania praw miejskich Kolnu. Inaugurację obchodów zaplanowano na 3 Maja. Rozpocznie go korowód historyczny, który ze Stadionu Miejskiego przemaszeruje ulicami Wojska Polskiego, Teofila Kubraka, 11 Listopada, Marii Konopnickiej do Placu Wolności.

W godzinach popołudniowych rajcy miejscy spotkają się w kolneńskim Domu Kultury na uroczystej sesji, w czasie której nadadzą honorowe obywatelstwo Janowi Pawłowi II. O szesnastej na stadionie rozpocznie się polowa Msza Święta z udziałem Biskupa Ordynariusza Diecezji Łomżyńskiej.

KONKURS NA MARZANNĘ

Miejski Dom Kultury w Grajewie ogłosił konkurs na wykonanie tradycyjnej Marzanny. Do udziału w konkursie została zaproszona młodzież wszystkich szkół. Organizatorzy pozostawiają uczestnikom konkursu możliwość wyboru formy pracy, jak i techniki wykonania. Marzanny należy dostarczyć do MDK (ul. Wojska Polskiego 20) do 16 marca. Informacje dodatkowe: tel. 272-29-91. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 21 marca podczas obchodów Pierwszego Dnia Wiosny. Tego dnia Marzanny po dokładnym obejrzeniu przez Komisję Konkursową popłyną, zgodnie z tradycją, rzeką Ełk. SAM

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Kwiat tego świata

Twierdzę, że nie wszystko, co było w epoce minionej, należy odrzucić jako wredne i dlatego dziś będzie o kobietach. Nie odbyły się wprawdzie 8 marca oficjalnie akademie, panie nie musiały podpisem kwitować otrzymania kwiatka (słownie — jednego tulipana), ale okazja to wyśmienita, by podziękować za uśmiech, za ciepło, za wrażliwość, „za całokształt" i także za... odmienność.

Kobiety łomżyńskie to temat dla wieszczów, mistrzów pędzla, historyków z wyobraźnią i dla pantoflarzy także. Która z nich zasłużyła na miano pierwszej wpisanej na karty historii? Zapytajcie panią Donatę Godlewską, okazja będzie znakomita, wszak odbędzie się wkrótce (we wtorek, 14 marca, godz. 17.00 w auli I LO w Łomży — przyp. red.) promocja nowej książki tej jakże zasłużonej badaczki i popularyzatorki stron rodzinnych. Skoro zaś padło już to nazwisko, to przypomnijmy, jak przez lata sławę kulturalną powiatowej Łomży budowały trzy panie: Jadwiga Chętnik (żona Adama), Helena Czernekowa i właśnie Donata Godlewska. W Łomży wojewódzkiej brutale płci męskiej zepchnęli na plan dalszy przedstawicielki piękniejszej części rodu ludzkiego, ale skoro znów jest powiat, to może czas na powrót swoistego matriarchatu?

Nad losem pań łomżyńskich czuwa z pewnością sama królowa Bona, dumna a czynna niewiasta jak głosi pieśń o jej zamku. Wspierają ją księżna Anna Mazowiecka i królowa Ludwika Maria, dawczynie przywilejów dla miasta z jeleniem w herbie. Oddalić natomiast należy słowa Barbary Królki, która sama „zapomniawszy bojaźni Bożej i surowości prawa" oddała się czarom i z tej przyczyny spłonęła na stosie w Wiźnie. Owa nieszczęsna kobieta wyznała wprawdzie, że są czarownice i w Łomży, a „jedna Surminowa, szewcowa, była starszą nad nami", ale uczyniła to przecież podczas tortur okrutnych.

Jeśli ktoś nie wierzy, jakimi aniołami były i są panie łomżyńskie, niech sięgnie do pamiętników, a zacząć można od zapisów Bohdana Winiarskiego o pięknych duszach dziewczęcych, pod każdym względem godnych całej Polek tradycji. Niechaj też spojrzy na białogłowy ze starych fotografii lub posłucha Hanki Bielickiej. Można też powrócić do lektury szkicu z natury „Łomżynianka" z 1885 roku, pióra Bolesława Londyńskiego. Oto i bohaterka imieniem Zosia: „Śliczna ze swemi załzawionemi szczęściem i bojaźnią oczkami, ze swą niespokojnie falującą piersią i z rączką miękką lubo noszącą na sobie ślady igiełki". Ma rację autor, że „wszystko to mogło podniecić wyobraźnię krewkiego młodzieńca".

Chłopom wszelkiej kondycji i brzydoty, którzy śmieliby wątpić w przymioty ducha tudzież ciała pań miejscowych, przedstawię argument ostateczny i druzgocący: Łomża jest też rodzaju żeńskiego!

ADAM DOBROŃSKI

PS. Czy zatem związek z Białymstokiem można uznać za mezalians?

W Chrzanowie (gmina Przytuły) są aż trzy kapliczki. Wszystkie związane z Wacławem Jaskółką, dziś 91-letnim kowalem.Najstarsza stoi na posesji Sulewskich. Na początku wieku, niedaleko kapliczki, miał swoją kuźnię ojciec Wacława. Po śmierci ojca kuźnię objął Wacław. Każdego dnia przechodził obok kapliczki, czapkę z głowy ściągał i kłaniał się Częstochowskiej Panience.

Dziś trudno powiedzieć, kto ją wystawił i na jaką intencję. Jest z polnego kamienia, którego tu zawsze było dużo w okolicy. Dziś niska, pobielona, bardzo zniszczona przez czas. Wacław Jaskółka pamięta, że kiedyś wisiały w niej zabytkowe obrazy malowane na płótnie. Ktoś zabrał, żeby odnowić albo na pamiątkę i nie wróciły na swoje miejsce. Teraz w kapliczce znajduje się figura i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Obok kapliczki na wysokim cokole stoi stary, kuty z żelaza krzyż. Na postumencie zachował się rok 1907 i nazwisko fundatora: Stanisław Lipiński.

Kilka domów dalej, dziś na posesji Anny i Fabiana Lipińskich, stoi kapliczka zbudowana z cegły przez Wacława Jaskółkę.

— Kiedyś stał tam mój pierwszy drewniany dom. Kapliczkę pobudowałem przed nim. Figurę Matki Boskiej Częstochowskiej zaraz po wojnie sam przywiozłem z Jasnej Góry. Jest to ciągle ta sama figura. Ma doklejoną lewą rękę, która utrąciła się córce w czasie sprzątania — wspomina Wacław Jaskółka.

Kapliczka wykończona jest żelaznym krzyżem, który także jest śladem kowalskiej pracy. Ostatni znak wiary, podziękowanie Opatrzności za stałą opiekę, wykonał Jaskółka około piętnastu lat temu. Według metryki miał już siedemdziesiąt lat ze sporym zapasem i wolno rozstawał się z ukochanym zawodem kowala. Wykuł jeszcze ostatni, duży, żelazny krzyż. Razem z synem przed nowym domem, w którym teraz mieszkają, wybudowali z polnych kamieni wysoki cokół. Na nim umieścili, zwrócony w stronę drogi, żelazny krzyż.

SPOTKANIE Z „DZIEJAMI"

Na promocję nowego wydania książki Donaty Godlewskiej pt. „Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej (XI w.–1795 r.)" zapraszają we wtorek, 14 marca (godz. 17.00) do auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży Autorka i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. To okazja nie tylko do kupienia książki po promocyjnej cenie, ale także zdobycia autografu Donaty Godlewskiej. O Autorce i jej pracy nad książką pisaliśmy w tekście „Miejsce najbliższe" („Kontakty" 9/2000).

Czytelnicze spotkanie zainauguruje także obchody jubileuszu roku 2000 organizowane przez TPZŁ.

W KINIE „MILLENIUM"

10 marca, piątek — • **TOY STORY 2** (godz. 15.40) • **PAN TADEUSZ** (godz. 17.30) • **ZAKOCHANI** (godz. 20.10);

11–12 marca, sobota–niedziela — • **TOY STORY 2** (godz. 14.00, 15.40) • **PAN TADEUSZ** (godz. 17.30) • **ZAKOCHANI** (godz. 20.10);

13–16 marca, poniedziałek-czwartek — • **TOY STORY 2** (godz. 15.40) • **PAN TADEUSZ** (godz. 17.30) • **ZAKOCHANI** (godz. 20.10).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

Miss po raz drugi

W sobotę, 11 marca, po raz drugi w dziejach miasta zostanie wybrana Miss Grajewa. Na najładniejszą grajewiankę czeka 3000 zł. Dodatkową atrakcją będzie możliwość udziału w wyborach Miss Podlasia. Na pierwszą wicemiss czeka 2000 zł, a na drugą 1500 zł. Ponadto uczestniczki konkursu otrzymają wiele nagród i upominków od sponsorów. Do rywalizacji przystąpi 12 dziewcząt, które już od kilku dni przygotowują się na ten wyjątkowy dzień. Na scenie sali widowiskowej dziewczęta zaprezentują się trzy razy: w sukniach ślubnych, ekskluzywnej bieliźnie oraz w strojach wieczorowych.

Oprócz prezentacji kandydatek do tytułu Miss Grajewo 2000 publiczność obejrzy występy kabaretu „Wesoły autobus", Formacji Tanecznej z Ostrołęki oraz miejscowe zespoły Tamburmajorki i Shadow. Wybierze też swoją Miss Publiczności, głosując na specjalnych kuponach.

Początek wyborów Miss Grajewa o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK (ul. Wojska Polskiego). W ubiegłym roku tytuł Miss przypadł Aurelii Luckiewicz, uczennicy Liceum Ogólnokształcącego, a wybory odbywały się przy nadkomplecie publiczności.

SAM

PORNO ŚCIANY WSCHODNIEJ

Często, kiedy jestem w Łomży, kupuję „Kontakty". Podoba mi się trafność artykułów, różnorodność tematyki i to jest dobre. Z przyjemnością patrzę na stronę tytułową. Porównując z innymi tygodnikami są oryginalne, miłe dla oka. Jednak to, co zobaczyłam w numerze 6/1005 przeszło moje wszelkie oczekiwanie. Jak można w piśmie dla wszystkich umieszczać zdjęcie porno (to nic, że do tekstu, że „Porno Ściany Wschodniej") na stronie tytułowej. Czy to żart, czy chęć wywołanie skandalu, czy lekceważenie czytelników o zdrowym morale? Uważam to za świństwo. Nie rozumiem, czym kierowała się Szanowna Redakcja, zamieszczając to zdjęcie i artykuł.

Często czytająca Wasze czasopismo.

Ala
(nazwisko
do wiadomości redakcji)
Żyrardów

Od redakcji: trudno nam się zgodzić, iż zdjęcie na okładce do tekstu „Porno Ściany Wschodniej" było pornograficzne. Był to collage dwóch plakatów znakomitych polskich plastyków. Plakaty wcześniej były publicznie pokazywane i nie wzbudzały kontrowersji.

WIELKIE SPRAWY I PUSTE SŁOWA

Z ogromną uwagą i zainteresowaniem obejrzałem dyskusję emitowaną w jednej ze stacji kablowych, a dotyczącą budowy Centrum Handlowego przy ul. Zawadzkiej w Łomży.

Jestem cokolwiek zdziwiony postawą obecnych tam osób. Z jednej strony rozumiem zachowanie kupców i hurtowników, broniących swoich miejsc pracy, którzy chcą zachować Łomżę tylko dla siebie, boją się wpuścić kogoś obcego, widząc w tym realne zagrożenie swojego bytu. Wydaje mi się jednak, że Łomża robi się zbyt ciasna dla nich. Godne zastanowienia jest uporczywe trzymanie się tego miejsca, a nie próba wyjścia na zewnątrz. Spróbujmy budować stacje benzynowe, sklepy, hurtownie poza Łomżą, a pieniądze zarobione gdzieś w Polsce inwestować w produkcję w naszym mieście.

Z drugiej strony jestem zaskoczony postawą posłów, wywodzących się z Ziemi Łomżyńskiej, mających ją reprezentować i dbać o jej interesy.

Szczególnie utkwił mi w pamięci obraz Pana posła Mariana Jaszewskiego, tak bardzo troszczącego się o bezrobocie w mieście. Czy zgadzając się na degradację Łomży do roli powiatu, nie przyłożył Pan ręki do wzrostu bezrobocia i to w znacznie większym stopniu niż przewidywany jego wzrost w wyniku wybudowania Centrum Handlowego?

Czy zgadzając się na przyłączenie Łomżyńskiego, wbrew woli większości jego mieszkańców, do biednego województwa podlaskiego i nienasyconego Białegostoku, nie przyczynił się Pan do zubożenia miasta i okolic, a co za tym idzie do wzrostu bezrobocia?

Dlaczego Pan, Panie pośle, i Pana koledzy nie robicie nic w sprawie zmiany strategii rozwoju województwa podlaskiego, w której to Łomża i całe byłe Łomżyńskie zostało sprowadzone do marginalnej roli, a która to rola już wkrótce może przynieść całe rzesze nowych bezrobotnych? Dlaczego nie podejmujecie Panowie rzeczywistych działań, mających na celu wyeliminowanie szkodliwych skutków wprowadzonych przez Was reform, które tak naprawdę zmierzają do degradacji społeczno-ekonomicznej całego regionu łomżyńskiego? Sądzę, że Pana wystąpienie, wbrew słowom, które Pan wypowiedział, ma jednak podłoże polityczne. A może zamiast tego więcej troski i uwagi poświęcać takim sprawom, jak chociażby sprawa wyższych uczelni w mieście.

Jakiś czas temu mówiło się o rychłym już utworzeniu w mieście filii SGH, SGGW czy Politechniki Warszawskiej. O ile sprawa SGGW została załatwiona pomyślnie, o tyle temat dwóch pozostałych ucichł. Wprawdzie jest to sprawa, która powinna zostać podjęta przez Radę Miasta, ale przecież Pan i Pana koledzy jesteście lepsi od niedobrych rajców miejskich, z których, jak się wydaje, większość jest za budową Centrum Handlowego.

Obecna sytuacja wymaga natychmiastowego działania. Mogę podać przykład Suwałk, które nas w tych działaniach wyprzedziły. Wkrótce bowiem w mieście tym ma powstać wyższa uczelnia państwowa; Politechnika Białostocka otwiera tam swoją filię, a u nas nic. Mamy przecież znakomitą, na wysokim poziomie szkołę mechaniczną, której mam przyjemność być absolwentem, a która mogłaby stać się znakomitym zapleczem dla filii wyższej uczelni technicznej o profilu elektryczno-mechanicznym. Jest to przykładowy temat, gdzie Panowie możecie się wykazać.

Czy Was naprawdę nie interesuje los waszych wyborców?

Macie, Panowie, ostatnią szansę, aby się wykazać troską o los miasta i regionu, bo wybory prezydenckie już wkrótce, a i do parlamentu tuż tuż. Wydaje mi się, że poprzez takie gesty jeszcze bardziej się pogrążacie. Trzeba, byście udowodnili, że jesteście reprezentantami tej ziemi i może coś zrobili dla dobra jej mieszkańców, a nie tylko mówili, bo w tej chwili słychać z waszej strony tylko puste słowa.

S. Sz.
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

PSL O WSI

„Wieś jest dziś miejscem, gdzie spycha się wszystkie problemy społeczne", powiedział prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Jarosław Kalinowski na spotkaniu z mieszkańcami gminy Boguty Pianki i sąsiednich miejscowości. Spotkanie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach na zaproszenie koła PSL. Prezesa powitał, między innymi, ludowy zespół śpiewaków z Białych Szczepanowic, któremu przygrywała na akordeonie Salomea Bogucka.

Na spotkanie przybyli licznie nie tylko miejscowi rolnicy, ale także przedstawiciele różnych instytucji, placówek oświatowych, kulturalnych i służby zdrowia, starostwa z Ostrowi Mazowieckiej i lokalnych władz samorządowych z gospodarzem gminy wójtem Józefem Boguckim.

Zdaniem posła PSL, w latach 1994–97 sytuacja polskiego rolnictwa była o wiele lepsza. W tym okresie Stronnictwo miało znacznie większy wpływ na podejmowanie przez rząd decyzji. Teraz to się zmieniło. Winni są temu sami mieszkańcy wsi, którzy w ostatnich wyborach nie poszli do urn. Na 460 posłów tylko 14 to rolnicy. Gdyby wyniki wyborów były inne, nie trzeba by było wychodzić na drogi.

Według prezesa PSL, ogromnym zagrożeniem dla Polski jest ciągły napływ obcego kapitału. Jako przykład podał polskie banki, z których zaledwie 27 proc. należy do nas. Nie inaczej jest z innymi polskimi przedsiębiorstwami, fabrykami i zakładami przemysłowymi: są sprzedawane zagranicy. Sprowadza się do kraju żywność, często gorszą jakościowo od polskiej. A przecież polski rolnik jest w stanie wyżywić swój naród. Trzeba mu tylko stworzyć odpowiednie warunki rozwoju. Zamyka się wiejskie szkoły. W założeniach reformy oświatowej dzieciom na wsi miało być lepiej: szerszy dostęp do szkolnictwa, lepsze warunki nauki itd. A jaka jest rzeczywistość? Nie ma pieniędzy na utrzymanie istniejących placówek, brakuje funduszy na organizowanie dojazdów. Ostatecznie za taki stan oświaty na wsi obwinia się samorządy. Zdaniem byłego ministra rolnictwa, propozycja tzw. „tanich kredytów" dla studentów jest bezsensowna, bo niby skąd mają oni wziąć pieniądze na ich spłatę? W obecnej sytuacji ekonomicznej polskiej wsi pod znakiem zapytania stoi perspektywa procentowego zwiększenia młodzieży ze wsi w szkołach średnich i na studiach. Wszyscy doskonale wiedzą, że w praktyce nauka kosztuje i to wcale niemało.

Poseł Jarosław Kalinowski uważa, że samo członkostwo w Unii Europejskiej niewiele nam da, jeżeli polska gospodarka nie zostanie podniesiona na nogi. Daleko nam jeszcze do tego, by polscy rolnicy żyli i pracowali w takich warunkach, jak to jest na Zachodzie. Mogą sobie tylko pomarzyć.

Prezes PSL twierdzi, że ludowcy często są krytykowani, bo kiedyś nie bronili interesów mieszkiewskich, a dziś entuzjastycznie nie gonią do Brukseli. „Czas na zmiany. Na pierwszym miejscu powinny być interesy całego narodu", dodał prezes.

Radosław Sienicki
Białe Szczepanowice

Na zdjęciu: prezes PSL Jarosław Kalinowski w Bogutach

WYBÓR

Jestem byłą klientką firmy telefonicznej „Szeptel". Telefon zainstalowano w listopadzie ubiegłego roku. Od początku miałam problemy z połączeniem. Często w słuchawce pojawiały się trzaski, nie słyszałam mojego rozmówcy, co wydłużało jednocześnie czas połączenia i miało wpływ na wysokość ponoszonych opłat. Ponadto miałam trudności w uzyskaniu połączenia, jak również osoby dzwoniące do mnie zgłaszały problemy z dodzwonieniem się do mnie. Wiele razy zgłaszałam usterki. Naprawy nie przynosiły żadnego rezultatu. Gdy chciałam zrezygnować z usług „Szeptela" poinformowano mnie, że wpłacone pieniądze przepadną. W związku z tym zwróciłam się do Zakładu Telekomunikacji w Łomży z prośbą o zrozumienie mojej sytuacji i przyjęcie mnie w poczet swoich abonentów. Podanie nie zostało rozpatrzone pozytywnie szybko, za co jestem bardzo wdzięczna Dyrekcji Zakładu Telekomunikacji w Łomży.

J.
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)

ANDRZEJEWO

• Przygotowanie siedziby gimnazjum wyparło równie pilną budowę oczyszczalni ścieków. Gdyby „odpuszczono" inwestycję oświatową, za dwa lata byłby problem z ulokowaniem gimnazjalistów. Na potrzeby gimnazjum adaptowany będzie pawilon sportowy.

• Planowane w tym roku modernizacje dróg: Ołdaki – Lenarty, Łętownica – Parcel, Pieńki Żaki – Pieńki Wielkie, Ruskołęki Parcel – Andrzejewo, Ruskołęki Stare – Króle Małe i Jachy.

• Wodociągu nie mają jeszcze wsie Godlewo, Gołębie, Mianowo i Olszewo Cechny. Samorząd liczy na pieniądze z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, sejmiku i wojewody podlaskiego.

BIELSK PODLASKI

• Zarząd Powiatu chce, aby Powiatowy Zespół Obsługi Placówek Edukacji Publicznej przejął również księgowość ze szkół i innych placówek oświatowych. Przyniosłoby to duże oszczędności finansowe, pozwalając na pełną kontrolę. Na razie koncepcja ta nie znalazła akceptacji Rady Powiatu.

CIEMNOSZYJE

• Z inicjatywy mieszkańców wsi i gminy Grajewo przygotowywana jest pierwsza wystawa rękodzieła ludowego. Zaproszenie do udziału otrzymali artyści ludowi z różnych dziedzin, a organizacyjną pomoc zapewnia Urząd Gminy.

DANÓWEK

• Radni gminy Grajewo postanowili utworzyć od nowego roku szkolnego własne samodzielne gimnazjum w budynku dotychczasowej szkoły podstawowej w Danówku, która zostanie zlikwidowana. W tym roku szkolnym gimnazjaliści z gminy wiejskiej uczą się w Grajewie we wspólnym gimnazjum. Po przeniesieniu gimnazjum do Danówka samorząd gminny otrzyma znacznie wyższą subwencję oświatową niż dotychczas. Rada gminy podjęła także decyzję o likwidacji trzyklasowej szkoły w Popowie.

DROHICZYN

• Muzeum Regionalne, z powodu braku ogrzewania pomieszczenia, udostępniane jest zwiedzającym tylko w „porze ciepłej".

• Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury przygotowuje się do majowego Kongresu Kultury Polskiej i Kresowej. Kongresowi patronują biskup diecezji drohiczyńskiej Antoni Dydycz, hrabina Renata Ostrowska i znany aktor Daniel Olbrychski, który spędził w miasteczku dzieciństwo.

• Ukazał się numer drohiczyńskiego lokalnego miesięcznika „Nadburzańskie To i Owo". Jak zwykle interesujący, informujący o wydarzeniach w różnych dziedzinach życia. W ostatnim wydaniu możemy przeczytać między innymi o stanie bezpieczeństwa publicznego, o boju pod Milejczycami w sierpniu 1920 roku, problemie bezpańskich psów, relację z podróży do Seraksu, to i owo z medycyny i kuchni oraz bieżące wieści z tych stron.

GRAJEWO

• Policja oraz Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo" sprawdzały w lokalach gastronomicznych, czy nie podaje się młodzieży napojów alkoholowych. W wyniku akcji ujawniono sprzedaż alkoholu nieletnim. Przeciwko właścicielom lokali zostaną skierowane wnioski do Kolegium ds. Wykroczeń.

• W Szkole Podstawowej nr 4 obył się drugi etap konkursu Wiedzy o Parlamencie RP i wybitnych ludziach tworzących dzieje polskiego parlamentu. Konkurs odbywa się pod patronatem Marszałka Senatu. Najlepsi awansują do finału, którego pierwsza część odbędzie się w Białymstoku, a druga w Warszawie. W Grajewie udział wzięli uczniowie z SP 4, a uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Wysokiego Mazowieckiego rywalizowali w Białymstoku.

• Od początku marca zmieniły się godziny pracy Biblioteki Publicznej: wypożyczalnia dla dorosłych i czytelnia czasopism czynne są od godz. 11.00 do 18.00, w każdą sobotę w godz. 8.00 – 15.00.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Sesja budżetowa samorządu odbędzie się 14 marca. Jedną z najpilniejszych tegorocznych inwestycji jest modernizacja ogrzewania w juchnowieckiej szkole.

• Wśród 15 gmin powiatu białostockiego Juchnowiec okazał się najlepszy pod względem ilości kilometrów zmodernizowanych dróg powiatowych. Na ten cel wydał ze swojej kasy 580 tysięcy złotych.

• Wiele wskazuje na to, że z nowym rokiem nauki przestanie istnieć szkoła w Bogdankach, do której uczęszcza 44 dzieci. Urząd Gminy zapewni im dojazd do Juchnowca.

• 1 września zostanie oddana do użytku główna część hali sportowej przy gimnazjum w Kleosinie. Hala o wymiarach 21 x 36 metrów (tak zwane minimum olimpijskie) będzie służyła wszystkim mieszkańcom gminy i zostanie zakończona w 2001 r.

KOLNO

• — Tylko wspólna życzliwość i hojność ministra edukacji, wojewody i sejmiku podlaskiego jest szansą na zakończenie budowy szkoły w ciągu dwóch lat — uważa Krzysztof Roman, sekretarz Urzędu Miasta w Kolnie.

Budowa trzeciej szkoły podstawowej w Kolnie została rozpoczęta jeszcze w minionym ustroju. W dwu podstawówkach dzieci uczyły się na trzy zmiany. W 1990 roku, gdy zapadła decyzja o przejmowaniu szkół przez samorządy, rozpoczęta budowa została skreślona z listy inwestycji. Młodzież uczyła się w czterech budynkach, w tym w zaadaptowanej siedzibie byłego komitetu. Teraz samodzielny budynek szkoły potrzebny jest na gimnazjum. Jest już w stanie surowym. Brakuje pieniędzy na okna, drzwi, wykończenie wnętrz i wyposażenie. Obok buduje się basen. Na skończenie niezbędne jest 12 mln 400 tys. zł.

MIASTKOWO

• Z nowym rokiem szkolnym zlikwidowane zostaną szkoły w Drogoszewie, Naruszczkach i Tarnowie. Pozostaną w nich oddziały nauczania początkowego, czyli klasy I — III.

• Szkolne autobusy każdego dnia, po kiepskich drogach, pokonują około 250 kilometrów. Roczny koszt oświatowej reformy w tej dziedzinie wynosi około 120 tysięcy złotych.

MROCZKI

• Zbudowany „na wyrost" budynek, mający służyć jako ośrodek zdrowia, stanowi jeden z większych problemów likwidowanego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Zambrowie. Mniejsze budynki wiejskich i gminnych ośrodków zdrowia łatwiej będzie przejąć i utrzymać gminom lub lekarzom rodzinnym. Upadła na razie idea umieszczenia w Mroczkach Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, a innych pomysłów brakuje.

ORLA

• Od trzech miesięcy straszy wyglądem zdewastowany przystanek PKS przy ulicy Bielskiej, kiedy wciąż nieznani sprawcy umieścili w nim ładunek wybuchowy. Ale władzom gminy nie przeszkadza ten widok; nawet samemu wójtowi Janowi Doboszowi, który dojeżdża do pracy autobusem. Krzysztof Kuźniecow, specjalista do spraw marketingu białostockiego PKS, poinformował: na mocy ustawy z 1995 roku przystanki autobusowe stanowią majątek gminy i ona odpowiada za ich utrzymanie. Do PKS należy tylko emblemat firmy i rozkład jazdy.

• Wsie gminy mają tablice ogłoszeń; nie ma jej sama Orla. Jeszcze rok temu, przez lata, za tablicę służył tu stary kiosk w parku. Gdy zaczęły pojawiać się na nim kolejne numery biuletynów opozycyjnych „Zza ławy radnego", były wójt Michał Iwańczuk kazał kiosk rozebrać. Od tej pory wszelkie ogłoszenia przybijane są pinezkami na parkowych drzewach, a wiele istotnych w ogóle do mieszkańców nie dociera.

RADZIŁÓW

• W sali sportowej SP w Radziłowie odbyły się Mistrzostwa Podlaskiego Zrzeszenia LZS w zapasach stylu klasycznego młodzików. Rywalizowało 70 zawodników z 6 klubów. Drużynowo zdecydowanie wygrali zawodnicy Warmii-Płyt Grajewo przed UKS Jedynka Łomża i Podlasiem Białystok. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: 32 kg Hubert Gugnacki Jedynka Łomża, 35 kg Marcin Tutaj Warmia-Płyty Grajewo, 38 kg Przemysław Kapla Warmia-Płyty Grajewo, 42 kg Dariusz Piwowarczyk Podlasie Białystok, 47 kg Michał Sańczyk Podlasie Białystok, 53 kg Kamil Krejszeff Warmia-Płyty Grajewo, 59 kg Grzegorz Kłos Warmia-Płyty Grajewo, 66 kg Michał Cukierman Sprząśla Supraśl, 73 kg Dariusz Kalski Technik Nowogród, 85 kg Michał Mojsa Jedynka Łomża.

ZAMBRÓW

• „Konsylium" na temat sytuacji zakładów bawełnianych „Zamtex" odbywało się z inicjatywy starosty zambrowskiego z udziałem parlamentarzystów, przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, radnych powiatu, miasta i gminy. Zdaniem uczestników dyskusji przetrwanie przedsiębiorstwa zależy z jednej strony od opracowania przez państwo strategii dotyczącej przemysłu lekkiego, a z drugiej od modernizacji i poprawy skuteczności handlowej wewnątrz „Zamtexu". Według zapewnień przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego posła Krzysztofa Jurgiela, problemy przedsiębiorstwa uwzględnione zostaną w strategii rozwoju województwa.

• Kompromisem zakończył się spór w szpitalu: dyrekcja odstąpiła od zamiaru zwolnień grupowych (miały dotknąć ok. 50 osób), tegoroczna „trzynastka" wypłacona będzie w ratach, a w przyszłym roku tej formy wypłaty nie będzie. Trudne negocjacje kierownictwa szpitala i organizacji związkowych trwały kilka tygodni.

Na zdjęciu: przystanek PKS w Orli, zdemolowany materiałem wybuchowym.

Bilans sportowej Narwi

Ubiegłoroczną działalność sekcji lekkiej atletyki podsumował Ludowy Klub Sportowy Narew Łomża.

W II lidze juniorów Klub zajmuje 27. miejsce w kraju (na 91 sklasyfikowanych), zaś w II lidze seniorów — 30, czyli ostatnie. W rankingu klubowego mistrza Polski Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Narew znajduje się na 63. pozycji wśród 271 klubów w kraju (w 1998 roku była na 65). W rankingu Podlaskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w czołówce są także zawodnicy Narwi: 1. oszczepnik Paweł Sutyniec oraz 2. Sylwia Mroczkowska biegająca na 1500 metrów.

Narew wychowała 5 reprezentantów Polski: Hannę Urbanowską i Piotra Rostkowskiego w biegu na 1500 metrów; Grzegorza Gronostajskiego w biegu na 800 metrów; Artura Gąsiewskiego w biegu na 400 metrów oraz Tadeusza Ożarowskiego w skoku w dal.

Zawodnicy Klubu zdobyli 6 drugich klas sportowych, 13 trzecich i 8 czwartych.

Nie ma sportu bez pieniędzy. W ubiegłym roku Narew wspomagali: szkoły rolnicze byłego województwa łomżyńskiego (dożywianie, transport, udostępnienie obiektów), Rada Główna Ludowych Zespołów Sportowych, Urząd Miejski w Łomży, Urząd Gminy Piątnica, Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, Łomżyński Komitet Olimpijski, sponsorzy indywidualni oraz rodzice zawodników. W 2000 roku pewne pieniądze dla Narwi to jedyne 7 tysięcy złotych od Urzędu Miejskiego w Łomży.

Spotkanie w Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie stało się także okazją do podziękowania i najlepszym zawodnikom Klubu, i ludziom, którzy przyczynili się do sportowych sukcesów Narwi. Dyplomy oraz drobne upominki otrzymali: Emilia Staniszewska i Erwin Waszkowiak (biegacze na 100 metrów), Ewa Kazimirska i Tomasz Łazowski (skoczkowie w dal), Marcin Jasionek pchający kulę oraz oszczepnik Paweł Sutyniec. Dyplomami wyróżniono dyrektorów szkół rolniczych: Marka Kaczanowicza (Marianowo), Halinę Maślińską (Wojewodzin) i Kazimierza Nahajowskiego (Krzyżewo). To samo wyróżnienie otrzymali społecznicy wspierający Klub w różnej formie: Wiesława i Mieczysław Czerniawski, Roman Engler, Sławomir Grygo, Marek Komorowski, Lech Malinowski, Andrzej Podsiadło, Zbigniew Suproń, Wiesław Szczypa, Włodzimierz Sutyniec i Henryk Trojanowski. Wyróżnieni dyplomami trenerzy i nauczyciele: Karol Chojnowski, Marek Kłosiński, Jan Kotowski, Ryszard Kulczakiewicz, Edmund Mik, Aleksander Puchalski, Andrzej Staniszewski i Tadeusz Susoł.

— Uważam, że na te możliwości (organizacyjne, bazowe i finansowe) jest się z czego cieszyć — mówi Tadeusz Susoł. — Ale nie możemy się oszukiwać: nie ma sportowych sukcesów bez pieniędzy. Na co dzień, z przykrością trzeba to powiedzieć, doświadczamy nikłego zainteresowania ludzi, odpowiedzialnych za sprawy kultury fizycznej. A prawda jest jedna: nie wystarczy znaleźć sportowe talenty; trzeba im stworzyć warunki rozwoju. (gab)

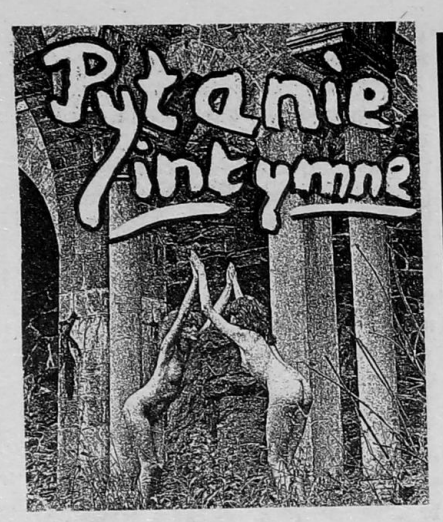

Mój mąż ma bardzo małego członka. Dla mnie nie jest to żaden problem, ale on stale porównuje swoje rozmiary z fotografiami rozebranych mężczyzn w różnych pismach. Stale wraca do tego tematu w rozmowach, często po stosunku. Mam wrażenie, że zamieniło się to w jakąś obsesję. Kilka razy mówiłam mu, że kocham go niezależnie od tego, czy ma 15 czy 20 centymetrów. Wiem, co piszę, bo mąż już mierzył sobie członka. Czy są jakieś sposoby, by zapomniał o tym problemie?

Edyta

Sprawa wielkości członka nie powinna w żaden sposób wpływać na seks między dwojgiem ludzi. Jeżeli oboje czerpią satysfakcję z udanych stosunków, długość członka jest drugorzędna.

Z listu wynika, że mąż popadł w obsesję, że przyrównuje się do męskich modeli prezentowanych w pornograficznych pismach. Być może czuje się niedowartościowany w życiu, ma jakieś problemy i tłumaczy je sobie swoją budową anatomiczną.

Rozmiary członka nie czynią z mężczyzny doskonałego kochanka. Wystarczy poszukać odpowiedniej pozycji, która satysfakcjonuje oboje, spróbować kochać się nie tylko w tradycyjny sposób. Większość Europejczyków ma podobną długość członka, Azjaci mają mniejsze, a słyną przecież ze sztuki miłosnej. Największe rozmiary osiągają podobno Sudańczycy.

Można też skorzystać z różnych afrodyzjaków, czyli artykułów wzmacniających podniecenie. W sex-shopach dostępne są preparaty przyspieszające ukrwienie członka, a co za tym idzie silniejsze stwardnienie i szybsze powiększenie. Być może mąż zgodzi się na skorzystanie z takich środków.

Rozmiary członka można także sztucznie powiększyć, korzystając z różnego rodzaju prezerwatyw, produkowanych teraz z wymyślnymi końcówkami, wypustkami drażniącymi narządy kobiece.

LEKARZ DOMOWY

Od niedawna mój mąż skarży się na kłopoty z sercem. Lekarz zabronił mu używania soli. Do mnie należy gotowanie, więc to ja muszę wziąć sobie do serca wskazówki lekarza. Wydawało mi się, że wystarczy ograniczyć solenie ziemniaków i sera. Teraz dowiedziałam się, że sól jest w wielu produktach. Jak to jest naprawdę z solą, ile może jej zjeść dorosły człowiek? Jak mam ustalić dietę męża?

Kazimiera

Sól kuchenna, czyli chlorek sodu, jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

To między innymi dzięki niej tworzą się potencjały elektryczne w każdej komórce ciała, dzięki czemu przekazywane są impulsy przez nerwy.

Niedobór soli w organizmie objawia się poczuciem pragnienia, osłabieniem, trudnościami z koncentracją, nudnościami i bolesnymi skurczami mięśni.

Dorosłemu człowiekowi potrzeba około 5 gramów soli dziennie. Taka dawka mieści się w sześciu plastrach żółtego sera lub w porcji mięsa. Natomiast jeśli tego samego dnia w diecie będzie zupa przyprawiona „Vegetą", surówka z solą i posolone ziemniaki, to dzienna dawka soli jest kilkakrotnie przekroczona.

Nadmiar soli powoduje nadciśnienie, różnego rodzaju obrzęki, a także osteoporozę, a nawet wiązany jest z zachorowaniem na raka żołądka.

Pacjenci z nadciśnieniem tętniczym mogą solić maksymalnie 2 gramy dziennie. Lekarze odnotowują, że odstawienie przez chorych soli wpływa na obniżenie ciśnienia o 12–15 mm słupka rtęci.

Pod wpływem nadmiaru chlorku sodu ścianki naczyń krwionośnych obkurczają się, a przepływ krwi staje się utrudniony. Warto pamiętać, że obkurczanie naczynek może też mieć miejsce w mózgu. Po latach nadużywania soli może dojść do mikrourazów, które niekorzystnie wpływają na pracę umysłu.

Nadmiar soli powoduje też wydalanie korzystnego dla zdrowia wapnia.

Dieta niskosolna polega na zastąpieniu soli naturalnymi przyprawami: ziołami, papryką, chrzanem. Należy zmniejszyć ilość wędlin, żółtego sera i konserw, a zastąpić je warzywami. Zdecydowanie trzeba wykreślić z jadłospisu chipsy, słone paluszki, solone orzeszki,

Można wprowadzić do kuchni nieoczyszczoną gruboziarnistą sól, która jest zdrowsza od białej. Sól kamienna, a także odparowywana z wody morskiej zawiera mniej sodu, a w zamian więcej mikroelementów, korzystnych dla organizmu.

§ POD PARAGRAFEM

Planuję kilkuletni wyjazd do Belgii. Na ten okres zamierzam wynająć swoje mieszkanie. Prawdopodobnie będzie u mnie mieszkało młode małżeństwo. Wydają mi się uczciwi, choć są to obcy ludzie, którzy zgłosili się do mnie po przeczytaniu ogłoszenia w gazecie. Chciałabym się uchronić od przykrych niespodzianek. Słyszałam, że zdarza się, iż wynajmujący nie płaci za telefon i rosną astronomiczne rachunki. W jaki sposób zabezpieczyć się przed takimi nieprzyjemnościami?

Magda

Niektórzy właściciele wynajmowanego mieszkania decydują się na przepisanie numeru na lokatora. W ten sposób chronią się przed ewentualnymi niezapłaconymi rachunkami telefonicznymi. Niestety, trzeba pamiętać, że numer telefonu przypisany jest osobie, a nie mieszkaniu. Dlatego można zyskać święty spokój, ale stracić numer telefonu. Co bardziej zapobiegliwi właściciele spisują umowę z lokatorem u notariusza. W takiej umowie lokator zobowiązuje się zwrócić numer telefonu w chwili wyprowadzki i podpisze zrzeczenie się w biurze Telekomunikacji.

Samo zrzeczenie się numeru wymaga jedynie wizyty w najbliższym Biurze Obsługi Klienta Telekomunikacji Polskiej SA i podpisania umowy zrzeczenia. Lokator musi zapłacić za przejęcie telefonu. Trzeba pamiętać, że jeżeli nie będzie podpisanego zobowiązania się do oddania telefonu lokator ma prawo zabrać numer opuszczając mieszkanie.

Właściciel mieszkania może także poprosić o czasowe wyłączenie numeru. Za tę usługę także trzeba zapłacić 220 złotych. Telefon można wyłączyć maksymalnie na 12 miesięcy.

Nie można liczyć na to, że Telekomunikacja szybko założy nowy numer w mieszkaniu. Zależy to od technicznych możliwości w danym miejscu.

OFERTY

Jestem średniego wzrostu, mam 60 lat. Poznam miłą Panią w stosownym wieku. Może razem będzie nam łatwiej tej wiosny? Podaj numer swego telefonu, szybciej nawiążemy kontakt.

Antoni

❤

Wdowa, lat 62, zaradna, domatorka. Lubię kwiaty, czystość, w domu wszystko potrafię zrobić. Szukam wdowca, tel. 215-00-04.

Danuta

❤

Wdowiec po 50, średniego wzrostu, niezależny, z własnym domem, samochodem, szuka miłej Pani w odpowiednim wieku (niepalącej), także średniego wzrostu. Tel. 472-02-57, wieczorem.

Wdowiec

❤

Droga Pani Alu! Zadzwoniła Pani do mnie, telefon odebrała 85-letnia babcia. Proszę, zadzwoń raz jeszcze (tel. 472-02-57), najlepiej po godzinie 19.00. Bardzo chcę Cię poznać.

Miet

❤

„Zbyszek-Podlasiak" prosz... jest o odebranie korespondenc...

Oferty zamieszczamy bezpł... nie. Nazwisko i adres można p... strzec do wiadomości redak... Za treść ofert redakcja nie po... odpowiedzialności.

KRONIKA POLICYJNA

• W Hajnówce policjanci przeszukali dom i pomieszczenia gospodarcze Jana M. Znaleźli aparaturę do produkcji alkoholu, 4 litry bimbru i 20 litrów zacieru.

• W nocy w Mońkach policja zatrzymała trzech młodych mieszkańców miasta podejrzanych o napad na restaurację. Weszli do lokalu przy ulicy Wojska Polskiego, zagrozili właścicielowi rozbitą butelką i zażądali piwa i hamburgerów. Gdy właściciel odmówił, uderzyli go w głowę, rozbili trzy szklanki, uszkodzili stół bilardowy, zabrali cztery piwa i dwie płyty kompaktowe i wyszli.

• W biały dzień na ulicy 29 Listopada w Augustowie dwaj młodzi mężczyźni wyrwali torebkę z rąk 74-letniej kobiety. W torebce znajdowały się dokumenty, klucze, pieniądze i różaniec. Bandyci uciekli w kierunku lasu. Policjantom udało się zatrzymać dwóch siedemnastolatków, Łukasza G. i Artura G. Obaj byli uciekinierami z warszawskiego zakładu wychowawczego.

PIRAMIDA W WIĘZIENIU

Na pięć lat więzienia i 90 tys. grzywny Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał Austriaka Manfreda H. za oszustwa finansowe. Austriak zorganizował tzw. piramidę finansową. Założona przez niego firma „Akces-System" obiecywała bardzo korzystne inwestowanie powierzonych jej pieniędzy, sprzedawała też bezwartościowe, podrobione akcje fikcyjnej amerykańskiej firmy. Mieszkańcy województwa podlaskiego ulokowali w niej 836 tys. zł. Pozostali oskarżeni zostali skazani od 3 lat pozbawienia wolności do roku w zawieszeniu.

WANDALE U ŚW. ROCHA

Cztery nagrobki zniszczyli wandale na cmentarzu św. Rocha w Białymstoku. Według policji chodzi raczej o zwykły chuligański wandalizm, a nie „objawienie" się jakiejś sekty.

• Na drodze Sejny–Krasnopol w okolicach wsi Skustel doszło do tragicznego wypadku: 41-letnia kobieta kierująca oplem corsa zjechała na lewą stronę drogi i uderzyła w drzewo. Troje pasażerów auta poniosło śmierć na miejscu. Kierująca oraz inna pasażerka trafiły do szpitala.

• W Dąbrowie Białostockiej na ulicy Jasionówka 24-letni Andrzej K., mieszkaniec pobliskiej wsi, potrącił skodą 38-letniego mężczyznę. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

• Na drodze Turośl–Makowszczyzna Andrzej B. ścinał topolę piłą motorową. Drzewo miało 130 cm średnicy i 23 metry wysokości. Drwal nie zabezpieczył odpowiednio miejsca wycinki: drzewo spadło wprost na jadącego drogą volkswagena golfa, niszcząc całkowicie karoserię samochodu. Kierująca autem, 28-letnia mieszkanka Łap Anna C., została ranna.

TAJNE UJAWNIONE

Tajne dokumenty ze służb skarbowych dotarły pocztą do redakcji białostockich gazet. Dotyczą one umorzeń zaległych podatków, przyznawanych firmom prywatnym i państwowym. Anonimowy informator nazwał to działaniem „na szkodę Państwa Polskiego". Dyrektor Izby Skarbowej złożył doniesienie do prokuratury o przestępstwie ujawnienia poufnych informacji.

• Na pół godziny przed północą na ulicy Kościuszki w Łomży patrol policji zatrzymał do kontroli malucha. Podczas rozmowy z kierowcą, 33-letnim mieszkańcem wsi w gminie Piątnica, policjanci zauważyli, że jest on pijany. Badanie alcomatem wykazało 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy i poinformowali o wniosku do kolegium. Wówczas kierowca wydobył z kieszeni 300 zł i wręczył funkcjonariuszom, oczekując, że puszczą go wolno. Został zatrzymany i osadzony w areszcie.

• W Łomży na ulicy Dwornej dzielnicowy zatrzymał 16-letniego mieszkańca Łomży, który włamał się do zaparkowanego mercedesa. Zabrał radioodtwarzacz samochodowy „Pionier". Właściciel auta poniósł większe straty, gdyż złodziej wybił szybę w drzwiach samochodu wartą 700 zł.

• W Suwałkach nieznany złodziej przez drzwi balkonowe wszedł do mieszkania na czwartym piętrze. Zabrał sprzęt rtv i inne przedmioty warte 20 tys zł. Wyszedł przez drzwi wejściowe.

„PAKOWANIE" NA RECEPTĘ

Z fałszywymi receptami na bardzo drogi anabolik, powodujący wzrost mięśni (w języku małolatów: pakowanie) zatrzymała łomżyńska policja czterech przestępców, pochodzących spod Wyszkowa i Wołomina. Wcześniej w aptekach przy ul. Sikorskiego, Pięknej i Legionów złożyli zamówienia na anaboliki wartości ok. 10 tys. zł. Chcieli je kupić na sfałszowane bezpłatne lub ze zniżką recepty. Z wstępnego rozeznania policji wynika, że wyłudzali specyfik w całym kraju. Wpadli w Łomży.

Zabił sąsiada, który nie chciał mu dawać papierosów i nie odpowiadał „cześć"

Nóż z ulicy Spokojnej

W lutowy poranek mieszkanka bloku przy ulicy Spokojnej w Łomży schodząc do piwnicy natknęła się na zwłoki 36-letniego Grzegorza T. Leżał w kałuży krwi, nakrywając ciałem 50-groszówkę. Życia pozbawiło go kilkanaście uderzeń nożem w pierś i brzuch oraz podcięcie gardła.

Policja bardzo szybko ustaliła i zatrzymała mordercę. Okazał się nim sąsiad 49-letni Sławomir W., ślusarz-rencista. Wielokrotnie karany (głównie za kradzieże i paserstwo) wyszedł na wolność latem ubiegłego roku. I właśnie wtedy „wszystko się zaczęło".

— Grzesiek nachodził mnie i nękał — powiedział podczas przesłuchania. — Wcześniej czy później to by się stało, bo nie wytrzymywałem psychicznie i nerwowo. Przez niego brałem leki i nawet mojemu lekarzowi mówiłem, że może stać się tragedia.

Co znaczyło „nękanie"?

— Nie chciał mi dawać papierosów i nie odpowiadał na „cześć" — wyjaśnił, dlaczego zabił.

•

Tego wieczoru młoda mieszkanka bloku, wróciwszy do domu, zastała swojego przyjaciela oraz Grześka i Sławka. Grzesiek usiłował dodzwonić się do swojego pracodawcy. Zapowiedział, że spróbuje jeszcze później.

— Kiedy podszedł do drzwi, Sławek zawołał: „Co? Na mnie nie poczekasz?". A on: „Toć możesz iść sam!" Nagle zaczęli się ciągać — przypomina kobieta. — Kazałam im się wynosić. Słyszałam, jak Sławek powiedział do Grześka: „Tu cię nie ruszę, ale na dworze i tak cię zajebię!"

Obaj byli „mocno" pijani. Wyszli, a za nimi jej przyjaciel. Wrócił po około trzydziestu minutach i zakomunikował: „Sławek zaszlachtował Grześka. Poderżnął mu gardło w drugiej klatce, w piwnicy".

Nie chcieli mieć z tym nic wspólnego. Zaczęli szykować się do bratowej, by umówić się na prezentację garnków znanej firmy. Na klatce schodowej były plamy „świeżej krwi". Do „tamtej" piwnicy nie zachodzili.

Wrócili późno. Z łóżka wyrwała ich niespodziewana wizyta Sławka.

— Dał mi sto złotych i poprosił, żebym u naszej sąsiadki kupiła dwie butelki wódki — kontynuuje kobieta. — Powiedział, że jedną wypijemy wspólnie. Nie zgodziłam się; niech idzie sam. Był umazany krwią na rękach, kurtce i spodniach i mówił, że w takim stanie nie może. Więc poszłam. Kupiłam. Oddałam mu resztę.

Zamknęła za nim drzwi. O Grześku nie wspomniał ani słowem.

Rano gruchnęła sensacyjna wieść. Żona zamordowanego nie sądziła, że poprzedniego wieczoru widzi męża żywego po raz ostatni. Rano wyszedł z domu z piłą spalinową; miał u kogoś przecinać drzewo. W styczniu stracił prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Ona także nie pracuje. Z dwojgiem dzieci żyli z zasiłku rodzinnego i pielęgnacyjnego na jednego syna.

Kiedy wieczorem wracała do domu z zakupów, dostrzegła męża przed sąsiednim blokiem; był w towarzystwie kolegów; jak się później okazało także przyszłego zabójcy. W dwie godziny później wyszła z synem, by wyprowadzić na spacer psa. Męża nigdzie nie było. Mijał czas. Wciąż nie wracał. Kiedy oglądała w telewizji „Terminatora", z mieszkania Sławka dobiegły ją odgłosy awantury. Nie zrobiło to na niej wrażenia: od dawna on i jego żona nadużywali alkoholu i często się kłócili. Zbliżała się dwudziesta druga. Męża wciąż nie było. Położyła się spać.

Rano czekała ją szokująca wieść...

Żona Sławka przyznała: wypili wspólnie pół litra „absolwenta". No i najważniejsze: co najmniej do północy mąż nie wyszedł z domu na krok! A skąd na drzwiach i w zlewie wzięły się plamy krwi? Tego nie wie.

•

Blok przy ulicy Spokojnej to jeden z kilku komunalnych. Ich mieszkańcy to głównie emeryci, renciści i bezrobotni. Konkubinat jest tu „normalną" formą zażyłości. Wszyscy o wszystkich wszystko wiedzą, choć wobec tego, co się stało, nie chcą o sobie mówić.

— Tego dnia wychodziłem tylko do sklepu, a potem oglądałem telewizję i nawet nie wyglądałem przez okno — stwierdza ostrożnie starszy mężczyzna. — Nie wiem, kto tam wtedy z kim stał i o czym rozmawiał, z kim pił. Ale o Grzegorzu swoje powiem: zawsze uprzejmy, grzeczny. Wprost „dusza człowiek". Mało się dzisiaj spotyka takich ludzi.

— Pracowity, szczery. Nie miał tutaj żadnych wrogów — dodaje starsza kobieta. — Żal, że przyszło mu umierać w takim męczeństwie. Popijał, ale według mnie nie był nałogowcem i nie miał skłonności do awantur. A ten drugi? Lubił wódkę, ale nigdy bym się po nim nie spodziewała takiego bestialstwa. Nie słyszałam, żeby kiedykolwiek się kłócili. I masz! W życiu jak w telewizji. Świat się przekręcił do góry nogami!

Zbrodnia w bloku przy Spokojnej nie zaskoczyła łomżyńskich policjantów. To „typowe" miejsce, gdzie coś takiego mogło się zdarzyć. Ludzie żyją tu dniem dzisiejszym. Śpią, piją, jedzą i marzą o lepszym życiu. Marzą o tym z sąsiadką, która ma „metę"; z sąsiadem, który żyje z konkubiną; z bezrobotnym, który ledwie trzyma się na nogach po kolejnym piwie lub wódce kupionej u „Ruskich".

Taka ulica Spokojna. Gdzieś tam pewnie leży jeszcze nóż wyrzucony przez Sławka po piwnicznej zbrodni.

MAGDALENA NOWAK

PREFBET ŚNIADOWO 2000 PLUS

NOWE PROPOZYCJE

Salon MURATORA

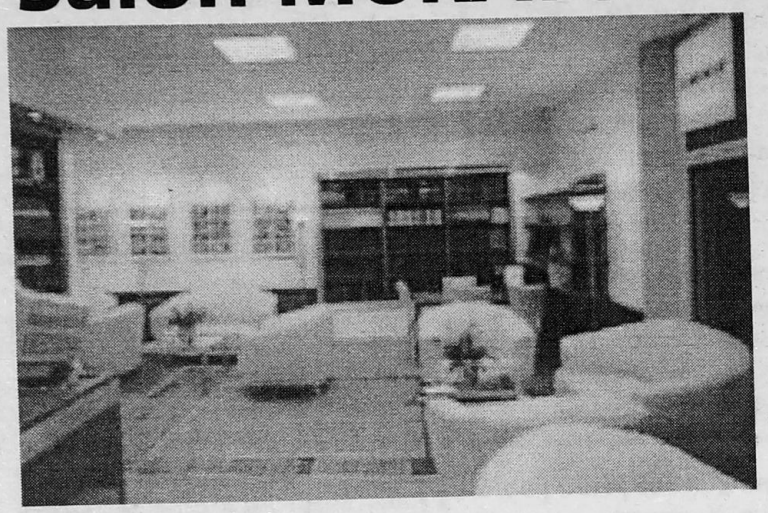

Warszawa, Aleja Wyzwolenia 14
Otwarty 7 dni w tygodniu
W godzinach od 12 do 20

murator WYDAWNICTWO

Salon MURATORA to nowa propozycja Wydawnictwa MURATOR dla tych wszystkich, którzy szukają rzetelnej wiedzy i fachowych porad z zakresu budownictwa, architektury i projektowania wnętrz i ogrodów.

Codziennie w Salonie fachowcy MURATORA odpowiadają na wszystkie Państwa pytania i udzielają bezpłatnych porad z zakresu:

Instalacji wodnych i grzewczych	— poniedziałki
Aranżacji i dekorowania wnętrz	— wtorki
Porad budowlanych dotyczących konstrukcji	— środy
Architektury	— czwartki
Kosztorysy budów i remontów	— piątki
Budowa domów z betonu komórkowego	— soboty
Prawo budowlane	— niedziela

Porady udzielane są od poniedziałku do piątku w godzinach 17–20, soboty w godz. 12–14 a w niedziele w godz. 14–17

W Salonie prezentowane są rozwiązania konstrukcyjne ścian zewnętrznych w 9 techno-logiach w tym z betonu komórkowego firmy PREFBET. Ściany będą eksponowane do lipca 2000 roku.

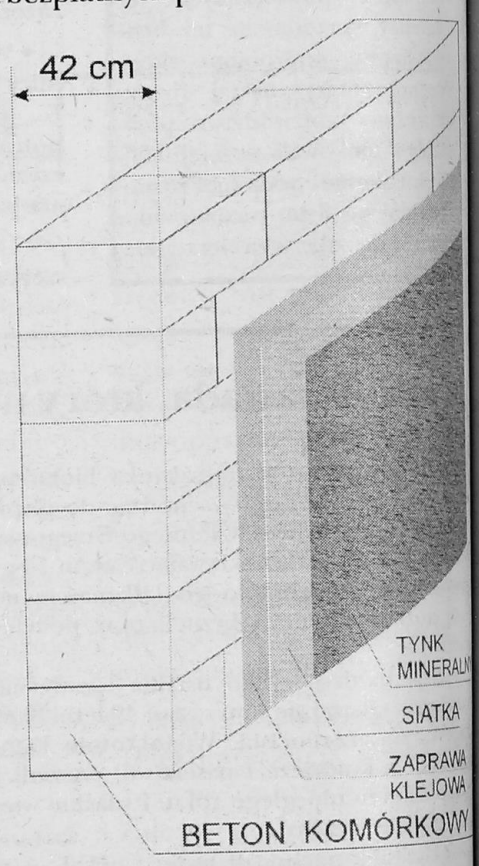

Nowe rozwiązanie ściany jednowarstwowej przedstawiamy na szkicu. Rozwiązanie przedstawione na rysunku jest godne uwagi z kilku względów. Po pierwsze jest to ściana jednowarstwowa o dobrych parametrach izolacyjnych. Grubość ściany 42 cm z bloczków z betonu komórkowego firmy PREFBET pozwala uzyskać współczynnik przewodzenia ciepła na poziomie niższym od 0,30 W/m2 K. Bloczki łączone są na zaprawę klejową KB-15 firmy ATLAS. Wykończeniem zewnętrznym takiej ściany powinien być cienkowarstwowy tynk mineralny. Niezbędnym jest aby tynk był ułożony na warstwie siatki i podkładu z masy klejowej.

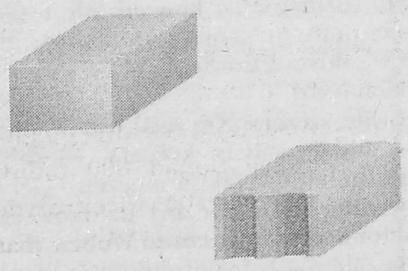

Elementy użyte do murowania takiej ściany mogą mieć wszystkie powierzchnie gładkie lub posiadać profilowane na pióro i wpust powierzchnie czołowe.

Przy bloczkach na pióro i wpust nie ma potrzeby stosowania spoiny pionowej . Badania przeprowadzone w Centralnym Ośrodku Badawczo Rozwojowym Przemysłu Materiałów Budowlanych potwierdziły brak mostków termicznych dla tego rodzaju muru.

Innym bardzo ciekawym produktem firmy PREFBET są elementy nadproży. Zastosowanie ich w trakcie budowy do wykonywania nadproży znacznie ułatwia i przyspiesza wylewanie tych elementów. Dodatkową zaletą jest możliwość właściwego izolowania fragmentów ścian nad oknami i drzwiami, gdyż jak dowodzą badania przeprowadzone przez prof. dr hab. inż. Jerzego A. Pogorzelskiego z ITB i Politechniki Białostockiej właśnie te elementy konstrukcji maja bardzo duży wpływ na izolacyjność całego budynku. Zastosowanie elementów nadproży w ścianie pokazujemy na rysunku.

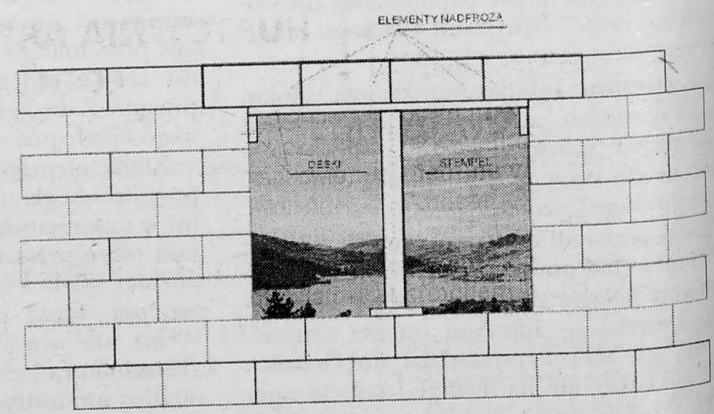

Na zakupy zapraszamy do:

PREFBET ŚNIADOWO **Centrum Obsługi Budownictwa Łomża, Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72**

PREFBET ŚNIADOWO **Śniadowo, ul. Kolejowa 17, tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-2**

spięcia

Radni Sejmiku województwa podlaskiego uchwalili, że herbem Podlasia będzie herb nadany Podlasiu dwa wieki temu przez cara. Herb zaproponowany przez fachowców od heraldyki był nie do przyjęcia, bo zdaniem mądralów z Sejmiku „kojarzył się z utratą suwerenności". Car, jak powszechnie wiadomo, o niczym innym nie marzył, jak tylko o suwerennej Polsce.

•

Wystawa w Muzeum Północno-Mazowieckim w Łomży nosi tytuł: „Jeśli nie pończocha, to co?" Rajstopy albo porno!

•

Kolekcje strojów sprzed kilku tysięcy lat wystawiono w Suwałkach. Rozumiemy, że po utracie statusu miasta wojewódzkiego Suwałki cofnęły się co nieco, ale chyba przesadziły...

•

W tegorocznym budżecie Sejn zabraknie pieniędzy na płace dla policjantów. Policjanci, na szczęście, są tam coraz mniej potrzebni, bo niemal wszystko już rozkradziono.

•

Na drzwiach w kabinie damskiej ubikacji dworcowej PKS w Białymstoku administrator umieścił duży napis: „Wchodzenie na sedes grozi kalectwem". Przejście od sławojki do sedesu, jak każdy skok cywilizacyjny, nie obywa się bez ofiar.

•

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie ustalił w niektórych budynkach tzw. normę zużycia wody na osobę (od niej zależy wysokość zryczałtowanej opłaty) na 0,7 m sześciennego miesięcznie, w innych 7 m sześciennych. Albo w blokach „niskonormatywnych" mieszkają same brudasy, albo babci koleżanki wujka szwagier kierownictwa Zakładu. I w jednym i drugim przypadku nie wygląda to czysto.

PPUP Poczta Polska DOP Olsztyn
Rejonowy Urząd Poczty w Łomży
Plac Pocztowy 1, 18-400 Łomża

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu pomieszczeń UP JEDWABNE

1. Pożądany termin zakończenia realizacji zamówienia do 2 miesięcy od daty zawarcia umowy
2. Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru najkorzystniejszej oferty są określone w „Szczegółowych Warunkach Zamówienia", które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża, Plac Pocztowy 1 (Sekcja Remontów)
3. Termin złożenia ofert — **do 05.04.2000 r., godz. 9.00**
4. Termin otwarcia ofert — **05.04.2000 r. godz. 10.00**
5. Do udzielania informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są: Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski, tel. 086-216-52-76 w godzinach 7.00–15.00

PRZECZYTAJ! TO TWOJA WIELKA SZANSA

TERAZ NOWY PLAN I NOWA SPECJALNA OFERTA NA SAMOCHODY DAEWOO

Zakup samochodu na raty nie musi wiązać się z zaciągnięciem kredytu w banku i płaceniem wysokich odsetek.

UWAGA! Właśnie teraz umożliwiliśmy Państwu zakup samochodu bez skomplikowanych procedur bankowych, bez poręczycieli, bez zaświadczeń o zarobkach, a co najważniejsze w nieoprocentowanych ratach!!!

W SPECJALNEJ OFERCIE PROMOCYJNEJ OD 9 MARCA MATIZ, LANOS, TICO, POLONEZ, NUBIRA II

Ponadto każdy z pierwszych 30 klientów otrzyma jeszcze specjalnie 20 RAT PROMOCYJNYCH!!! które dodatkowo pozwolą zakupić wybrany model taniej i zaoszczędzić nawet do 6,5 tys. zł

Aby być wśród pierwszych, należy jak najszybciej zgłosić się do naszego Salonu w Łomży przy ul. Senatorskiej 1 lub telefonicznie i bezpłatnie zarezerwować umowę pod nr. tel. (0-86) 216-62-66

Łomża, ul. Senatorska 1
tel. (0-86) 216-62-66

AUTO SYSTEM
Sprzedaje samochody DAEWOO

Przypominamy: ilość umów promocyjnych ściśle ograniczona

NEGRESCO

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
LODÓW i MROŻONEK
18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151a
(0-86) 216-22-59; 216-56-56; 216-34-23

OD DNIA 1 MARCA 2000
HURTOWNIA JEST CZYNNA
OD 6.00 DO 20.00
Serdecznie zapraszamy naszych klientów

F-1750

PROWOKACJE

Ręce precz od genitalii!

Jest coraz lepiej. Dzięki mądrym reformom rządu Jerzego Buzka już niemal wszystkie problemy, z którymi borykała się odrodzona Rzeczpospolita, zostały rozwiązane. Jedynym poważnym, zagrażającym narodowi niebezpieczeństwem pozostała sprawa pornografii. Nic więc dziwnego, że nasi dostojni posłowie, mający po zreformowaniu kraju trochę wolnego czasu, wytrzeźwiawszy nieco po zagrożeniu prohibicją w Sejmie, zajęli się tym palącym problemem i uchwalili całkowity zakaz nękających społeczeństwo bezeceństw.

Należy się Sejmowi głęboka wdzięczność narodu oraz podziw za czujność i uporanie się z tą plagą w samą porę, niemal w ostatniej chwili. Wiemy przecież wszyscy, iż liczba bezrobotnych w Polsce przekroczyła już dwa i pół miliona ludzi, którzy mając dowolnie dużo czasu, już rozsiadali się przed telewizorami, aby napawać się wyuzdaną erotyką.

Aż strach pomyśleć, jakie mogłoby to mieć następstwa. Prawdopodobnie w wyniku ostrej pornografii nastąpiłaby katastrofa w rolnictwie. Zabrakłoby kóz i różnych zwierząt hodowlanych, które podnieceni bezrobotni zapewne ([....] ustawa o pornografii) na śmierć. Jeżeli zabrakłoby też kotków, żółwi i innych zwierzątek domowych, to cała agresja seksualna zostałaby skierowana na bezbronne dziewice i staruszki. Niewykluczone, że na staruszków też. Wszystko, co się rusza, padłoby ofiarą gwałtów, pedofilii, kazirodztwa, sodomii i gomorii.

Oprócz bezrobotnych ofiarą porno padłyby grupy społeczne mające nadmiar czasu i pieniędzy. W samej Warszawie uległoby deprawacji ponad 800 radnych oraz ponad 100 wiceprezydentów i burmistrzów. Wobec masowego wzrostu liczby urzędników, członków rad nadzorczych i innych dostojnych gremiów, rozpusta i wyuzdanie mogły stać się powszechnym zajęciem, cieszącego się dotąd wysokimi morale, kwiatu narodu.

Teraz oczy wszystkich zwrócone są na Prezydenta RP. Czy ten komuch, wywodzący się ze zbrodniczych kół dążących do wynarodowienia Polaków, podpisze zbawczą ustawę?

WIESŁAW WENDERLICH

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY — ZACZYNA SIĘ NOWY!

Wędkarski Okaz Roku`99

Tradycyjny konkurs na wędkarski okaz roku, organizowany po raz szósty przez redakcję „Kontaktów", Zarząd Okręgu PZW w Łomży, Telewizję Białystok i sklep wędkarski Marka Myślińskiego, jak zwykle zamykamy podsumowaniem i werdyktem.

W roku 1999 wędkarze zgłosili 22 duże ryby, a aż 15 z nich wypełniło normy medalowe „Wiadomości Wędkarskich". Złotą normę medalową spełniły: boleń 5,10 kg i 80 cm **Józefa Mocarskiego;** karaś srebrzysty 2,05 kg i 48 cm **Ryszarda Szymańskiego;** brzana 4,81 kg i 80 cm **Stanisława Wolińskiego** oraz krąp 1 kg i 45 cm **Jerzego Gugnackiego.** Na srebrny medal wyłowili: bolenia 4,45 kg i 78 cm **Andrzej Wojewoda;** bolenia 4,40 kg i 73 cm **Franciszek Sachmaciński;** karasia srebrzystego 1,80 kg i 42 cm **Cezary Gawkowski;** karasia srebrzystego 1,50 kg i 36 cm **Kazimierz Serafiński;** leszcza 3,15 kg i 68 cm **Ryszard Szymański;** lina 2,35 kg i 54 cm **Kazimierz Grzybowiński;** lina 2,10 kg i 44 cm **Kazimierz Serafiński;** jazia 2,04 kg **Janusz Dąbrowski;** sandacza 6,30 kg i 68 cm **Stanisław Woliński.**

Na brązowy medal zasłużyły: karaś srebrzysty 1,30 kg i 41 cm **Kazimierza Grzybowińskiego** oraz jaź 1,90 kg i 49 cm **Kazimierza Serafińskiego.** Pozostałe zgłoszenia: karaś srebrzysty 0,675 kg i 33 cm — **Mieczysław Modzelewski;** okoń 0,93 kg i 40 cm — **Jarosław Baranowski;** okoń 0,85 kg i 40 cm — **Zbigniew Hołubowicz;** okoń 0,55 kg i 32 cm — **Ryszard Goździewski;** leszcz 2,00 kg — **Jacek Plona;** pstrąg potokowy 0,98 kg i 43 cm — **Jarosław Baranowski** i miętus 0,435 kg i 42,5 cm — **Zenon Lipiński.**

Komisja konkursowa w składzie: **Władysław Tocki** (redaktor naczelny „Kontaktów"), **Marek Myśliński** (właściciel sklepu wędkarskiego „Wędkarz"), **Karol Urbański** (Dyrektor Biura ZO PZW) i **Krzysztof Gedrowicz,** czołowy spinningista kraju, po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszeń przyznała w poszczególnych kategoriach puchary i dyplomy.

ZDOBYLI JE ZA I MIEJSCA: Józef Mocarski ze Stawisk (boleń), **Stanisław Woliński** z Łomży (brzana), **Janusz Dąbrowski** z Łomży (jaź), **Ryszard Szymański** z Łomży (karaś srebrzysty), **Jerzy Gugnacki** z Łomży (krąp), **Ryszard Szymański** z Łomży (leszcz), **Kazimierz Grzybowiński** z Łomży (lin), **Zenon Lipiński** z Łomży (miętus), **Jarosław Baranowski** z Łomży (pstrąg potokowy), **Stanisław Woliński** z Łomży (sandacz), **Jarosław Baranowski** z Łomży (okoń).

SPRZĘT WĘDKARSKI I DYPLOMY, CZYLI II MIEJSCA WYŁOWILI: Andrzej Wojewoda z Piątnicy (boleń), **Cezary Gawkowski** z Łomży (karaś srebrzysty), **Zbigniew Hołubowicz** z Łomży (okoń), **Jacek Plona** z Łomży (leszcz), **Kazimierz Serafiński** z Łomży (lin), **Kazimierz Serafiński** z Łomży (jaź).

SPRZĘT WĘDKARSKI I DYPLOMY ZA III MIEJSCE WYHOLOWALI: Franciszek Sachmaciński z Łomży (boleń), **Kazimierz Serafiński** z Łomży (karaś srebrzysty), **Ryszard Goździewski** z Łomży (okoń).

DYPLOMY PAMIĄTKOWE za zgłoszone karasie srebrzyste otrzymują: **Kazimierz Grzybowiński** i **Mieczysław Modzelewski.**

Uroczyste podsumowanie konkursu oraz wręczenie pucharów, ufundowanych przez **ZO PZW** i nagród ufundowanych przez sklep **„WĘDKARZ" Marka Myślińskiego** odbędzie się w redakcji „Kontaktów" w Łomży ul. Aleja Legionów 7.

Ze zgłoszonych ryb nowymi rekordami konkursu Okaz Roku są: boleń **Józefa Mocarskiego,** karaś srebrzysty **Ryszarda Szymańskiego,** lin **Kazimierza Grzybowińskiego,** miętus **Zenona Lipińskiego,** leszcz **Ryszarda Szymańskiego.**

Tabelę rekordów konkursu Okaz Roku przedstawimy za tydzień.

Redakcja serdecznie dziękuje Krzysztofowi Gedrowiczowi za organizacyjne trzymanie ręki na pulsie konkursu.

Rakiety na medal

XVII TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR „KONTAKTÓW"

PUNKTACJA DRUŻYNOWA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH: 1. SP 1 Łomża, 2. Chodorówka, 3. Dziadkowice, 4. SP 1 Czarna Białostocka, 5. SP 21 Białystok, 6. Ruda, 7. Jarnuty, 8. SP 2 Grajewo, 9. SP 5 Łomża, 10. Czeremcha, 11. Klewianka, 12. Kobylin Borzymy, SP 31 Białystok, 14. SP 2 Sejny, Wyszki, 16. Dąbrówka Kościelna, Łady Polne, Mały Płock, SP 3 Mońki, 20. Kalinowo Czosnowo, Stary Folwark, 22. Białobrzegi, Krypno, Ogrodniki Sledzianów, 26. Rajgród SP 1 Grajewo, 29. Jeziorko, Konopki, Kisielnica, Kolnica, Netta, Płaska, Ptaki, 35. Jabłońskie, Knorydy, Ksebki, Mulawicze, Tajno, Brańsk.

PUNKTACJA DRUŻYNOWA GIMNAZJÓW: 1. Piątnica, 2. Grajewo, 3. Kobylin Borzymy, 4. Łapy, 5. Łomża 5. 6. Białystok 14, 7. Szczuczyn, 8. Białobrzegi, 9. Dziadkowice, 10. Sejny 2, 11. Janówka, 12. Wyszki, 13. Korycin, 14. Łomża 3, 15. Suchowola, 16. Mały Płock.

PUNKTACJA DRUŻYNOWA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH: 1. II LO Łomża, 2. ZSR Białystok, 3. ZSWet. Łomża, 4. LO Grajewo, 5. VI LO Białystok, 6. TBE Augustów, 7. LE Łomża, 8. ZSMech. Białystok, 9. LO Mońki, 10. Jedwabne, 11. Suchowola, 12. Czartajew, 13. Czeremcha, 14. LO Siemiatycze.

KLASYFIKACJA KLUBÓW SPORTOWYCH: 1. Sportowy Klub Tenisa Stołowego w Łomży, 2. UKS „Jedynka" Łomża, MOKS „Słoneczny Stok" Białystok, ULKS „Orka" Dziadkowice, 5. LUKS „Nastolatki" Czarna Białostocka, UKS „Dwójka" Grajewo, 7. KTS Wysokie Mazowieckie, 8. Uczniowski Klub Sportowy Tenisa Stołowego Kobylin Borzymy, 9. MKS JUVENTA Białystok, 10. Wojtpol Chodorówka, 11. UKS „Piątka" Łomża, 12. MKS „Skra" Czarna Białostocka, 13. UKS Netta Bargłów.

Wielki Finał w Grajewie

Największa masowa impreza sportowa województwa podlaskiego, XVII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty", zakończyła się wielkim Finałem (160 najlepszych tenisistów po eliminacjach szkolnych, gminnych, powiatowych, półfinałach) w gościnnym Grajewie. Niżej: prezentacja kolejnych triumfatorów Turnieju.

1. Monika Maleszewska (Kobylin Borzymy), 2. Monika Gryżewska (Grajewo), 3. Karolina Sadowska (Szczuczyn).

Redakcja „Kontaktów" serdecznie dziękuje wszystkim, dzięki którym Turniej przebiegł tak sprawnie i z takim rozmachem. Zwłaszcza Wacławowi Tarnackiemu i Janowi Marcińczykowi, bez których talentów organizatorskich i pracy nie byłoby to możliwe.

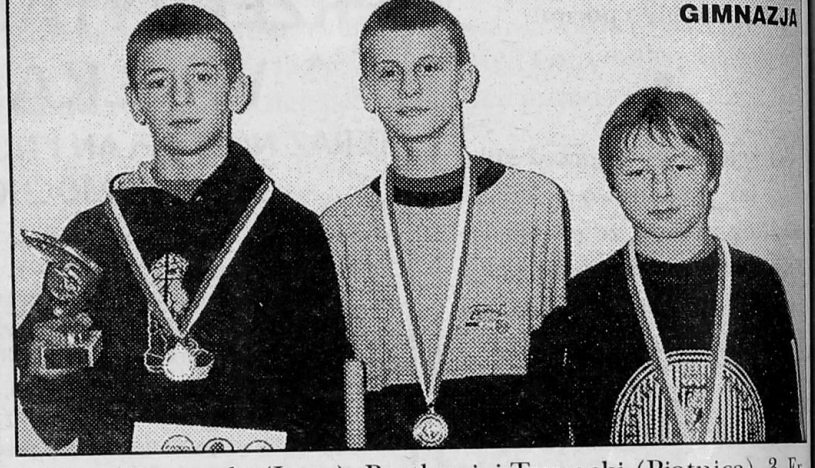

1. Błażej Rogowski (Łapy), Bartłomiej Tarnacki (Piątnica), 3. Ernest Skowroński (Białystok 14).

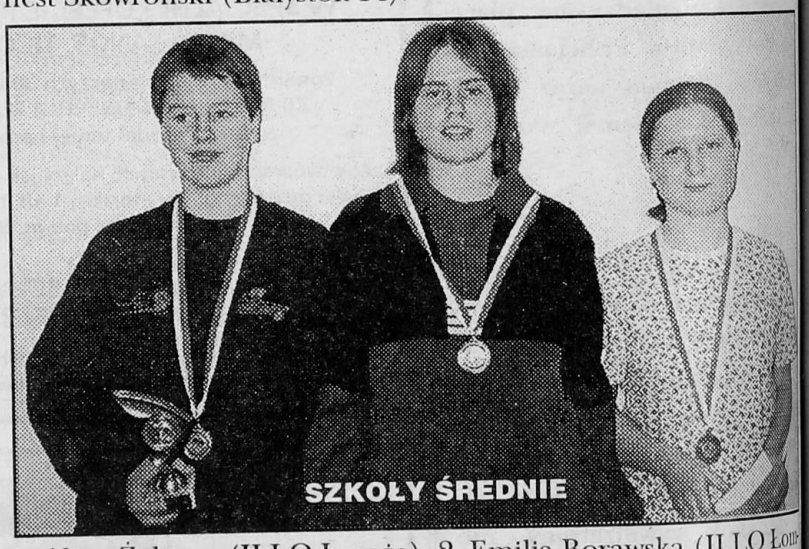

1. Alina Żelazna (II LO Łomża), 2. Emilia Borawska (II LO Łomża), 3. Bożena Starzyńska (ZSR Białystok).

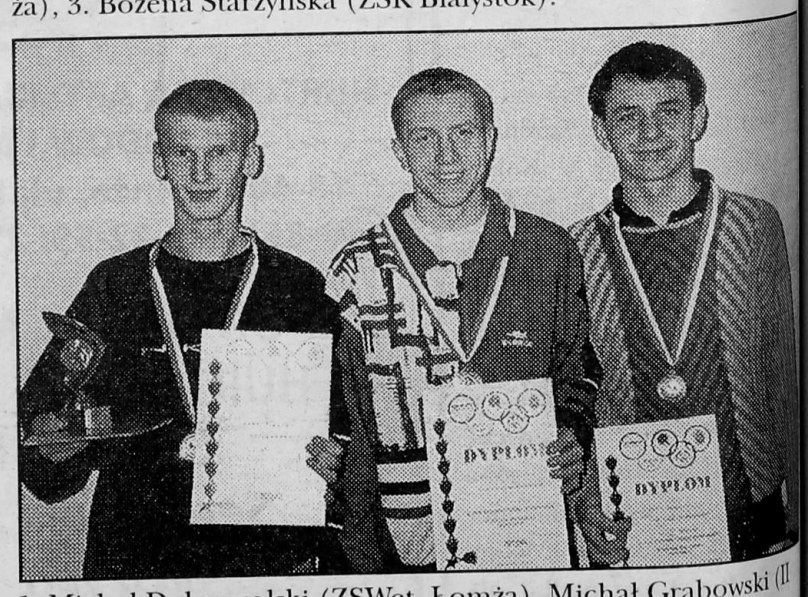

1. Michał Dobrowolski (ZSWet. Łomża), Michał Grabowski (II LO Łomża), 3. Kamil Rogowski (VI LO Białystok).

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNA

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

k.z.-o

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. Poniedziałki, środy, piątki 14.30-20.00; sobota (086) 218-88-98, 0602 584-466 RTG ZĘBÓW.

1793-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00--17.00

k.z.-o

SPECJALISTA GINEKOLOG — Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

943-o

ODTRUWANIE POALKOHOLOWE i ponarkotykowe esperal — dyskrecja. Codziennie — lek. med. W. Glinka, tel. (029) 760-68--80; 090-54-54-52

1155-o

ALERGOLOG — Teresa Piotrowska, ul. Kazańska 2, Łomża, co 2-gi wtorek 16.30 testy. Rejestracja: (085) 6530-185; 0-604-798-432

1265-o

LECZENIE NIEOPERACYJNE ŻYLAKÓW, miażdżycy, chorób krwi, laseroterapia. Doc. dr hab med. Kazimierz Krupiński, ul. Piłsudskiego 6, pok. 3, wtorek od godz. 15.00

1545-o

MASAŻ LECZNICZY — rehabilitacja, Jesionowski, 2188-330; 0-602-811-217

1639-o

BOGUMIŁA BAŁDYGA — lek. medycyna naturalna — piątki 16.00-18.00, Łomża, Dmowskiego 1G; 473-04-99

1912

BARBARA DOMYSŁAWSKA — psychiatra, Al. Piłsudskiego 6/1, piątki od 13.30, tel. (085) 6542--584

1923-o

LECZENIE HOMEOPATYCZNE W. Kurowska — Kowalewska. Specjalista Medycyny Ogólnej, tel. 214-02-43

1938

SPRZEDAM

SPRZEDAM KURY–nioski, 2176--296

1405-o

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA MLEKA 400-5000L, dojarki, Myszyniec, (029) 77-21-236

302-o

KIOSK bez lokalizacji, 218-40-30

1199-O

KOTŁY OLEJOWE-GAZOWE, sprzedaż-montaż (rabat do 15%), Aleja Legionów 120; (086) 218--34-77

1266-oo

SPRZEDAM DOM drewniany, (086) 273-69-75 po 18.00

1289-oo

OPONY DO samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, nowe i bieżnikowane, tel. 216-66--25; 2192-843

1375-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE, Łomża--Kraska, 0-603-403-066

1376-o

DZIAŁKA BUDOWLANA, Stara Łomża p/sz, (086) 2188-360

1359-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną, Stara Łomża przy szosie 40, tel. 215-34-63

1428-oo

KOMBAJNY, PRASY, CIĄGNIKI oraz maszyny przemysłowe zamiana i sprzedaż, Nowogród, tel. 217--58-17; 217-91-50

1485-o

DAEWOO — części nowe i używane na zamówienie, Auto-Elektryk, Łomża, 0-602-789-809

1515-o

DRZWI Z DREWNA. Kupisz najtaniej za gotówkę i na raty, Łomża, ul. Bema 11, I piętro, tel. 215-35--35

1335-o

DZIAŁKĘ 1000mkw; (086) 216--46-47; (086) 2185-311

1546-o

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25, tel. 270-32-92

1550-oO

AUDI 80 1980/91, tel. 218-81-93

1556-oo

DZIAŁKĘ atrakcyjną, 218-88-45

1574-oo

SPRZEDAM DZIAŁKI, Giełczyn 34, 219-08-62

1589-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ pod Zajazd Ostrołęka-Łomża, 216-35-03

1612-o

1999 zł za hektar gruntu w Krzewie (razem 7ha), tel. 0-602-28-04--53. Więcej informacji w internecie: www.nnn.com.pl

1717-o

DZIAŁKĘ, PRZYCZEPKĘ, odkurzacz, 2186-313

1699-oo

ŁĄKĘ 1,20ha w obiekcie Kupiski--Jednaczewo, tel. 219-09-84

1693-oo

SPRZEDAM KOMBAJN i prasę New Holland, kom. 0-606-632-130

1950-oo

MERCEDES 190E (1986r), 216--65-69

1662-oo

POLONEZ CARO (1992), cena 5.000 zł. tel. (086) 474-23-38.

1755

URSUS 1204, 14 lat, tel. 472-05--00.

f-1754

SAMARA 1,5 METALIK, pierwsza rejestracja 1995, tel. 218-30-37, po 16.00.

1751

CIĘŻAROWY IVEKO Magirus (rok 1988) białe tablice (086) 270--32-89.

1757

SPRZEDAM UŻYWANĄ chłodziarkę do mleka 60 L. Wiadomość: tel. 219-31-13.

1759

SPRZEDAM MAGAZYN 700 m dz. 2000 m, 0602 124-706.

1749

SPRZEDAM DOM murowany oraz budynki gospodarcze, położone 20 km od Łomży, tel. 219-15-02.

1756-o

POSZUKUJĘ MIESZKANIA M-3 (50 m2), tel. 0604 142-790.

1758

MIESZKANIE (36 m2). Telefon 215-34-90.

rf-1768

DOM osiedle Maria (086) 473-88--03.

1767

SZCZENIĘTA RATLERY, tel. 216--36-73.

1766

KOMPUTER PENTIUM III 450 MMX + monitor 17", 218-48-49.

1760

SPRZEDAM, ZAMIENIĘ Talbot Solara (1982); 0606 385 136, po 17.00.

1761

PEUGEOT 405 combi 4x4 (1991), 219-85-01.

1763-o

CC-700 (1996), szary metalik, 13.200 zł, (086) 218-11-24, po 16.00.

1770

SPRZEDAM SOFĘ rozkładaną, tel. 0602 689 002.

1773

PILNIE SPRZEDAM FIAT 125p (1987), stan dobry (086) 217-46--39.

f-1779

MOSKWICZ ALEKO (1990) — 1600 zł. ROŻNO GAZOWE (na 22 kurczaki). tel. 217-48-73.

1777

SPRZEDAM LAS 1,5 ha, 216-97--35.

1775

TANIO 126p i działkę (086) 217--90-86, po 20.00.

1776

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BARBARZE WERPACHOWSKIEJ
z powodu śmierci
OJCA
składają
Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
„PERSPEKTYWA" w Łomży

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach", o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom", trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami"!

SPRZEDAM TANIO Nysę (1991), 216-06-92.
1780

VW VENTO 2.0 (1994), 218-63-99; 219-90-04.
1871

DZIAŁKĘ ZABUDOWANĄ o pow. 1 ha, tel. 0606 642 924 Korzeniste.
1783

AUDI A4 (1998) uderzony bok, przód i tył cały, tel. 270-32-89.
1784

SPRZEDAM ŁADĘ SAMARĘ (1994r); (086) 2180-427
1829

SPRZEDAM 126 el (1995.XI); 217-91-31
1790

FIAT 126p (1992r); tel. 218-51-04
1791

SPRZEDAM BMW 320 kombi (rok prod. 1996), tel. 0-602-600-514
1794

PRIMERA 91 16800PLN; (086) 4730-196
1796

SPRZEDAM POLONEZ (1996r) po wypadku, tel. 4738-952
1798

CARO (1992r) lub zamiana; 47-30-351
1809

POLONEZ ROWER (1995r); C-360; tel. 214-01-03
1811

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane przy drodze wylotowej Łomża — Ostrołęka, tel. 218-25-99
1817

DOSTAWCZY (1993r), suknia ślubna, tel. 47-306-54
1818

SPRZEDAM SKODA FAWORIT (1991.XII); 2183-285
1820

FORD FIESTA 1.4 (1991r); 0-603-684-219
1823

SPRZEDAM FIAT 126p EL (1995r) zielony; (086) 472-06-49
1825

SPRZEDAM POLONEZA (1992/93), raty, tel. 217-90-27
1826

FORD FIESTA GL 1.3 (1993r), klimatyzacja, cena negocjowana, tel. 216-26-72
1827

POLONEZ TRUCK 1.6 + gaz (1993r) po remoncie blacharki i silnika; 218-66-72; 0-606-237-162
1828

CC-700 (1994r) atrakcyjny wygląd, 0-606-45-71-99
1828

TAVRIA 1.1 (1992r), tel. 215-00-18
1830

KOMBAJN ZBOŻOWY Fahr 1000; (086) 2160-590
1836

SPRZEDAM KLATKI porodowe, (086) 217-45-52
1837

SPRZEDAM ŁADĘ SAMARĘ 1300 (1989r), tel. 2198-629
1839

DOM — ZAMBRÓW, Podleśna, 271-37-62; 0-604-274-795
1838

SPRZEDAM ESPERO 1.5GLX (1996r), (086) 2188-713
1840

SPRZEDAM MŁODY LAS położony we wsi Olszyny, tel. (086) 218-38-74
1841

TANIO ZAMRAŻARKĘ komorową, tel. 218-98-27
1842

SPRZEDAM UŻYWANE okna, drzwi z ościeżnicami (płyta), grzejniki metalowe, piece gazowe „Buderus", tel. (086) 217-46-53
1843

PANELE BOAZERYJNE i podłogowe — ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hiszpańskiej „EUROPANEL", Rudka-Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu; 0-602-762-035
1847-o

TOYOTA STARLET (1993r) sprzedam, tel. 0-606-386-986
1849

SPRZEDAM FIATA 126p (1992r), tel. 218-23-67
1850

PASSAT 1.6 (1989r), tel. 218-50-25
1851

CLIO 1.4 (1991r), tel. 217-59-19
1852

PRZYCZEPA D-50, rok prod. 1984; (086) 2140-166 po 19.00
1853

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 11 arów w Janowie, z pozwoleniem na budowę, przydziałem mocy elektrycznej, w działce wodociąg, tel. 2189-195
1856

MERCURY VILLAGER 3.0 GLX (1995r), (VAN 7-osobowy), pełne wyposażenie, sprzedam, 0-602-736-745
1857

SPRZEDAM DWA SEGMENTY biały i czarny młodzieżowy i dziecięcy, 218-71-57
1859

GOLF III 1.8 (1995r); (086) 270-11-68
1861

T-25A, tel. 217-62-87 po 17.00
1864

SPRZEDAM C-330; 4738-593
1865

ZESTAW MEBLI stołowych „Nevada", 218-88-98
1866

SUKNIA ŚLUBNA; 216-04-84
1921

SPRZEDAM TANIO parkiet dębowy, 47-20-121
1867

SPRZEDAM CYKLINIARKĘ, 2160-066
1871

BMW 520 (1984), 0604-64-29-29.
f-1874

SIANO SPRASOWANE, 2191-237.
1878

TANIE KOMPUTERY, 2150-513.
f-1879

POLONEZ (1988) — sprzedam, tel. 219-09-05.
f-1880

STARE BIURKO i biblioteczkę, 216-05-34.
f-1883

M-4 I piętro, obok garaż, 218-93-71, po 15.00.
f-1884

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany Bolko, 273-67-27, 6.000
f-1887

CARO 1.6 GLE (1994), 0601 253 428.
f-1889

FIAT 126p (1986), stan dobry, tel. 219-17-16.
f-1890

SPRZEDAM SIANO, tel. 217-57-90.
f-1891-o

SPRZEDAM FIATA 126p (1987), tel. 2190-594.
f-1895

„AUTO-KOMIS", Sz. Zambrowska 155, tel. kom. 0604 645 796. Zaprasza.
f-1897

SPRZEDAŻ I MONTAŻ bram garażowych HORMANN, Łomża ul. Szkolna 3, tel. 216-72-72 po 17.00 218-53-39.
f-1900

POLONEZ CARO (1992), tel. 218-26-55.
1904

POLONEZ 1.6 GLi (1995) sprzedam, 219-84-73; 216-32-77.
f-1907

ŁADA 2107 + gaz (1991), tel. 218-67-01, po 16.00.
f-1915

OPEL KADETT 1.4i (1991) 218-64-78.
1917

VW GOLF II (1986) 1.6 benzyna + gaz, 218-70-13.
f-1519

FIATA 126 (1997), 219-83-09.
F-1920

SPRZEDAM KOMPUTER 2lata, 3000zł; 2172-600
1931

DZIAŁKĘ PRACOWNICZĄ za byłym POMEM, tel. 218-54-68
1929

SPRZEDAM BOKSERKI, tel. 217-43-93
1928

OEPL KADETT 1.2 + gaz (1982r); 0-603-684-197
1927

SPRZEDAM 126p (1987r), tel. 2185-158 cena 1600zł
1925

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ, tel. 2172-240
1942

AUDI 100 2.0 (1992r), NISSAN PRIMERA 1.6 (1992r), VOLKSWAGEN POLO 1.3 (1995r); tel. 0-602-352-223
1944

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, tel. 219-99-13 po 19.00
1949

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, 0604-846-202.
Glob.o

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0601-617-279.
Glob.o

KUPIĘ AKCJE TP SA, TEL. 216-62-62, 0602 307 097.
1245-O

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 10, 20 ha, tel. 218-36-47.
1881

ANTYKWARIAT W HOTELU „Polonez" kupuje stare ciekawe przedmioty.
f-1883-o

PSZCZOŁY, miodziarkę, betoniarkę, (086) 2787-169
1952

LOKALE

SALA WESELNA, 47-30-325
f-262-o

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN", Polowa 45, pokój 204, (086) 216-62-26.
635-o

SPRZEDAM M-5, osiedle Centrum, (029) 760-52-57.
k.z.o

SPRZEDAM M-3, tel. 216-62-61.
1208-oo

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ rogową os. Maria pow. 629, tel. 2160-387.
1507-oo

SPRZEDAM M-4 (64 m2), Prusa 14, tel. 219-06-34.
1509-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE własnościowe dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, duży balkon (telefon), ul. Księcia Janusza 6/6, (094) 314-42-59.
1523-oo

SPRZEDAM DOM, stan surowy, tel. 218-08-78.
1549-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach", o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom", trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami"!

SPRZEDAM M-5 (parter), 2192-658.
1640-oo

UMEBLOWANE M-4 — sprzedam, tel. 2167-128, po 17.00.
f-1600-oo

SPRZEDAM SKRAJNĄ szeregówkę 270 m2 z pomieszczeniem handlowym i garażem w centrum Łomży, tel. (086) 216-54-97, po godz. 17.00.
f-1599-o

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI. Kredyty, Legionów 54/2, (086) 218-93-98.
1595-o

ZAMIANA MIESZKANIA własnościowe na dom (086) 216-50-32.
1573-oo

SPRZEDAM M-4 Łomża, Niemcewicza, tel. 218-82-85.
f-1731-oo

LOKAL DO wynajęcia 40 m2 ul. Wiejska 2b, tel. 47-32-120
1723-o

DO WYNAJĘCIA LOKAL, Łomża, 216-35-03
1612-o

WYNAJMĘ LOKAL 30 m2, tel. 2187-293
1621-oo

SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie, 1200 mkw, stan surowy zamknięty, tel. (086) 218-61-58, 218-41-85.
1628-oo

SPRZEDAM M-3 (42 mkw), II p. tel. 216-67-42, po 16.00.
f-1722-oo

SPRZEDAM M-4, 218-74-99.
1647-oo

STANCJA, tel. 218-22-50.
1765

KUPIĘ LOKAL USŁUGOWY ok. 35 m2 lub kawalerkę na parterze w okolicy ul. Małachowskiego, Konstytucji, tel. 2189-584 wieczorem 0604 797 435.
1772

SPRZEDAM MIESZKANIE 44 m2, IIp. przy ul. Mazowieckiej 3/36, 218-43-82.
1774

DO WYNAJĘCIA M-2 umeblowane (029) 644-06-56, po 16.00.
Bor.

M-2 DO WYNAJĘCIA, 0602-457-786.
f-1785

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, Stara Łomża n/rz. 218-46-21.
1787

LOKAL (37 m2) ul. Mazowiecka 1, tel. 218-83-33.
1788-o

WYNAJMIEMY DOM na wsi, ładnie położony (029) 644-83-63 lub (029) 74-55-307 wew. 102.
Bor.

MIESZKANIE DO wynajęcia, 216-53-82, po 16.00.
f-1806

ZAMIENIE MIESZKANIE (43 m2) z garażem lub bez w Łomży na mieszkanie w Warszawie (086) 218-19-92.
f-1815

SPRZEDAM DOM Konarzyce. Kontakt: tel. 218-25-40 lub 216-80-04.
f-1824

M-2 do wynajęcia, 218-72-24.
f-1831

DWA LOKALE HANDLOWE po 120 m2 do wynajęcia, Łomża, Sikorskiego 126 B, 216-51-15; 216-41-99.
f-1832

ZAMBRÓW, DOM, 160 mkw, budynki gospodarcze 180 mkw, na działce 2000 mkw, sprzedam, wynajmę firmie, zamienię na mieszkanie w Warszawie (086) 271-21-37.
1838

SPRZEDAM M-5, tel. (086) 218-38-74.
f-1841

WYNAJMĘ MIESZKANIE, 2160-912, po 17.00.
f-1845

MIESZKANIE SAMOTNYM (086) 216-02-19.
f-1846

M-3 po modernizacji sprzedam, tel. 218-24-71 po 19.00
1848

SPRZEDAM DOM stan surowy zamknięty, (086) 2160-240 (7.00-15.00); kom. 090-621-328
1855

SALA NA KOMUNIĘ i wesela, tel. 219-81-18
1858-o

MIESZKANIE 38mkw, (086) 215-05-37 po 17.00
1862-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-604-14-33-41
1873

SPRZEDAM MIESZKANIE 54mkw Łomża, (086) 219-87-90
1868

DWUPOKOJOWE do wynajęcia, 218-18-55
1869

PILNIE SPRZEDAM M-5, tel. 219-17-79 po 19.00
1876

DOM w Piątnicy, sekretarzyk, chłodziarko-zamrażarkę, tel. 2166-908
1882-o

SPRZEDAM DOM, stan surowy wraz z działką 45 a w Giełczynie k/Łomży, tel. 2189-902
1885

SPRZEDAM DOM, Łomża, Senatorska 216-51-21
1894-o

NOWE, 36mkw, wykończone, sprzedam, 216-47-57
1898

WYNAJMĘ LOKAL biurowo-handlowy 315mkw z możliwością podziału, Łomża, Al. Legionów, tel. 0-604-15-20-65
1800-o

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupoziomowe 98MKW, LOKAL USŁUGOWO-HANDLOWY, 86mkw, ulga budowlana, tel. (086) 218-46-64
1899-o

„ARKADIA" — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201, Łomża, Małachowskiego 2, (086) 2187-779
W sprzedaży: parterowy domek do remontu — Łomża. „ARKADIA"
Do wynajęcia — dom komfortowy, lokale handlowe i usługowe „ARKADIA"
1903

SPRZEDAM M-3, 3 pokoje, 48mkw, 218-43-53
1908

WYNAJMĘ OGRZEWANE pomieszczenie 50mkw na magazyn, tel. 2150-178
1911

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2180-897
1913

DO WYNAJĘCIA: — warsztat samochodowy oraz pomieszczenia magazynowe, tel. Łomża 218-62-07
1914

SPRZEDAM NOWOCZEŚNIE przebudowaną i wykończoną szeregówkę o pow. użyt. ponad 200mkw, ul. Lipowa, tel. 216-00-86 po 17.00
1893

SPRZEDAM MIESZKANIE 56mkw w Łomży, tel. 216-46-93
1941

SPRZEDAM UMEBLOWANE M-3 w Łomży, 215-35-10
1943

USŁUGI

STUDNIE, (086) 218-59-91.
f-363-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16.
f-85-o

„STARA RZYMIANKA" — dania gorące, na wynos, obsługa imprez, ul. Bema 37, tel. 215-35-31.
580-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31.
579-o

PRZEWOZY BUSEM, lotnisko, wycieczki, tel. 0602 807 219.
579-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54.
846-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.
f-1200-o

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ i mebli, tel. 218-99-37.
1174-oo

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55.
1103-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-14-53.
f-1000-oo

EKSTRA WYKOŃCZENIE wnętrz, 0603 684 212.
f-1341-oo

REKLAMA ŚWIETLNA, przestrzenna, samochodowa, bilbordy szyldy, tabliczki, wizytówki. DO 15 III 10% TANIEJ! Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw) tel. 2180-801.
1401-oo

GRANITOWE: schody, parapety, lady, kominki. Wyprzedaż pojedynczych nagrobków granitowych — niskie ceny. Wypisywanie tablic nagrobnych. Łomża, Poznańska 156 (teren STW), tel. (086) 2180-801.
1402-oo

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA, tel. (086) 218-82-23; 0602 595 964.
1553-oo

KOMINKI, tel. (029) 74-569-23.
1506-o

WYKONUJĘ USŁUGI koparką gąsienicową i koparko-spycharką Białoruś, tel. 218-74-31.
1604-oo

TYNKI, GLAZURA, malowanie, szpachlowanie, tel. 47-42-447.
1544-oo

NAPRAWA BLACHARKI samochodowej — tanio. tel. 47-42-447.
1544-oo

USŁUGI TAPICERSKIE, 2160-674.
1592-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE. Terakota, panele, 216-62-88.
1596-oo

CYKLINOWANIE, 216-64-22.
f-1572-oo

HYDRAULIK, (086) 216-50-32.
1573-O

USA FLORYDA (089) 527 30 07, 0602 313-371.
f-1577-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 216-29-22.
1625-o

SZAFY, ZABUDOWY. Układanie paneli, 216-38-33.
1627-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, konsultacje bibliograficzne, „OPOKA", 216-48-39.
636-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach", o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom", trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami"!

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 0604 125 645.
1656-oo

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 216-63-56.
f-1721-o

LOTNISKO, PRZYSIĘGI, wycieczki (086) 2186-313.
1703-oo

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, tel. 218-05-56, po 18.00 lub 0602 669--517.
1709-oo

WŁOCHY — każdy PIĄTEK (086) 2186-313.
1699-oo

PROWADZĘ KSIĘGI podatkowe rozliczenia z ZUS i ZUSEM, 0602 195-224.
1751-o

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, gwarancja roczna, tel. (086) 278-61-31.
k.z.o

TYNKI GIPSOWE MASZYNOWE (086) 219-85-01.
1762-o

VOLVO 4T kontener winda, 216--91-02; 090 291 078.
1764

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, remonty, tel. 218-78-30, po 18.00.
1769-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 219-14-68; 0602-365-117.
1771-o

BIURO RACHUNKOWE, tel. 218--77-35.
1786-o

ROZLICZANIE PIT-ów, 218-16-20.
1789

KOMPUTEROWO-GRAFICZNE; XERO, Mickiewicza 73, (086) 473-21-11.
F-1860

JĘZYK NIEMIECKI, 216-95-94.
1844

INFORMATYKA OBSŁUGA komputera nauka programowania, 2169-594.
1847

BELGIA, NIEMCY — niedziela, poniedziałek (085) 739-16-94.
1838-o

Doskonale rozwijająca się firma w branży spożywczej poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

tel. 0-604-631-632

k.z.-oo

TRANSPORTOWE — TRANSIT 6 osób lub 1 tona (086) 271-01-65.
1838

SZPACHLOWANIE, TYNKI. Glazura, płyta gips. 0604 23-11-58.
f-1834-o

REMONTY, szpachlowanie, malowanie, glazura itd. (086) 2180--427.
f-1829

WOLNE MIEJSCA do Niemiec, wyjazd — niedziela. Tel. 217-49--32.
f-1819

UKŁADANIE GLAZURY, 218-40--18.
f-1805-o

PROJEKT STUDIO — meble, wnętrza, 216-61-85.
f-1802-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe, kom. 0603-695-251, (086) 2184--605, 2192-717, 2181-774.
f-1795-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0604-430-889.
1792-o

KOMPUTEROPISANIE, 216-04--84
1921

STUDNIE, 0-602-868-891; (086) 218-48-66
1875-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-69--31 (wieczorem); 0-603-211-189
1877

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 219-05-49
1886

NIEMCY — WOLNE MIEJSCA, (086) 2185-212; 0-604-377-743
1901

NAJTANIEJ TRANSPORT Mercedes 1T; 218-30-88; 0-606-599-353
1902-o

PANELE, PŁYTY gipsowe, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, glazura, 216-96-32; 0-606-520--500
1905-o

ROZLICZANIE PIT-ów; 2183-865
1906

WYJAZD 12.03 Hanower, Hamburg, Bremen, tel. 2180-312
1909

WOLNE MIEJSCA: Hannower--Bremen; 2180-913; 0-602-609-003
1918

PODEJMĘ się wypłydzania obór, ogrodzenia z klinkieru, budowy budynków, tynki, 218-50-64 po 18.00
1626

KOMPLEKSOWE REMONTY mieszkań, szpachlowanie, malowanie, układanie podłóg, parkiet, panele, cyklinowanie, glazura, terakota, 0-606-852-419
1930

GLAZURA, panele, płyta gipsowe, TEL. 0-606-224-682
1933-O

FRYZJERKA w domu klienta — tanio, tel. 0-602-871-001
1933-o

HYDRAULIKA, glazura, malowanie, 218-21-95
1939

STUDIO ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU — profesjonalne projektowanie ogrodów, tel. kom. 0-606-824-344
1937-o

WRÓŻENIE, 0-604-61-28-71
1946-o

RENOWACJA MEBLI, (086) 218--53-88; 0-604-263-268
1950-o

PRACA

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych (086) 2160-561; 0604 695 168.
f-1216-oo

PRACA CHAŁUPNICZA z powierzonego materiału. Zarobek 8000. Dostawa materiału, odbiór. Materiał po otrzymaniu znaczka 6,50. „NINTENDO" skrytka 28/D8, 73--240 BIERZWNIK.
f-1513-o

PRACA W DOMU. Umowa, urządzenia gratis, zbyt gwarantowany zarobki 1700. Pakiet informacyjny po otrzymaniu znaczka 5,80 luzem B.Z.R. „SAWA" Barbara Mikołajczyk, 08-304 Jabłonna Lacka ul. Sienkiewicza 3/8.
1518-oo

CHAŁUPNICTWO (043) 823-28--72.
f-1611-o

„AVON" — współpraca. Kontakt:, tel/fax. 219-89-06.
f-1614-o

CHCESZ DOROBIĆ — ORIFLAME, 217-59-27.
f-1748-o

FIRMA NIEMIECKA zatrudni przedstawicieli sprzedaży bezpośredniej. Wymagane średnie wykształcenie, samochód, telefon. Kontakt: (029) 644-01-37, 0605--232-981.
1821

ZATRUDNIĘ MĘŻCZYZNĘ: wiek 22–35 lat, zdolności plastyczne, prawo jazdy, tel. 218-08-01.
f-1822

ZATRUDNIĘ KANDYDATÓW na unit managerów, min. średnie. Ubezpieczenia, 0603 196 640.
f-1833

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 0606 522 234.
1838

POTRZEBNY PIEKARZ do pracy w USA; (086) 2140-166 po 19.00
1854

MŁODA PANI poszukuje pracy, może być sprzątanie, Pawłowska Krystyna, tel. 218-10-27
1948

PRACA W KSIĘGOWOŚCI oraz prowadzenie kadr, znajomość obsługi komputera. Hurtownia „WIOMAR", 2190-642
1940

LAKIERNIKA — najchętniej studenta studiów zaocznych lub po szkole — przyjmę, 216-96-14 wieczorem
1922

POSZUKUJEMY ENERGICZNEJ osoby do sprzątania trzy razy w tygodniu w gabinecie stomatologicznym, 216-55-76
1916

HURTOWNIA ZATRUDNI, 21--02-09; 0-603-813-682
1910-o

ZATRUDNIĘ MECHANIKA sprzętu ciężkiego, prawo jazdy, tel. 0-604-15-20-65
1899-o

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM we własnym mieszkaniu, 218-61-4
1896

ZATRUDNIĘ PANIĄ PIELĘGNIARKĘ w charakterze przedstawiciela produktu. Wymagania: – własny samochód, — prawo jazdy Tel. Kontaktowy: 090-550-274
1888

EMERYTKA — przyjmie pracę na 1/2 etatu, 0-603-238-563
1872-o

DOBRZE PŁATNA DODATKOWA praca, warunek działalność gospodarcza, (089) 741-26-62 0-605-237-243
1870

MŁODEGO, OPERATYWNEGO z samochodem — zatrudnię, 216--96-14 wieczorem
1924

ANGIELSKA FIRMA „Norwich Union" — Ubezpieczenia na Życie — poszukuje energicznych i ambitnych osób do pracy na stanowisko agenta ubezpieczeniowego, tel. kont. 218-07-64
1947

INNE

MATEMATYKA, 216-30-83 po 16.00; 0-606-27-25-83
1797

ZIEMIĘ Z WYKOPÓW PRZYJMĘ tel. 0602 744 754
1951

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW" przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach", o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom", trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami"!

Shibas sp. z o.o. Łomża

Shibas

Sp. z o.o.
w Łomży
ul. Poznańska 148

SECURITY PRODUCTS • KASY PANCERNE

zatrudni

specjalistów ds. marketingu

wymagane

- wyższe wykształcenie w tym zakresie,
- biegła znajomość języka angielskiego,
- doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku minimum 3 lata,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Oferty proszę składać osobiście w biurze Firmy, ul Poznańska 148.

ŁPB
POSIADA W SPRZEDAŻY:

cementonaczepa nr ewid. 3843, rok prod. 1985 - **cena 5.000,-**

naczepa - 162 (niskopodwoziówka) nr ewid. 3233, rok prod. 1978 - **cena 10.000,-**

kamaz skrzyniowy LMG-6469, nr ewid. 6469 rok prod. 1980 - **cena 12.000,-**

przyczepa 8T laz 0104, nr ewid. 3278, rok prod. 1980 - **cena 8.000,-**

pelcz siodłowy LMH 0805, nr ewid. 2961 rok prod. 1975 - **cena 4.000,-.**

Telefon kontaktowy:
(086) 218-27-91
lub 218-62-21 wew. 36

Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kadr
J.J. Kałużewscy z Sieradza
placówka ogólnopolska
posiadająca zezwolenie MEN DNZ - 14123/5/99

organizuje w Łomży kolejny kurs nadający kwalifikacje z zakresu zarządzania oświatą

Kurs przeznaczony jest dla dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, nauczycieli, zainteresowanych w przyszłości piastowaniem stanowisk kierowniczych ww. placówkach.
Termin kursu maj – grudzień 2000 r. (z przerwą wakacyjną).
Koszt — 800 zł (możliwość wpłaty w ratach).
Zajęcia prowadzić będzie profesjonalna kadra.
Uczestnicy kursu otrzymają świadectwo ukończenia zgodnie ze wzorem opublikowanym w Dz. Ustaw Nr 14 z 1999 r.

Kontakt: mgr D. SZYMONOWICZ
tel. po 16.00 2186-920;
komórka 0-602-52-87-67

Twój przyjaciel Husqvarna

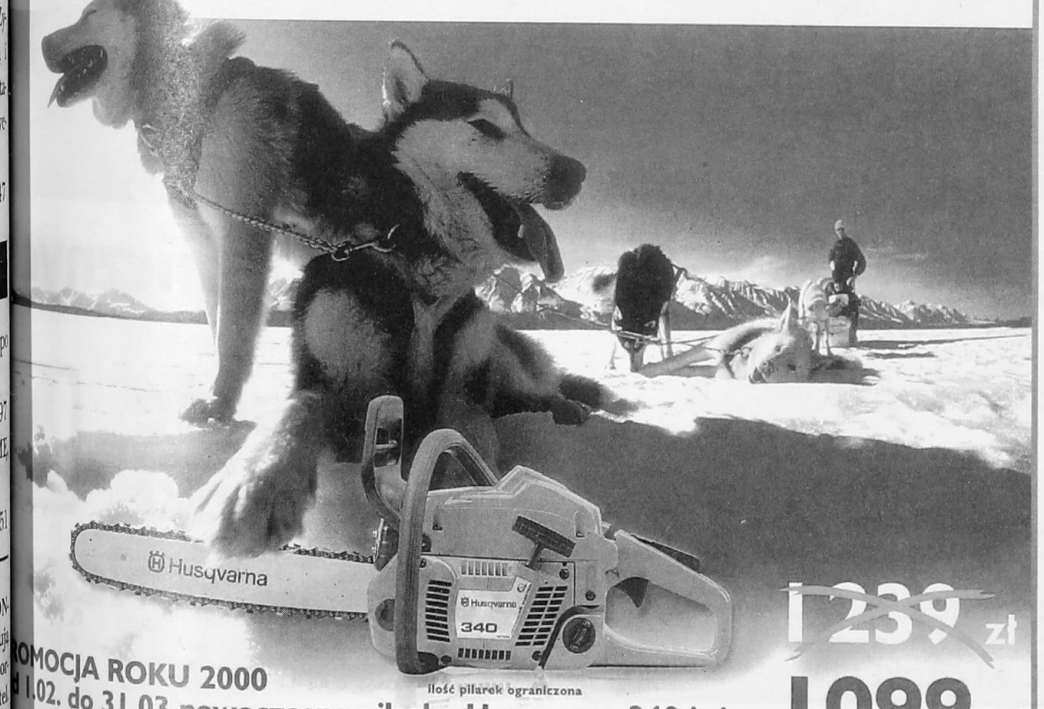

OMOCJA ROKU 2000
1.02. do 31.03 nowoczesna pilarka Husqvarna 340 już za **1099 zł**
ilość pilarek ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

ECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78
OLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
YSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
AMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

TERRAZYT®

QUALITY ASSURED FIRM ISO 9001 SGS

OKNA i DRZWI

Zimowy Rabat!

- NA STOLARKĘ TYPOWĄ 5%
- NA STOLARKĘ ALUMINIUM 5%
- NA STOLARKĘ 16%
  NIETYPOWĄ PCV

Niespodzianka!

TERMOMETR FIRMOWY - GRATIS

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 ;TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086)218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21;TEL/FAX(086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA,UL.WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7;TEL.0601 152 027;
TEL/FAX.(086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 ; TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC , UL.DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO ,UL.WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77

***rabat dotyczy stolarki zamówionej w marcu z terminem realizacji do końca kwietnia - typówka z terminem realizacji do końca marca**

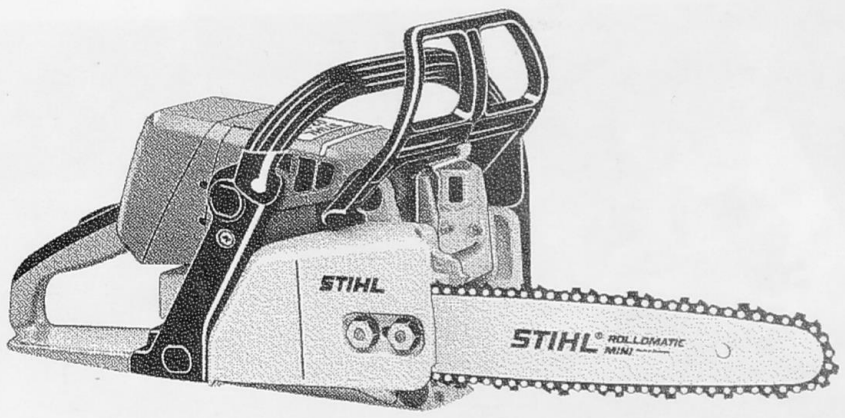

ZIMOWA PROMOCJA

Od 07.02.2000 do 15.04.2000

pilarki łańcuchowe STIHL 023

już od 1079* zł

***cena nie zawiera podatku VAT**

STIHL®
Numer 1 na świecie

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

OWOCE MORZA?

NAUKA PŁYWANIA?

HYDRAULICY?

www.pkt.pl

Polskie Książki Telefoniczne

Nie chmurz się... Zajrzyj do Polskich Książek Telefonicznych

Bez względu na to, czego poszukujesz – firmy, produktu czy usługi – jest jedno wiarygodne źródło informacji. Nie trać czasu, weź do ręki nowoczesne i proste w użyciu Polskie Książki Telefoniczne. Oferujemy Ci znacznie więcej niż jakiekolwiek inne wydawnictwa na rynku.

Największy nakład, rzetelna informacja, aktualność - wszystko po to, abyś mógł kupować taniej, lepiej i szybciej. Teraz także przez Internet. Wystarczy wpisać **www.pkt.pl**, a otworzy się przed Tobą aktualna baza firm i instytucji. Polskie Książki Telefoniczne to niezastąpione źródło informacji.

Polskie Książki Telefoniczne

www.pkt.pl

Regionalne biuro Polskich Książek Telefonicznych
Białystok, ul. Kombatantów 4, tel./fax (0-85) 675 09

PL ISSN 0208-6840